

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika” dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, ul. Toruńska 1 w Gdyni, Starowiejska 19.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2,95 zł. miesięcznie, 8,85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3,34 zł. miesięcznie, 10,01 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6,95 zł., zagranicą 9,25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 3316, 3326, Administracja 3315 — Oddział w Bydgoszczy 1299.

Założyciel Jan Teska.

Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 278.

BYDGOSZCZ, niedziela dnia 1 grudnia 1935 r.

Rok XXIX.

Etatyzm przy... „pracy”!

Na rynku księgarskim ukazała się mała książeczka dr. Tadeusza Bernadzikiewicza p. t. „Przerosty etatyzmu. — Uwagi o gospodarce państwowej w Polsce”. Kosztuje ona 1 zł. Jest to bardzo ważne, gdyż każdy obywatel naszego państwa, który chce wiedzieć, jak się zarządza 12 miliardowym(!) majątkiem polskich przedsiębiorstw państwowych, powinien ją sobie nabyć i parę razy sumiennie przeczytać, choć prawdą jest, że czytanie tej pracy może spowodować szybką siwiznę u bardziej wrażliwych.

Praca dr. Bernadzikiewicza jest całkowicie oparta na sprawozdaniach Najwyższej Izby Kontroli Państwa i zapewne dlatego nie uległa konfiskacie. Przytaczamy z niej parę wyjątków, które będą mogły być dla każdego tem, co przysłowie mówi, że „mądrzej głowie dość po słowie”, a co dowcipnisie prze-rabiają na „mądrzej słowie dość pałką w leń”.

Samochody firmy „Ursus”.

„Pożyczka udzielona przez Bank Gospodarstwa Krajowego spółce akcyjnej „Ursus” wyniosła 26 milionów 400 tysięcy złotych, podczas gdy kapitał akcyjny przedsiębiorstwa stanowił kwotę 15 milionów złotych, a po pokryciu strat na eksploatacji za rok 1929/30 zmniejszony został do sumy 195.005,46 zł. Warto jeszcze zaznaczyć, że 90,36% akcji „Ursusa”, które znajdowały się w posiadaniu Banku, nabyły w roku 1930 Państwowe Zakłady Inżynierji za sumę 1000 zł, przyjmując na siebie żyro za spłatę w ciągu 35 lat zadłużenia Ursusa w B. G. K. W ten sposób strata skarbu państwa na finansowaniu spółki akcyjnej Ursus prawdopodobnie niewiele się różni od kwoty pożyczki udzielonej przedsiębiorstwu (26,4 milj. zł.) (str. 25).

W roku 1930 zawierają Państwowe Zakłady Inżynierji umowę z szwajcarską fabryką „Sauer”, na podstawie której otrzymają licencję na produkcję wozów tej marki. W wykonaniu wspomnianej umowy samochody ciężarowe i autobusy „Sauer” są narazie montowane, a następnie mają być również całkowicie budowane w Polsce w fabryce „Ursus”. Niestety wozy „Sauer” mimo ich wysokiej technicznej wartości okazały się zupełnie niedostosowane do polskich warunków. Tak więc waga tych wozów jest tak wysoka, iż w razie ich większego rozpowszechnienia należałoby (zdaniem inż. Wacława Bobra) przebudować 90 procent naszych mostów drogowych, aby mogły one wytrzymać powodowane przez te wozy obciążenie. Powtórnie samochody Sauer są jak na nasze warunki niesłychanie drogie, (cena autobusu około 80.000, cena podwozia około 50.000 zł.). Wreszcie ponad 90% zapotrzebowania polskiego rynku stanowią wozy ciężarowe lekkie, o nośności do 2 ton, a nie wozy ciężkie ponad 4 tonny. Ten ostatni moment spowodował, iż wozy Sauer nie mogły znaleźć u nas szerszego zastosowania, nawet niezależnie od ich ceny. Rezultat był taki, iż np. z 75 gotowych samochodów, zmontowanych w fabryce Ursus w roku 1931 sprzedano w ciągu roku zaledwie jeden, którego nabywcą był... Instytut Badań Inżynierji, a więc dla celów badawczych a nie dla użytkowania”. (str. 96).

Wprawdzie p. dr. Bernadzikiewicz tego wniosku nie wyciąga, jednak z zestawienia powyższych ustępów jego książki wynika jak dwa razy dwa — cztery, że per rok 1931 jeden samochód Sauer, praktycznie rzecz biorąc, zmon-

Zwołanie sesji budżetowej Sejmu.

Budżet uzasadni min. Kwiatkowski.

W parlamencie tworzy się nowa grupa prorządowa.

Warszawa, 30. 11. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym zostało wręczone marszałkom obu izb zarządzenie Pana Prezydenta o zwołaniu Sejmu i Senatu na zwyczajną sesję budżetową. Pan marszałek Sejmu wyznaczył pierwsze ple-

narne posiedzenie na czwartek 5 grudnia o godz. 11 przed południem.

Na porządku dziennym pierwsze czytanie ustawy skarbowej na rok 1936/37. Przy wniesieniu ustawy skarbowej zabierze głos minister skarbu Kwiatkow-

ski, który omówi przedłożony preliminarz budżetowy i oszczędnościowy we wszystkich działach budżetu, za wyjątkiem budżetu wojska. Poza tem wice-premjer Kwiatkowski przedstawi dokonane już prace rządu w dziedzinie gospodarczej.

Urzędowa Polska Agencja Telegraficzna o zaburzeniach w Kieleckiem.

Czterech zabitych i kilku rannych.

Warszawa, (PAT) W dniach 27 i 28 listopada w czasie targów w Opcznie, Odrzywole i Przysuchej, powiatu opoczyńskiego, członkowie Stronnictwa Narodowego usiłovali wywołać awantury antyżydowskie, podżegając miejscową ludność wiejską do napaści na sklepy i stragany.

W Opcznie dzięki energicznej i zdecydowanej postawie policji nie doszło do żadnych awantur, natomiast w Odrzywole pobiło paru żydów, a w Przysuchej zdemolowano kilkanaście straganów, rozkradając towary oraz poturbowano paru kupców żydów i wybito szyby w domostwach żydowskich.

W dniu 29 ubm. w godzinach rannych oddział policji, dążący do Odrzywoła celem wzmocnienia obsady policyjnej i niedopuszczenia do powtórnych zajść, został na drodze Opczno—Lwów przez podburzony do ekscesów tłum z pobliskich wsi zaatakowany. Mimo wezwania do rozejścia się i oddania salwy ostrzegawczej w górę, tłum nacierał na posterunkowych policji państwowej, przyczem z tłumy padło kilkanaście strzałów. Policja zmuszona była użyć broni. Tłum rozbiegł się niezwłocznie, pozostawiając czterech zabitych i kilku rannych od strzałów policjantów i od strzałów, padłych z tylnych szeregów tłumy. Kilku głównych podżegaczy aresztowano.

Obecnie w powiecie opoczyńskim panuje spokój. Na miejsce wypadku przybyły władze prokuratorskie i bezpieczeństwa, przystępując do energicznego śledztwa.

„Dajcie złoto Ojczyźnie!”



Przed miejscami zbiórek złota, tworzą się we wszystkich miastach włoskich długie ogonki obywateli. — Zdjęcie nasze przedstawia jedno z miejsc zbiórek w Medjolanje. Na ścianie efektowny plakat z wezwaniem: „Dajcie złoto Ojczyźnie!”.

rowany dla... celów badawczych kosztował skarb państwa... 26 milionów i 400 tysięcy zł.!!!
Jak wytwórnie uzbrojenia produkują rowery, kłódki itp.?

„Państwowe Wytwórnie Uzbrojenia produkowały względnie jeszcze produ-

kują rowery, kłódki, maszyny do pisania, meble biurowe i inne wyroby stolarskie, maszyny tytoniowe, narzędzia itd. Państw. Zakłady Lotnicze — obre-cze do rowerów i błotniki rowerowe.

Uruchomienie tych wszystkich działów produkcji uzasadnione było potrzebą możliwie pełnego wykorzystania zdolności wytwórczej przedsiębiorstw.

W związku z rozpoczynającymi się obradami parlamentu w kołach politycznych kursują najrozmaitsze pogłoski na temat nowego układu sił politycznych, które poprą zamierzenia rządu premiera Kościłkowskiego. Mówią, że pośród przyjaciół pana premiera jest rozpatrywana sprawa powołania do życia nowej organizacji o charakterze społecznym, któraby skupiła żywiły, sprzyjające panu premierowi. Organizacja ta w założeniach swoich podobna byłaby do BB, jednak z tą różnicą, że grupowałaby w swoim łonie nie ludzi o różnych zabarwieniach politycznych, jak to miało miejsce w BB — a bardziej z sobą zespolonych zapatrywaniami politycznymi. W krążących pogłoskach wymieniane są nazwiska: amb. Filipowicza, sen. Everta, sen. Lechnickiego, a nawet b. marsz. sejmu Rataja. (r)

Kapelusz kardynalski

otrzyma nuncjusz papieski Marmaggi z rąk Pana Prezydenta.

Warszawa, 30. 11. (Tel. wł.) Jak się dowiadujemy, Ojciec św. powziął decyzję, aby kapelusz kardynalski dla nuncjusza apostolskiego w Polsce msgr. Marmaggi został wręczony mu w Warszawie przez Pana Prezydenta. (r)

Wznowienie wykładów na wyższych uczelniach.

Warszawa, 30. 11. (Tel. wł.) Sytuacja na wyższych uczelniach warszawskich pozostaje bez zmiany. Wyższe szkoły są zamknięte od 10 dni. Spodziewać się należy, choć na to niema żadnej jeszcze pewności, że wykłady zostaną wznowione w przyszłym tygodniu. W kołach akademickich mówi się, że zostaną skrócone ferie akademickie, aby wyrównać stracony dla nauki czas. (r)

Sensacyjny koniec procesu.

Warszawa, 30. 11. (Tel. wł.) Dwa tygodnie trwał proces o nadużycia w Państwowej Wytwórni Telegrafów i Telefonów. Obecnie zapadł wyrok, mocą którego wszyscy oskarżeni zostali uniewinnieni, a koszty procesu poniesie skarb państwa. Nie wiadomo jeszcze, czy prokurator zgłosi odwołanie. Jak wiadomo, oskarżeni przez swoje manipulacje mieli spowodować stratę 250.000 zł, którą poniósł skarb państwa.

Sąd stanął na stanowisku, że oskarżonym wina nie została udowodniona.

Ścisłe prywatno-gospodarczy punkt widzenia, jaki w ten sposób dochodził do głosu, znajdował swój wyraz w zamiarze dyrekcji przedsiębiorstwa, wypracowania drogą produkcji na rynek prywatny bądź to dodatkowego zysku, bądź też częściowego lub zupełnego wyrównania strat na produkcji zasadniczej. W obu wypadkach znaczenie decydu-

jące miało przeświadczenie kierownictwa, iż podejmowana działalność jest i musi być rentowna... (str. 33, str. 34).

Zobaczmy teraz jak „to przeświadczenie” ukształtowało się w praktyce.

„W uwagach Najwyższej Izby Kontroli Państwa o wykonaniu budżetu na rok 1930/31 czytamy, iż produkcja Państwowej Wytwórni Uzbrojenia na rynek prywatny kształtowała się w roku sprawozdawczym „niezbyt pomyślnie”. Sprzedaż rowerów przyniosła faktyczną stratę w wysokości 164.317,13 zł. i jedynie dzięki uiszczeniu przez przedstawiciela przedsiębiorstwa kary konwencjonalnej (umownej) za rowery niesprzedane w kwocie 253.435,00 zł. można było wykazać zysk w wysokości 89.117,87 zł. Konstrukcja typu kłódek, których produkcję rozpoczęto, okazała się narazie wadliwa, a koszt własny był bardzo wysoki; na sprzedaży tych kłódek poniosło przedsiębiorstwo stratę w wysokości 9.636,94 zł. (Po uwzględnieniu przepisów amortyzacyjnych). Uwagi N. I. K. P. 1930/31 str. 391.

Nielepiej przedstawiała się sprawa w roku 1931. Sprzedaż rowerów według materiałów oficjalnych przyniosła deficyt w wysokości 157.741,40 zł. w rzeczywistości zaś po uwzględnieniu straty na obniżenie remanentów (pozostałości) do cen rynkowych osiągnęła nawet cyfrę 1.115.493,62 zł. straty. Konstrukcja nieszczęśliwych kłódek została ulepszona, jednakże produkcja ich okazała się... znowu deficytowa. Niepomyślnie rezultaty przyniósł również dział maszyn do pisania. W okresie sprawozdawczym wyprodukowano ich dwieście sztuk, przeważnie z części sprowadzanych z zagranicy, sprzedano zaś imponującą liczbę dwanaście po cenie o 14,2% niższej od kosztów własnych. Sprzedaż mebli biurowych i innych wyrobów stolarskich dała stratę w sumie 14.447,49 zł. w związku z wysokimi kosztami własnej produkcji. Natomiast znaczny zysk przyniosła przedsiębiorstwu dostawa maszyn tytoniowych dla Monopolu Tytoniowego, czemu nie należy się jednak zbyt dziwić z uwagi właśnie na... charakter tej ostatniej instytucji (przedsiębiorstwo państwowe). (Uw. N. I. K. P. 1931/32 str. 384).

Rok 1932 w niczem nie był gorszy od poprzedniego. Sprzedaż produkcji ubocznej na rynek prywatny przyniosła stratę: w fabryce amunicji 5,2% w stosunku do kosztu własnego (w tym tradycyjna strata na kłódkach 7.551,06 zł.) w fabryce broni 14,8% (w tem na rowerach 182.503,81 zł.), w fabryce karabinów 33% (w tem na maszynach do pisania 96.077,28 zł.). Szczególny rozmach, jaki poprzednio wykazała produkcja rowerów, gdyż poza stratą na sprzedaży (porównaj wyżej) przyniosła jeszcze straty na przeszacowaniu remanentów (pozostałości) na sumę 128.143,48 zł., do czego doliczyć należy niezapłaconą należność z tytułu opłaty licencyjnej (prawo fabrykacji) w wysokości 87.405,90 zł. Ponieważ zaś sprzedaż rowerów odbywała się na warunkach kredytowych, biuro dyrekcji wykażalo z końcem roku 1932 kwotę 1 miliona 106.810,14 zł. należności z tytułu protestowanych weksli za sprzedane rowery oraz obligo (zobowiązanie) innej firmy w kwocie 1.030.196,00 zł. (Uw. N. I. K. P. 1932/33 str. 355).

Ogólna strata na rowerach przekroczyła więc 2.500.000 zł. (str. 34, 35 i 36).

Na komentarze wysilać niema się powodu. Wystarczy zauważyć, że nasze wytwórnie uzbrojenia, gdyby się przestały bawić w rowery i kłódki, wyprodukowałyby karabinów i amunicji za dwa i pół miliona złotych... za darmo(!). Względnie wyprodukowane karabiny i amunicja kosztowałyby o dwa i pół miliona złotych taniej!

Nie ulega jednak wątpliwości, iż produkcja kłódek, o ile one są mocne i trwałe, wydaje nam się celową. Wszystkich tych bowiem, którzy za tego rodzaju gospodarkę mieniem państwem są odpowiedzialni należałoby zamknąć St. Strąbski.

Morze wyrzuciło na brzeg 300 wielorybów.

Kapsztad. (PAT.) Morze wyrzuciło na skały około 300 olbrzymich wielorybów. Podczas odpływu morza zauważono na dnie na przestrzeni 2 km olbrzymie masy trupów wielorybich.

Dalszy ciąg procesu o zabójstwo min. Pierackiego.

Obrońcy usiłują podważyć zarzuty i poszlaki, jakoby Maciejko był mordercą.

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego”).

Warszawa, 30. 11.

Obrońca zasypał sąd całym szeregiem wniosków, dążących do podważenia zeznań tych świadków, którzy ustalili sprawcę morderstwa, domagając się m. in. przeprowadzenia wizji lokalnej miejsca zbrodni i ucieczki sprawcy.

Sąd wszystkie te wnioski odrzucił.

„Zginąć a nie zdradzić”.

Św. Żygała, st. posterunkowy, w czasie pełnienia służby w więzieniu w Brygidkach zauważył, że główny oskarżony Bandera coś pisze na menażkach. Napis miał treść następującą: „Zginąć, a nie zdradzić”. Na innej menażce napisał: „Zhyńiem w borbie za Ukrainu” oraz „Zdobędziemy Państwo Ukrainie”...

Podobne napisy w specjalnym kluczu sporządzane były na łyżkach. Przy tej sposobności pokazano sądowi dowody rzeczowe w postaci kubków, menażek i łyżek.

Zatruty sztylet.

Św. Fitz, przodownik ze Lwowa zeznaje, że osk. Bandera jest „przewodnikiem” krajowym. Co do sztyletu, który był użyty przy zamachu na studenta Baczyńskiego, to sztylet ten był zatruty. Świadek streszcza zeznania, jakie składowali mu oskarżeni. Osk. Kaczmarek opiekował się sprawcą zbrodni Maciejką z polecenia Pidhajnego, Maluca, który wyspał oskarżonych oświadczył m. in. że bał się zamachu na siebie i na jedną ze schadzek nie poszedł.

Maciejko oświadczył Kaczmarekowi, że to właśnie on dokonał zamachu na min. Pierackiego. W Warszawie Maciejko nie był sam, ale nie chciał wyjawiać żadnych bliższych szczegółów.

Po raz pierwszy zdarzyło się, że oskarżeni stawiają pytania świadkowi. Zrobił to osk. Myhal.

Rodzina Maciejki.

Po przerwie obiadowej zeznawał św. Hirny, wywiadowca ze Lwowa. Przeprowadzał on rewizję u rodziców sprawcy zamachu Maciejki. W kufierku jego nie znalazł nic szczególnego, poza książkami i bogatą kolekcją przeróżnych fotografii. W mieszkaniu znalazł wycinek z „Wieku Nowego”, który donosił o rzekomem ujęciu Maciejki w Czechosłowacji.

Ojciec jego jest robotnikiem, matka zaś zajmuje się sprawami politycznymi i jest nacjonalistką ukraińską.

U rodziców był ostatnio na wiosnę. Gdzie obecnie się znajduje nie wie.

Obrońca: Więc matka Maciejki była patriotką ukraińską?

Przewodniczący: Świadek stwierdził tylko, że była nacjonalistką.

Ukraińska mleczarnia w Katowicach.

Zeznaje Janina Begaj, Ukrainka z Katowic, zatrudniona w spółdzielni mleczarskiej ukraińskiej, mającej swoją filię w Katowicach.

Początkowo mówi po ukraińsku. Napomnienie przewodniczącego natychmiast poskutkowało. Zna ona cały szereg oskarżonych, m. in. Malucę. On to przedstawił jej jakiegoś osobnika, któremu udzieliła noclegu na dwie doby. Osobnik ten miał jej podać nazwisko o brzmieniu polskim i oświadczył, że przyjechał do Katowic na studia. Ukraińcy z natury są bardzo gościnni, powiada świadek, więc też nocował u nich. Następne noce spędził u znajomego Begajówny. Później osobnika tego nigdy nie widziała. W śledztwie pokazano jej fotografię, która jej nikogo nie przypominała.

Prok.: Kogo pani zna?

Św.: Lebedia, Kaczmarek.

Prok.: W śledztwie pokazywano pani 18 fotografii, a nie jedną?

Św.: Tak.

Prok.: I z tych fotografii świadek

wskazał na jedną, że ma ona podobieństwo do owego osobnika.

Św.: To niemożliwe! Nie czytałam protokołu i nie podpisywałam.

Prokurator stwierdza, że protokół świadek czytał i podpisał.

Prok.: Czy pani jest pod śledztwem, jako należąca do OUN?

Św.: Przez 3 miesiące byłam w areszcie. Poddana zostałam następnie pod

Przed samem zabójstwem ministra Maciejko zniknął. Zostawił karteczkę, że wyjeżdża na odpoczynek i że rychło powróci. Świadek był zły, że podobnie sobie Maciejko z nim postąpił.

Po jakichś 2-3 tygodniach zadzwonił do niego M., mówiąc, że będzie się żenił. Świadek zwymyślał go, że lekkomyślnie postępuje, nie mając zapewnionej przyszłości. Wówczas Maciejko odłożył stu-

Zawiadomienie

Wydział Finansowy Polskich Zakładów Philips S. A. podaje do wiadomości, iż uwzględniając obecne uszczuplenie większości budżetów domowych, dostosował z dniem dzisiejszym system ratalny Philipsa do nowych zmienionych warunków gospodarczych. Raty miesięczne przy systemie ratalnym Philipsa rozpoczynają się:

od zł 18.00 dla odbiornika Philips 947A

od zł 26.00 dla odbiornika Philips 44A

od zł 32.50 dla odbiornika Philips 525A

Wysokość rat jest uzależniona od ilości miesięcy spłat.

Zaliczka równa się w przybliżeniu wysokości raty miesięcznej.

Weksle składane wyłącznie tytułem gwarancji, nie będą puszczane w obieg, lecz pozostaną w przechowaniu Wydziału Finansowego Polskich Zakładów Philipsa S. A.

Bliższych informacji udzielają wszystkie czołowe firmy radjotechniczne.

POLSKIE ZAKŁADY PHILIPS S. A.
WYDZIAŁ FINANSOWY.

22589)

dozór policyjny. Sędzia śledczy Waligórski powiedział, że winna temu policja, iż niesłusznie ją oskarżono.

Prok.: Proszę o zaprotokółowanie tego oświadczenia świadka.

Odchodząc, świadek kłania się nie tylko sądowi, ale i oskarżonym, którzy się do niej uśmiechają.

Zeznaje św. J. Gionka, również z Katowic, również pracownik mleczarni ukraińskiej. Świadek przejął tajemniczego osobnika z rąk świadka poprzedniego, Begejówny i przenocował u siebie. Następnego dnia już go więcej nie zobaczył. Świadek jest bardzo powściągliwy w odpowiedziach. Nie przypomina sobie, jak wyglądał ten osobnik.

Litograf.

Zeznaje św. Czuczma ze Lwowa, Ukraińiec. Brat jego przedstawił mu krewnego swojej żony niejakiego Maciejkę, którego przyjął do pracy. Pracował on u niego do roku 1934. Od brata swego dowiedział się później, że Maciejko nagle wyjechał bez pozwolenia, porzucił pracę; później dowiedział się, że Maciejko podejrzanym jest o zabójstwo ministra.

Obr.: Czy Maciejko palił papierosy?

Św.: Nie, (chodziło o to, że w kieszeni płaszcza było trochę tytoniu).

Przymierzanie koszuli w sądzie.

Wynikła długa, kilkugodzinna debata podczas zeznań drugiego Czuczmy, właściciela litografii we Lwowie. U niego to niemal do ostatniej chwili pracował Maciejko, który był jego krewnym.

chwę. Przedtem jednak, podczas nieobecności domowników był u niego w mieszkaniu i zabrał koszulę.

Świadek w śledztwie zeznał, że podarował Maciejce koszulę,

a nawet w jego ubraniu on chodził. Gdy mu pokazano w śledztwie koszulę ową z zapytaniem, czy to ta sama, świadek odpowiedział twierdząco. Dziś oświadcza się przed sądem, że jest to taka sama koszula, jaką nosił, ale nie ta sama. Sąd odczytuje zeznania jego złożone w śledztwie. Świadek jednak obstaje przy swoim, że jest to podobna koszula, jaką nosił i podarował, ale nie wie, czy jest to ta sama koszula. Wobec tego prokurator wniósł o zaprzysiężenie świadka. I po przysiędze świadek nie chce dać kategorycznej odpowiedzi i zaznacza, że gdyby mógł włożyć na siebie ową koszulę, to łatwiejby poznał, czy to ta sama. Sąd przychyliła się do prośby oskarżonego i postanawia zawołać biegłego w konfekcji męskiej p. Ignatowskiego.

Po przerwie przed sądem staje świadek w koszuli,

z zarzuconą na ramię marynarką (przebrał się w oddzielnym gabinecie). Świadek stwierdza, że koszula ta, którą włożył, jest za ciasna. Na pytanie prokuratora wyjaśnia, że krój koszuli, którą dał Maciejce był ten sam. Mankiety przypinane są również tego samego rodzaju. Prok.: Czy jest w tej koszuli coś takiego, co by wykluczało, że to jest pana koszula?

(Ciąg dalszy na stronie 20-tej).

Socjalistyczne łowy w mętnej wodzie

Na marginesie kongresu pracowniczego.

Od jednego z uczestników kongresu pracowniczego, odbytego ub. niedzieli w Warszawie, otrzymujemy poniższe uwagi:

Przez kilka ostatnich lat społeczeństwo nasze miało niewielki wpływ na układ i rozwój tendencji społecznych i gospodarczych. Kształtowanie się tych dziedzin odbywało się w większości wypadków według dyrektyw, opracowanych bądź to przez wyższą administrację państwową, bądź też przez jej organizację polityczną, Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem. Niedokładnością byłoby tu mówić o „gospodarce planowej”, gdyż takiego planu konsekwentnego, opracowanego w szczególności, jak to widzimy w Niemczech, Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, Rosji Sowieckiej i Włoszech, nie było. Nie było go ponieważ z tego powodu, że czynniki decydujące, rządy od 1929 r. począwszy i wyższa biurokracja, nie miały odwagi całkowicie brać na siebie odpowiedzialność i wyłączyć współdziałanie społeczeństwa; dlatego też stworzyły sobie namiastek jego w formie BBWR.

Prądy społeczne i gospodarcze, które nurtowały w społeczeństwie, o ile wogóle starały się o wpływ na przebieg wypadków, miały tylko jedną drogę — za pośrednictwem BBWR. W ten sposób gra sił społecznych została wyłączona z jawnego życia politycznego i przeniesiona do apartamentów i gabinetów, gdzie wpływy osobiste, względy prestiżowe a nieraz zwykła konspiracja i koterja decydowały o kierunku pracy na całym terenie.

Planowość w ten sposób zrealizowana, nosiła piętno swego urodzenia. Była to planowość od przypadku, kompromisowość i połowiczność, która jak zawsze, po wywołaniu dezorientacji musiała upaść.

Nie przesadzając istotnych zamiarów obecnego rządu i sił moralnych, na których się opiera, ulega się wrażeniu, że rząd przystępuje do zrealizowania programu z wyłączeniem tych pośredników, na których poprzednicy jego opierali swoje decyzje: BBWR został przeznaczony do likwidacji; bliżej nieokreślona „grupa pułkowników” straciła swoje bezpośrednie wpływy. Natomiast premier i wicepremier usiłują nawiązać kontakt ze społeczeństwem i użyć od niego choćby milczącą aprobatę swoich pociągnięć. Takie przynajmniej istnieje wrażenie.

Jakie więc prądy społeczne i kierunki myślowe będą na przyszłość nadały oblicze naszemu społeczeństwu?

Czy dominującym będzie wpływ sfer działających na zasadach chrześcijańskich, czy przeważać będzie nastawienie warstw pod kątem liberalnym i nacjonalistycznym? Czy też przewagę osiągną znow te ugrupowania, które w wcieleniu programu Marxa widzą drogę do uszczęśliwienia ludzkości? Czy dojdą znow do steru prądy radykalne, które chcą burzyć stan dotychczasowy, choć nie wiedzą jeszcze, co postawić na jego miejsce?

Krótki okres urzędowania rządu premiera Kościalskiego i trochę swobodniejsza gra sił społecznych ujawnia nam już fakt, że socjaliści przez poprzednie lata dobrze się przygotowali do działania, że rozwijają bardzo żywą i umiejętną akcję dla zdobycia wpływu na szerokie masy.

P.P.S., która gruntownie zasłużyła na śmierć moralną i która na pewien czas utraciła wpływ na masy pracujące, zaczyna organizować masowo zebrania, wiecje i konferencje. Sprytnie wykorzystuje ciężkie położenie ludzi pracy i bezrobotnych, by namówić ich do zwarcia szeregów pod sztandarem zbawionego rzekomo socjalizmu. Wyrazami współczucia dla mas usiłują zdobyć serca cierpiących, by tem łatwiej opanować ich dusze.

Trzeba stwierdzić, że błędy poprzednich rządów, popełnione zwłaszcza w dziedzi-

nie kongresu, zwołany przez Centralną Radę Pracowniczą. Zaznaczyć wypada, że idee socjalistyczne zapuściły już głębokie korzenie w umysłach kierowników „Unji” pracowników umysłowych, która należąc do współorganizatorów kongresu, umiała umieścić na sali kilkuset ludzi „swoich”, nie będących delegatami.

Na początku rzeczowe referaty oraz głosy w dyskusji wzięły w obronę stan urzędników i pracowników, przyczem poza sprawami materialnymi szczególnie hucznie oklaskami zostały nagrodzone głosy, które napiętnowały dotychczasową politykę personalną administracji, która to polityka wypaczała charaktery i zatruwała życie. Skorzystał z sytuacji niejaki Gacki, sekretarz „Unji”. Wobec zamiaru obszarników upłynienia funduszy emerytalnych na rzecz akcji kredytowej dla wielkiej wia-

Różnie na świecie bywa.



— Niech nam gwiazda pomyślności nigdy nie zgaśnie...
— Nasza czerwona gwiazda nigdy nie zgaśnie!
— No, nie bądź taki pewny. „Pułkownicy” w Polsce mieli po trzy gwiazdki każdy, a też im zaszyły.

nie gospodarczej, ogromnie ułatwiają im robotę. Bo jakże? Czy biednemu, szaremu człowiekowi, który albo żyje z jałmużny społecznej, albo który z groszowych zarobków nie może nakarmić głodnej rodziny, nie musi przemawiać do przekonania hasło wywłaszczenia dyrektorów kopalni i właścicieli majątków ziemskich, których dochody idą w dziesiątki tysięcy i którzy mogą sobie pozwolić na wystawny tryb życia kosztem ogółu?

Socjalizm występuje zwykle w roli obrońcy uciśnionych, ale przy tej sposobności sprytnie upieczę swoją pieczę i przemycza hasła i idee, które w gruncie rzeczy są obce temu uciśnionemu.

Typowym tego objawem był ostatni

sności rolnej (o czym „Dz. Bydg.” pisał kilka dni temu) wysunął hasło wywłaszczenia obszarników wzamian za zaległe podatki. I znalazł przecież aplaus, bo załatwienie dziur w budżecie Państwa tą drogą nie byłoby przecież tak bolesne jak ponoszenie nowego podatku, a cele socjalizmu „przemyciliby” się przy tej sposobności jako wole ogółu. Ale p. Gacki poszedł jeszcze dalej; wypowiedział się przeciw usunięciu kartali (bo one przecież przygotowują socjalizację produkcji). Zdaniem jego należałoby tylko usunąć kierowników i kartale upaństwowić. Chociaż zwołonicy jego bili mu brawo, to większość nie chciała iść na takie eksperymenty, więc i p. Gacki w dyskusji spotkał się z odprawą.

MALTOMILK
Słód - Cukier - Śmietanka
w ulubionym cukierku
BRANKA

W ten sposób sączy się jad socjalizmu w umysł ogółu. Równocześnie działa także organizacja. Przy uchwaleniu rezolucyj merytry PPS stawiali swoje wnioski dodatkowe, które nie miały wspólnego z celami kongresu i zagrażały jednoci wspólnego frontu. Gdy wnioski ich nie zostały przyjęte i kongres zakończono, p. Gacki ze swemi ludźmi robił „dalszy ciąg kongresu”, uchwalał wnioski socjalistyczne i posyłał strajkującym górnikom bratnie pozdrowienia (w imieniu urzędników państwowych!).

Z tego wszystkiego wynika, że socjaliści są przygotowani do akcji, widać, że prowadzą swoją pracę intensywnie i bez skrupułów, ale też widać, że nędza ludzka, to dla nich tylko gleba, na której ma wyrosnąć plon w postaci „państwa socjalistycznego”, które zapewni przywódcom władzę i umożliwi zaspokojenie ich ambicji. Ich to przecież nie przekonuje, że hasła socjalizmu po milionach krwawych ofiar ludzkich i po latach nędznej niewoli ludzi pracy w Bolszewji doszczętnie zbankrutowały.

Ale czy Polska nie pójdzie jednak w kierunku tych hasel? Gdzie są te siły, które mogą się tej robocie przeciwstawić, które mogłyby naród uświadomić i przeciwdziałać złałamuceniu mas?

Siły te są. Wyrastają one ze światopoglądu chrześcijańskiego. Czyż nie należałoby je jak najrychlej ująć w karby potężnej organizacji i rzucić do walki o lepsze jutro Polski?

Uczestnik kongresu.

Bank włoski przyznaje się do spadku lira.

Rzym. (PAT) Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Rzymu, że Bank Włoch ustalił w dniu 26 bm. cenę zakupu złota na 15,50 lirów za jeden gram. Zaznaczyć należy, że cena złota, wynikająca z urzędowego parytetu lira powinna być znacznie niższa i wynosić około 12,63 lirów za jeden gram. W ten sposób Bank Włoch uznał pośrednio deprecjację (spadek) waluty włoskiej.

Włosi skupują zapasy bawełny.

Aleksandra. (PAT) Włochy nadal skupują bawełnę w Egipcie, z tą samą gorączkliwością, jaka charakteryzowała te zakupy, gdy istniały obawy, że wywóz bawełny do Włoch będzie zakazany. Rzeczoznawcy tutejsi sądzą, że Włochy posiadają obecnie zapasy bawełny, które im wystarczą na sześć miesięcy.

JÓZEF KOŁODZIEJCZYK
**HANDLARZE
Tajemnic**
REPORTAŻ
DOWIEŚCIOWY

Pijane „duchy”.

W typowym pokoju do przyjęć, urządzone w guście średniozamożnej rodziny mieszczańskiej, siedziało przy okrągłym stoliku trzech mężczyzn.

Gęsty dym papierosów, dwie wypróżnione butelki od „czystej” i rozognione twarze rozmawiających świadczyły, że odbyła się namiastna dyskusja.

— Wszystko to naprawdę nadzwyczajne, co mi pan opowiada — rzekł wkońcu najmłodszy z mężczyzn do młodego, czarnego człowieka z wymiętą twarzą — ale chciałbym się naocześnie przekonać o prawdziwości tych cudów...

Trzeci mężczyzna o twarzy ospowatej i odpychającej powiedział coś do drugiego po niemiecku. Karłowaty człowieczek skłonił się przytakująco i sięgnął po pieniądze. W świetle lampy gazowej zabłysnęła 5-złotówka. Ospowaty poszedł po jeszcze jedną butelkę wódki.

Zgrzytnęły drzwi. Zadudniły schody w ciszy późnej nocy.

W pokoju zalegała krótka, kłopotliwa cisza, którą przerwał młodszy z mężczyzn, odzywając się buńczucznie:

— Panie Józefiaku, niech mi pan powie, ale tak zupełnie szczerze, czy pan naprawdę wierzy temu Wolińskiemu? Ja odniosłem wrażenie, że to sprytny blagier, który pana wszelkimi sposobami tyraniuje, pozując na jakiegoś natchnionego jasnowidza...

W szarej, wychudłej, ascetycznej twarzy Józefiaka zaświeciły czarne oczy nagłą trwogą. Obejrzał się dookoła i skurczył się jeszcze bardziej w sobie jak zgnębia smagnięty batem, wygłodzony kundel uliczny.

— O, nie, panie dyrektorze... — zaczął bojaźliwym szeptem.

— Nie jestem żadnym dyrektorem — przerwał młodszy. Niech pan nazywa mnie poprostu „panie Czerwec”.

Rozmówcy znajdowali się w końcu różnych usposobieniach. Czerwec — młody, pełen zdrowia człowiek — na-

strojony był przez alkohol na ton wesoły i kpiący. Starał się sprowokować Józefiaka do wynurzeń, by się jak najwięcej dowiedzieć o eksperymentach spirytystów, a zwłaszcza o „jasnowidzu” — Wolińskim.

Gospodarz mieszkania, Józefiak, wyglądał na typowego, zapracowanego i zahukanego gryziopórka. Trudno go było posadzić na pierwszy rzut oka o tyle energii, jaką się popisywał, brniąc Wolińskiego przed zarzutami, przytoczonymi przez gościa.

— Nie, nie, panie Czerwec, to nie blagier. To człowiek o niezwyklej, niezbadanej sile. Przed paru miesiącami, naprzykład, przepowiedział mi, że mnie zwolnią z biura wojskowego, gdzie pracowałem. Tak się też stało. Dziecko nam było chore i już żaden lekarz nie rokował nadziei utrzymania go przy życiu, a on, Woliński, zdołał je wyleczyć. W dziesiątkach spraw udzielał nam mądrych rad i ustrzegł nasz dom od wielu kłopotów. To nadzwyczajny człowiek. Nadzwyczajny!

— Rzeczywiście nadzwyczajny — pomyślał Czerwec — skoro zdołał tak dokładnie omotać tego nieszcześliwego Józefiaka i jeszcze tylu innych, którzy lgną do magii Wolińskiego, jak muchy do smoły. Ale ja temu wszystkiemu położę kres. Dobrze, że ślepy los wpechnął mi w rękę tę sprawę. Żeby oni wiedzieli, kim ja jestem i czym grozi im moja tu obecność...

Te mocno przedwcześnie przechwałki Czerwca przed samym sobą zatamowało wejście Wolińskiego, który triumfalnie wniósł nową butelkę wódki. Woliński przypominał z wyglądu robotnika portowego. Jego ruchy, gesty i całe zachowanie świadczyły o wielkim braku okrzesań. Czerwec bacznie go obserwował. „Cudotwórca” postawił na stole wódkę, przeszedł się parę kroków po pokoju, poczem zamamrotał coś do Józefiaka po niemiecku, gdyż, jak twierdził, nie znał języka polskiego. Natomiast Czerwec już na wstępie znajomości zaznaczył, że nie umie po niemiecku. W czasie rozmowy Józefiak spełniał rolę tłumacza, chociaż Czerwec doskonale znał język niemiecki i tylko dla różnych względów z tem się nie zdradzał.

Nic więc dziwnego, że Czerwec podłyszał treść słów, które nie do niego były skierowane. Woliński mówił do Józefiaka:

— Ten pan twierdzi, że ja jestem blagierem i oszustem. Zaraz się przekona, kim ja jestem. Żeby tylko nie zwarjował ze strachu!

Józefiak przytaknął, a Czerwec pomyślał: „Do licha! Skąd ten typek wie, o czym tu mówiliśmy? Podstuchiwał pod drzwiami, czy co? Ależ to naprawdę niebezpieczny ptaszek. Trzeba się mieć na baczności”.

Woliński otworzył tymczasem butelkę, wypił spory haust „czystej” i trzasnąwszy drzwiami, wyszedł do drugiego pokoju.

Józefiak siedział cicho, nieruchomo. Wyglądał na człowieka całkowicie zlamanego.

— Hallo, czy on zwarzjował? — zapytał ze śmiechem Czerwec.

— Tam jest jego pokój, jego ołtarz... Niech pan uważa... Teraz coś się stanie! O, Boże... szeptął Józefiak.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Paderewski do b. żołnierzy Hallera.

Zarząd główny Związku Hallerczyków z okazji 75-lecia urodzin I. J. Paderewskiego wysłał do najdostojniejszego solenizanta życzenia, na które otrzymał następujące pismo:

Riond-Bosson, Morges, Suisse
dnia 18 listopada 1935 r.

Ukochani moi Błękitni Rycerze!

Z głębokim wzruszeniem odczytałem piękne słowa Waszego listu.

Za łaskawą pamięć, życzenia, na dzień mych urodzin przesłane, za tak cenne uczucia Wasze najgorętsze składam **dzięki**.

Lecz cóż nawzajem ofiarować Wam mogę? Jedno jedyne tylko: zapewnienie, że zachowałem na zawsze w głębi mego serca najżywszą wdzięczność za Waszą ofiarną służbę rycerską dla Polski, najszerszy podziw dla Waszego bohaterstwa na polu chwały i serdeczne uznanie dla Waszej codziennej pracy w Zmartwychwstałej Ojczyźnie.

Zachęcać Was do wytrwania na stanowisku, do zachowania hartu ducha i wiary w ostateczne dobrej sprawy zwycięstwo, ku któremu prawą kroczyście drogą — zaiste nie potrzebuję. Dostojny Wasz Wódz, generał Haller, czcigodny, świątliwy i zasłużony Wasz prezes, płk. dr. Modęlski, cała starszyzna, z wyboru przez Was ustanowiona, są cnot żołnierskich i obywatelskich uosobieniem.

Śluchajcie ich wiernie i bierzcie z nich przykład, a zwyciężycie. Nie dla siebie, boście o nagrodę nigdy łakomej nie wyciągnęli ręki, ale dla Polski.

Z KRAJU.

Nieproszonego gościa. Bawi w Warszawie członek kongresu ze stanu Connecticut Wiliam C. Iron. Przybył on do Polski dla zaznajomienia się z sytuacją żydów i odbył rozmowy z posłami i działaczami żydowskimi.

Ugotował się żywcem w smole. W smolarni w Okucinach robotnik Pietkusz wpadł do kadzi ze smolą. Zanim zdolano mu przyżyć z pomocą, nieszczęśliwy ugotował się żywcem w smole.

Wzdłuż granicy polsko-niemieckiej w okolicy m. Praszki ciągnęły się drogi piaszczyste. Korzystając z taniłości materiału t. zw. „żelazaka“ (niskoprocentowe rudy) — magistrat z pomocą wydziału powiatowego w Wieluniu brykuje szosy. Ostatnio wybito odcinek 4 km. Praszka — Przedmość. Nową szosę zadrzewiono morwanami.



Pod **OBŁAWKĄ** Powieść.
MAREK ROMANSKI

164)

(Ciąg dalszy).

Wymknęła się cicho z pokoju chorego. Przeszła dwa inne pokoje i bez przeszkód znalazła się w pracowni starego uczonego. Przy pomocy tej samej latarki, która towarzyszyła jej w wyprawie do gabinetu generała von Strelitz dla skopjowania raportu o wybuchu „czarnego krzyża“ w Hamburgu — Greta Nielsen zabiera się do otwarcia kasy ogniotrwałej.

Jeżeli odgadła hasło, zadanie jej będzie uwieńczony powodzeniem. Jeżeli nie — wszystkie wysiłki okażą się zmarnowane.

Nastawia mechanizm literowy i roz-

Ojczyzna nasza naprawdę wtedy dopiero wielka będzie i potężna, gdy po zjednoczeniu jej ziem, które z woli Boga już się dokonało, nastąpi **zjednoczenie serc** wszystkich jej synów.

Aby ten cel osiągnąć, żadna ofiara nie

jest zbyt wysoka, żaden wysiłek nie jest zbyt wielki.

Wiem, z jakim poświęceniem nad urzędywistnieniem tego świętego celu pracujecie, to też z całego serca Wam życzę jak **najprędzszego ziszczenia się** **całego braterskiej zgody**, o który już ongiś przodkowie nasi się modlili.

Z wyrazem niezmiennie wdzięcznych i całym sercem Wam oddanych uczuć pozostaję

I. J. Paderewski.

Policjanci mają oszczędzać... Z czego?

Warszawa, 29. 11. (Tel. wł.) Główny komendant policji gen. Kordjan Zamorski wydał znamieny okólnik do oficerów i funkcjonariuszów P. P. w sprawie oszczędnego trybu życia. W okólniku powyższym mówi się, że w wielu wypadkach policjanci zbyt lekkomyślnie popadają w długi wskutek życia nad stan.

Zaciągają oni uciążliwe zobowiązania, nabywając na raty przedmioty luksusowe, wydając przyjęcia itd. Postępowanie takie jest niedopuszczalne, gdyż policjanci winni żyć oszczędnie. Popadanie w długi wskutek życia nad stan odbija się ujemnie na pracy zawodowej,

staje się przyczyną zaniedbań służbowych i może spowodować konsekwencje utraty zajmowanych stanowisk.

Żyjąc oszczędnie, policjanci winni oszczędzać na czarną godzinę. (r)



Ulgi w spłacie kredytów budowlanych. Czy mieszkania w nowych domach będą tańsze?

Warszawa. (Tel. wł.) Ogłoszony został w „Dzienniku Ustaw“ dekret o ulgach w spłacie kredytów budowlanych. Ulgi te dotyczyć będą pożyczek, zaciągniętych w okresie od 1 stycznia 1927 do 31 grudnia 1931 r. Do tego rodzaju pożyczek stosowana będzie przez 5 lat bonifikacja w wysokości 1% odsetek, należnych od pozostałego kapitału dłużnego, niezależnie od tego, czy pożyczki te będą w całości lub w części skonwertowane na pożyczki amortyzacyjne.

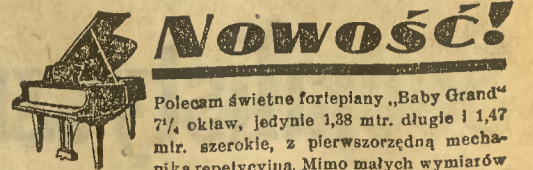
Do pożyczek budowlanych, udzielanych przez BGK, od 1 stycznia 1928 do 31 grudnia 1930 będzie zastosowana od 1 grudnia br. na przeciąg pięciu lat bonifikata połowy pobieranego przez bank dodatku administracyjnego, również niezależnie od konwersji.

Dla dłużników z tytułu pożyczek dlu-

goterminowych dekret przynosi prawo spłaty kapitałowych części rat w terminie 3-miesięcznym, licząc od dnia płatności rat. Jednocześnie dekret przewiduje odraczanie i rozkładanie na raty, względnie umarzanie w wyjątkowych wypadkach całości lub części zaległych odsetek, odsetek zwłoki, rat amortyzacyjnych i kapitału dłużnego, należnych od gmin miejskich, spółdzielni mieszkaniowych, mieszkaniowo-budowlanych z tytułu pożyczek, udzielanych przez BGK w okresie od 1 kwietnia 1927 do 31 grudnia 1931 r.

Umorzenia takie dokonywane będą przez ministra skarbu na rachunek państwowego funduszu budowlanego.

Wszystkie te ulgi postanowiono, ażeby umożliwić obniżkę komornego także w nowych domach. (r)



Polecam świetne fortepiany „Baby Grand“ 7½ oktaw, jedynie 1,38 mtr. długie i 1,47 mtr. szerokie, z pierwszorzędą mechaniczną repetycją. Mimo małych wymiarów dzięki specjalnej konstrukcji posiadają pełny, wyrównany melodyjny ton i w niczym nie ustępują daleko większym znanym na całym świecie zagranicznym fabrykatom. — Umiarkowana cena, która nie jest dużo wyższą od ceny dobrego pianina, oraz zdolność umieszczenia nawet w najmniejszych mieszkaniach przyczynia się do dużego powodzenia. —
Zadaje przesłania ofert i katalogów. (22271)

B. Sommerfeld

fabryka pianin i fortepianów
Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 2, tel. 3883.

Eksport
do wszystkich części świata.

O zakaz przywozu ryżu.

Warszawa. (Tel. wł.) Organizacje rolnicze mają wystąpić do władz o przeprowadzenie zakazu sprowadzania do Polski ryżu, przez co zwiększy się spożycie naszych produktów rolnych. Organizacje powołują się na przykład Francji w tym względzie. (r)

Drobne wiadomości.

— Ambasador sowiecki w Berlinie Suroy założył protest przeciwko wywiezieniu filmu „Friesennot“, osnutego na tle sytuacji kolonistów niemieckich w Rosji.

— Władze litewskie wprowadziły egzamin z języka litewskiego dla wszystkich urzędników okręgu kłajpedzkiego.

— W Cosenzy arcybiskup ofiarował na wojnę medal złoty, otrzymany w darze od papieża na pamiątkę Roku Świętego.

— Zbiórka złota na skarb dała dotychczas w samym Turynie 168 kilo.

— Organizacje hitlerowskie przystąpiły do szkolenia swych członków w sporcie motocyklowym. Na obszarze Rzeszy istnieje obecnie 425 oddziałów motocyklowych.

— Zniknęła bez wieści hrabina Bienerth-Schmerling, córka b. premiera monarchii austro-węgierskiej. Obawiają się, że hrabina popełniła samobójstwo.

— Policja w Monachium zamknęła szereg bibliotek publicznych i wypożyczalni ksiązek należących do stowarzyszeń katolickich.

— W Wilkesbarre (w Ameryce Północnej) zmarła najstarsza Polka tamtejsza, Agnieszka Dowgiałłowa, w 104 roku życia. W Ameryce mieszkała 47 lat. Pozostawiła 5 dzieci, 36 wnuczków, 13 prawnuków i 3 praprawnuków.

— Bratanek panującego księcia von Lichtenstein wyjechał do Afryki w zamiarze zaciągnięcia się do armii abisyńskiej.

— Jeden z ostatnich klasztorów moskiewskich t. zw. „Strastnyj Monastyr“, ma ulec zniszczeniu.

— Sztab Reichswehry wysłał do Japonii 25 najlepszych swoich lotników w charakterze „naukowym“.

— W Niemczech zarejestrowanych jest 56480 żydów posiadających obywatelstwo polskie. (Ilu z nich ma podrobione dokumenty obywatelstwa?).

szkania, że drzwi otwierają się momentalnie.

Mandel stoi w pyjanie i patrzy na nią zaspanymi oczyma.

— Mam! — mówi krótko Joanna Marwicz.

Słowo to działa magicznie. Mandel wciąga ją do pokoju, mówi coś gorączkowo, wreszcie wyrwa jej z rąk niebieski zeszyt i przerzuca drżącymi palcami. Jest tym razem poważny, niemal uroczysty. Od czasu procesu Kurta von Hedinger czuje dla tej dziewczyny szacunek z domieszką jakiejś dziwnej obawy.

— Dużo jest tego — mruczy do siebie. — Ale to nic. Zabiorę się natychmiast do fotografowania. Pomoże mi pani?

— Naturalnie.

Z bajeczną szybkością pogodny szpieg przygotowuje wszystko, co jest potrzebne do dokonania zdjęć. Ponieważ ani Greta, ani on, nie mają pojęcia o chemii, nie wiedzą na której ze stron zeszytu wynotowana jest formuła „czarnego krzyża“. Czas zresztą nie pozwala na żadne rozważania. Nie pozostaje wobec tego nic innego, jak dokonać, strona po stronie, fotografii całego zeszytu. Każdą stronę fotografuje Mandel dwukrotnie przy pomocy małego precyzyjnego aparatu. Pracują tak przez trzy godziny — w milczeniu rzadko zakłóconem słowami.

Gdy praca ta jest skończona, Mandel zwraca Grecie niebieski zeszyt.

— Postara się pani jak najprędzej zwrócić ten zeszyt i położyć na dawne miejsce. Dopiero z tą chwilą pani zadanie będzie spełnione w zupełności.

Bierze dziewczynę za rękę i ściska jej dłoń.

— Zamawiam natychmiast miejsce w

najbliższym samolocie i jadę, by taśmę ze zdjęciami doręczyć, gdzie należy. Nie wiem, czy wrócę już do Berlina. Prawdopodobnie nie. Wiem, że każde słowo pochwały byłoby w tym wypadku pustym dźwiękiem. Dlatego nie mówię nic.

— Tak będzie najlepiej — odpowiada Greta.

— Czas, by pani pomyślała teraz o sobie. Trzeba wyjechać z Niemiec jak najszybciej. Pani rozumie, jak cenne jest dla nas pani życie. Von Strelitz proponował pani wyjazd do Szwajcarii. Odmówiła pani. Proszę mu powiedzieć, że decyzja ta uległa zmianie, że chce pani wyjechać. Przypuszczam, że z radością zobaczy panią Warszawę.

Dziewczyna milczy długo i patrzy martwo w jeden punkt. Wreszcie podnosi głowę i wzrok jej spotyka się ze spojrzaniem czarnych oczu Mandla.

— Proszę się o mnie nie troszczyć — mówi. — Dam sobie radę.

— A więc dowidzenia, droga pani.

— Żegnam pana, panie Mandel. „Dowidzenia“ czy „żegnam“ — to przecież wszystko jedno.

— Tylko dowidzenia.

Skierowała się ku drzwiom. Już w progu odwróciła się jeszcze.

— Niech pan powie tym ludziom w Warszawie, że spełniłam swój obowiązek, że dokonałam zadania przyjętego dobrowolnie i że od tej chwili czuję się wolna od wszelkich więzów. Jestem znowu panią swej woli.

Odeszła szybko, zanim zdążył odpowiedzieć jej lub ją zatrzymać. Poprawdę zresztą więcej myślał w tej chwili o jak najszybszym odlocie z Berlina, niż o Grecie Nielsen.

(Dokończenie nastąpi)

Jak rozpoczęto budowę kanału Suezkiego.

Podróż do Kairo przed 80 laty. — Królewskie przyjęcie inżynierów. — Listy z podróży.

Duchowym twórcą kanału Suezkiego był austriacki inżynier, nazwiskiem Alojzy von Negrelli. Ostatnio nakładem firmy Braumüller (Lipsk—Wiedeń) wydał Alfred Bisk zbiór listów i pamiętników inż. Negrelli'ego, które pochodzą z czasów, gdy rozpoczęto studia nad budową kanału Suezkiego.

W listopadzie 1855 roku, właśnie lat temu 80, wyjechał Negrelli, jako czło-

W Luksorze w dniu 2 grudnia pisze on do żony: „Mój Boże, co za wielkość, co za przepych, co za sztuka! Jak olbrzymio była rozwinięta kultura i nauka w Egipcie już przed 4000 lat i przez jak olbrzymią spuściznę wielkości człowieka pozostawiła ona nam.“ W Tebach zobaczyli pierwsze krokodyły nilowe. Są one karmione w ogrodach wicekróla „smaczniemi żabami“, piją wodę filtrowaną z Nilu i polkują masami mandarynki i pomarańcze.

O pierwszej katarakcie pod Assuan pisze: „Co za dziw natury“, „400 nubijczyków rzuca się w otchłań pieniających się wód, w oczekiwaniu nagrody i wpływa, śmiejąc się, że uda im się zarobek.“

Z Assuan zostaje wysłany raport wicekrólowi w języku francuskim o planie założenia nawodnienia górnego i środkowego Egiptu. Zaleca on zbudowanie kanału przy Dzebol-Silcilis, gdzie się zwiężają strome brzegi skaliste Nilu. Dalsza podróż odbywa się pustynią. W grudniu docierają do Suez, miasto z 5000 mieszkańców, uflagowane na nasze przybycie, wita nas serdecznie. W okolicy niema ani jednego drzewa, czy kwiatu. Wodę musi się sprowadzać z odległych źródeł, od 11 miesięcy nie padał tu deszcz, a opowiadają, że czasami i przez 3 lata nie pada deszcz.

Komisja udaje się następnie do gór Attaha, aby szukać odpowiedniego ma-

terjału do budowy kanału. W styczniu wraca Komisja do Aleksandrji, gdzie przedstawia szczegółowy plan budowy kanału i portu, uzasadniając, że włożone koszty 200 milj. franków opłacą się technicznie i gospodarczo.

W styczniu Komisja rozpoczęła powrót do Europy.



nek „Międzynarodowej Komisji Kanału Suezkiego“ z Trjestu przez Aleksandrję do Kairo. Pisał on w tym czasie listy do swych przyjaciół oraz żony, Charlotte, opisując przebieg i wrażenia z podróży.

Do Kairo przybyli w dniu 22 listopada. Pierwszą herbatę podano im w pachnącym ogrodzie, gdzie rosła banana, daktyl, mandarynki oraz prześliczne kwiaty. W jednym z klasztorów koptyjskich pokazują im duchowni groty, w której miała znaleźć schronienie Święta Rodzina podczas swej ucieczki. Następnie luksusowym statkiem zostają przewiezieni do wicekróla, który znajduje się w obozie wojskowym, gdzie zostają powitani z honorami udzielnych książąt. Dalsza podróż już Nilem do Luksoru i Teb.

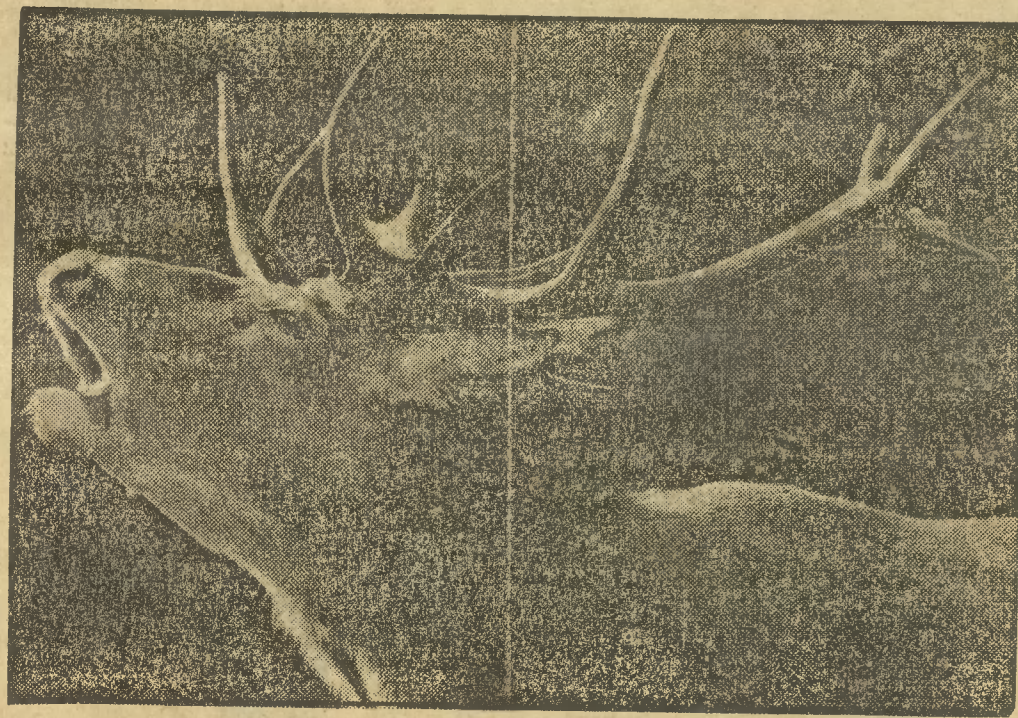
Potępienie kampanji przeciw prezesowi zarządu głównego Zw. Inwal. Woj.

Warszawa. (Tel. wł.) Ze Lwowa donoszą agencji Press: Wrażenie w Małopolsce wywołała kampanja przeciw prezesowi Związku Inwalidów Wojennych pos. Wagnerowi. W anonimowych ulotkach i w niektórych dziennikach postawiono p. Wagnerowi ciężkie zarzuty natury etycznej. Autorzy ulotek tych i artykułów oskarżają go m. in. o wyzyskiwanie swego stanowiska dla celów materialnych. W Stanisławowie zwołano specjalne zebranie przedstawicieli oddziałów Związku Inwalidów z terenu województwa w obronie p. Wagnera. Powzięto uchwałę, potępiającą kampanję przeciwko p. Wagnerowi, jako oszczerczą.

Czescy egzekutorzy chcą wyprzedać całą Ruś Podkarpacką.

Morawska Ostrawa. (PAT.) „Lidove Noviny“ donoszą z Berechowa na Rusi Podkarpackiej, że we wsi Łukowej miejscowi chłopcy stawili zbrojny opór egzekutorom podatkowym, witając ich u wejścia do wsi kolami, widłami i t. p. Egzekutorzy zmuszeni byli czynności zaniechać, wrócili jednak na drugi dzień w towarzystwie żandarmerji i egzekucji dokonali.

„Poledni Ostravsky Denik“ donosi, że w miasteczku Hluku koło węgierskiego Grodziszca, liczącego 1050 domów, doręczono w ostatnich dniach ponad 900 nakazów.



Rogacz wspaniały

Włosi wprowadzają swoje „sankcje“ w dziedzinie sztuki.

Rzym. (PAT.) Ministerstwo prasy i propagandy wydało szereg zarządzeń w stosunku do twórczości artystycznej państw sankcyjnych.

W dziedzinie teatralnej zabroniono wystawiania sztuk autorów, będących obywatelami państw sankcyjnych. Wyjątek stanowią będą sztuki Bernarda Shaw i Szekspira. Specjalne rozporządzenia dotyczą twórczości teatralnej francuskiej. Uwzględniono okoliczność, że większość intelektualistów francuskich zajęła przyjazne stanowisko wobec Włoch.

Wydane zarządzenia dotyczą również oper i utworów muzycznych autorów,

pochodzących z państw sankcyjnych. W stosunku do oper francuskich obowiązować będą tylko ograniczenia ilościowe. Pewne ograniczenia zastosowane będą w stosunku do francuskiej i hiszpańskiej muzyki symfonicznej i kameralnej, natomiast w dziedzinie muzyki lekkiej wyeliminowane (wykluczone) będą wszystkie utwory, pochodzące z państw sankcyjnych.

Zabronione będą również występy artystów rewjowych, operetkowych, operowych, tancerzy, muzyków i dyrygentów, pochodzących z państw sankcyjnych. Wyjątek dopuszczony będzie w stosunku do artystów francuskich.

Cera mówi wszystko



Jest ona odbiciem właściwej pielęgnacji. Pozostanie zawsze świeża i piękna przez regularne używanie Kremu Ideal Elida. Bo nowością w nim są:

Najwyższy gatunek Wytworny zapach Duża tuba Znakomite działanie

Krem Ideal Elida wnika natychmiast w skórę. Zwartą w nim Hamamelis virginica czyni skórę idealnie czystą i ściągą pory. Jest idealnym podkładem pod puder, chroni cerę przed kurzem, wiatrem i wpływem niepogody, czyni ją piękną i matową.

NOWY BEZTŁUSZCZOWY

KREM IDEAL ELIDA

ORAZ
COLD CREAM CITRON ELIDA
do oczyszczania i odżywiania skóry

Mordercy nie zaznają pokoju.

Wiedeń. (KAP.) Dla uczczenia pamięci śp. Henryka Klausenera, prezesa Akcji Katolickiej w Berlinie, zamordowanego w dniu 30 czerwca 1934 r. i spalonego z decyzji rządowej w krematorium, przez co dotkliwie obrażono uczucia religijne katolików, postanowiono w Berlinie ufundować tablicę pamiątkową i zarządzono w tym celu zbiórkę funduszy. Wpływy z tej zbiórki w sumie 10 tys. marek, zostały ostatnio, jak donosi „Reichspost“, zaskwesirowane przez Gestapo (tajną policję). Komitet zbiórki wniósł u rządu za pośrednictwem władz kościelnych protest przeciwko temu sekwestrowi.

Żydom nie wolno w Niemczech nabywać nieruchomości.

Berlin. (PAT.) W Rostocku sąd opiekuńczy odrzucił propozycję sprzedaży nieruchomości, pozostającej pod ochroną popularną reflektantowi pochodzenia żydowskiego, powołując się przytem na stanowisko programu narodowo-socjalistycznego. Opinia ta uzyskała zupełną aprobatę sądu krajowego, który ze swej strony podkreślił, iż istnieją w Niemczech poza ramami ustaw pisanych również wiążące postanowienia, które wynikają z zastosowania programu partji narodowo-socjalistycznej.

Według programu narodowo-socjalistycznego prawo nabywania i posiadania ziemi w Niemczech mają tylko Niemcy o krwi czysto aryjskiej.

W dziedzinie radiowej stacje włoskie transmitować będą tylko muzykę włoską i muzykę państw, nie biorących udziału w sankcjach. Dopuszczona będzie również z pewnym ograniczeniem muzyka francuska. Te same normy obowiązować będą orkiestry kinowe i inne.

Losowanie bonów Funduszu Inwestycyjnego.

Warszawa. (PAT.) W dniu 28 listopada 1935 r. wylosowane zostały do umorzenia bony Funduszu Inwestycyjnego, oznaczone nr. nr. 343, 7840, 16900, 27394, 33456, 39746, 37193 we wszystkich dziesięciu serjach, wypuszczonych na podstawie rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 10 listopada 1933 r. (Dz. U. R. P. nr. 89 poz. 694).

Wylosowane bony wykupowane są przez Kasy Urzędów Skarbowych po 100 złotych za bon 25-złotowy.

Charakterystyczną cechą oryginalnego obciążu piwa zdrowotnego

Karmelu Pomorskiego

jest to, że butelki są zamykane kapslami. Tylko tego rodzaju zamknięcie — nakładane automatycznie bez dotknięcia ręki ludzkiej — daje gwarancję 100% higieny.

• Nauka • Literatura • Sztuka •

HENRYK KUMINEK.

Pisarz za bardzo rosyjski.

W 25-lecie śmierci Lwa Tołstoja.

Rosja bolszewicka święciła uroczyste 25 rocznicę śmierci Lwa Tołstoja. Już to powinno wystarczyć, aby poświęcić uwagę temu pisarzowi, którego entuzjaści zaliczają do największych twórców, jakich wydała dzieje ludzkości.

Nowi panowie Rosji wyrzekli się przeszłości. Wraz z likwidacją systemu carskiego przekreślili wszystko, czem żyła Rosja w ciągu stuleci. Zburzyli Panteon narodowy, przepędzili wielkie duchy, zaludniające świat kultury rosyjskiej. Literaturę zaczęli budować od nowa, z dawnej niewiele przejęli i uznali.

I ci sami bolszewicy zaliczyli do swoich przewodników duchowych — Tołstoja. Właśnie Tołstoja, głosiciela miłości między ludźmi, miłości za wszelką cenę — oni, którzy doszli do władzy poprzez morza krwi i płomieni, wśród mordów i bestjal-skiego wyzwolenia najgorszych elementów duszy ludzkiej. Jest w tem zestawieniu tragizm i groteska zarazem. I ponure ostrze-

życie Tołstoja? Śmierć Tołstoja? — Legendy, legendy, sprawy sprzeczne i kłóca-ce się z konsekwentnym realizmem świata. Miljoner, arystokrata, człowiek szczęścia, nakładający zgrabną koszulę i wychodzący z pługiem w pole. Człowiek o tepej twarzy „muzyka” i duszy anioła. Majątek, zdrowie niezmożone niczem, życie barwne i ciekawe, powodzenie, miłość kobiety i u-wielbienie bliźnich, sława przychodząca łatwo i bez oporu, a nagle — bunt przeciw sobie i przeciw światu, szamotanie się i nowa religia. I wreszcie w 83 roku życia — paniczna ucieczka przed najbliższymi i śmierć na małej stacyjce kolejowej Osta-powo. Czyż to wszystko nie prosi się sa-mo, aby stać się przedmiotem legendy? Czyż to nie jest powieść niezwykła, godna pióra wielkiego twórcy?

Zycie Tołstoja przeszło więc już do le-gendy. Przeszła do niej również jego nau-ka. Wobec naporu faktów i zdarzeń nie z niej nie zostało.

Tołstoj walczył z dogmatami. W imię swoiście pojętego chrześcijaństwa walczył

z chrześcijaństwem. A dzisiaj świat widzi już jedyny ratunek przed zmorą brutalnej rzeczywistości w najintensywniejszym na-wrocie właśnie do dogmatów chrześcijań-skich. Tołstoj minął — dogmaty zo-stały. A kult Tołstoja uprawiają ci, którzy dla swego zwycięstwa wyzwolili najbez-względniejszą siłę i straszliwą przemoc.

Dlaczego jednak nauki „apostoła z Ja-snej Polany” tak katastrofalnie zawiodły w zetknięciu z żywymi ludźmi? Dlaczego wbrew temu, co on głosił, na całym świecie triumfuje państwo i władza i siła? Czy tylko dlatego, że jego proklamacje były przejawem hysterji i poetyckich nastrojów?

Chodzi — zdaje się — przede wszystkim o to, że Tołstoj był myślicielem zabardzo rosyjskim. Właśnie te jego fantastyczne skrajności tłumaczą się najlepiej właściwościami duszy rosyjskiej. Tołstoj stał na jednym brzegu tej samej platformy, na k-to-rej drugim skraju mieścił się też Iwan Groźny. I dlatego nie można się dziwić, że z dorobku ideowego Tołstoja nie nie przetrwało, bo nie nie mogło przetrwać.

Pozostał tylko Tołstoj — wielki artysta. Pozostał twórca „Anny Kareniny”, „Wojny i pokoju”, „Sonaty Kreutzerowskiej”. Po-zostały dzieła, będące najwzrostem osią-gnięciami twórczości artystycznej ludzkości. Ocaliło je to, że jako artysta Tołstoj umiał się wnieść wysoko ponad światoburcze fantazje i mrzonki, dławiącej się w ucisku duszy rosyjskiej.

plan i ojciec rzeszy niedoskonałej, jako na-tchniony przez Boga kierownik ludzkości.

Sztukę O'Bej'a można bez ujmy zestawieć z dziełami Chesterton'a i Claudel'a; zasłu-guje ona na uwagę i poparcie ogółu, jako zjawisko budujące i piękne.

MAGGI^{ego} ZUPY

1 kostka na 2 talerze



20 groszy

GATUNKI SPECJALNE:

Angielska
Grzybowa
Ogonowa

1 kostka 25 groszy

Z PLASTYKI BYDGOSKIEJ.

Plastyka ma w Bydgoszczy podstawy rozwoju i poważne osiągnięcia. Do szeregu działających w naszym regionie artystów przybył ostatnio malarz, którego wysokie wartości wysuwają na czoło naszej twórczości plastycznej. Zanim będziemy mieli sposobność zapoznać naszych Czytelników szerzej z prof. Władysławem Frydrychem i jego dziełem, reprodukujemy dzisiaj linoryt p. t. „Fragment z Rakoniewic”, świadczący o prawdziwym talencie artysty, który jednak najlepiej wypowiada się w akwareli i w obrazach olejnych. Z wartościowymi pracami prof. Frydrycha będzie miała Bydgoszcz sposobność zapoznać się w marcu 1936 r. w Muzeum Miejskim — w ramach wystawy Grupy Plastyków Bydgoskich, w której weźmie udział obok Stanisława Brzeczowskiego, Franciszka Gaj-Gajewskiego, Teodora Gajewskiego i Marjana Turwida.

Kronika muzyczna.

70-lecie urodzin wielkiego kompozytora fińskiego. 8-go grudnia br. Finlandia uroczysto obchodzić będzie 70-lecie swego najwybitniejszego kompozytora Sibeliusa. W uroczystościach udział swój przyrzekli wybitni przedstawiciele zagranicznego świata muzycznego. Wśród obcych delegatów znajdują się osoby o światowej sławie, jak Toscanini, Mascagni, Hubay, Bartok, Furtwängler, Stokowski etc., którzy złożą hołd genialnemu fińskiemu kompozytorowi. W ten sposób Finlandia czci swego wielkiego syna. Warto zestawieć ten objaw kultury z tem, jak Polska odniosła się do 75 rocznicy urodzin Ignacego Paderewskiego, która niedawno właśnie upłynęła. A przecież Paderewski jest nie tylko wielkim artystą, ale i zasłużonym Polakiem.

Zbiór pieśni kaszubskich. Badacz folkloru, nauczyciel w Wejherowie, Szeffa, rozpoczął druk zbioru pieśni i tańców ludowych kaszubskich. Zebrał on około 60 pieśni i kilka tańców, notując zarówno melodie jak i oryginalne słowa. Zbiorek ten może mieć duże znaczenie etnograficzne, ratując szereg oryginalnych utworów ludowych przed kompletnym zaginięciem.

W pieśniach ludowych rybaków kaszubskich wypadki historyczne, jak się rozgrywały na wybrzeżu polskim, pozostawiły ślad w nielicznych piosenkach, zwanych frantówkami. W pieśniach tych przeważają motywy erotyczne, zachowały się jednak szczególne i straszne rzezi krzyżackiej w Gdańsku w r. 1308, gdyż Kaszubi śpiewają po dziś dzień: „A w Raduni krwawa woda...”. Spustoszenia szwedzkie zachowały się w pamięci ludu w pieśni: „Ziuziu, ziuziu maly synku, zabili ci oca w renku” (Ziuziu synku zabili ci ojca w rynku). Pieśń niemiecka nie wywarła żadnego wpływu na ludową pieśń kaszubską. Czasami tylko wplecione wyobrażenia o stolecach dowodzą wpływowi duńskich, podobnie jak nazwy Oksywie, Rozewie.

KRONIKA LITERACKA.

Tow. Literackie im. Jana Kasprowicza w Poznaniu. W Poznaniu odbyło się zebranie organizacyjne nowopowstałego Towarzystwa Literackiego im. Jana Kasprowicza. Towarzystwo to ma na celu szerzenie kultury Jana Kasprowicza oraz popieranie badań nad regionalną twórczością poetycką Wielkopolski. Prezesem został wybrany radca Zaleski. Natychmiast po zorganizowaniu się, Towarzystwo otrzymuje od miasta kwotę zł 2.000, pochodzącą z podziału nagrody literackiej m. Poznania, z przeznaczeniem tej kwoty na wydawnictwo „Hymnów” Kasprowicza. Tow. zajmie się również wydaniem reprodukcji podobizny poety według portretu grafika Wilka-Osbeckiego. Organizacyjne zebranie Towarzystwa im. Kasprowicza odbywało się w sali, mieszczącej pamiętki po poecie oraz w sąsiedztwie Biblioteki Jana Kasprowicza, zawierającej jego księgozbiór i wzorowanej dokładnie na bibliotecznym pokoju Poety w Harendzie.

100-lecie śmierci Puszkina. W Warszawie powstał komitet organizacyjny obchodu 100-letniej rocznicy śmierci wielkiego poety rosyjskiego, Puszkina. Na czele komitetu stanął Maksym Gorkij.

Odniesienie prof. T. Zielińskiego. Znakomity filolog, dr. Tadeusz Zieliński, profes-

sor honorowy Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Warszawie został wybrany na członka Pruskiej Akademji Umiejętności w Berlinie.

Pożyteczne wydawnictwa. Zasłużona firma wydawnicza M. Arcta wydała dwa słowniki: „Mały Słownik Języka Polskiego” i „Mały Słownik Wyrazów Obcych”. Ceny rzeczywiście rekordowo niskie: zł 2.70 i zł 6.90 za drugi, mniej więcej podwójnej objętości. Jak wiadomo, programy nauczania wymagają przygotowania uczniów do samodzielnego korzystania z pomocy słowników i kładą na tę pracę specjalny nacisk. Trudność polegała na tem, że słowniki językowe, prócz ortograficznych, były za kosztowne na stosunki szkolne, i znajdowały się tylko w bibliotekach, co ogromnie ograniczało ich używanie. Obecnie małe słowniki M. Arcta mogą już spełnić zadanie, wyznaczone słownikom w programach: na parę złotych zdobędzie się niejednen uczeń nawet w szkole powszechnej. Małe słowniki są dobrze zdobionymi i starannie obmyślanymi skrókami ze zwykłych słowników M. Arcta, pomieszczonych w spisach książek pomocniczych, dozwolonych przez Ministerstwo W. R. i O. P. Wydane zostały w niewielkim podręcznym formacie, dobrze zbro-szowane, w estetycznej barwnej okładce.



LEW TOŁSTOJ.

żenie, które dyskwalifikuje lekkomyślnie rzuczone ziarno rzekomej prawdy i ośmiesza apostoła.

„Apostoł z Jasnej Polany” nie doczekał się wojny światowej, ani rewolucji rosyjskiej. Nie danem mu było patrzeć na wielkie, decydujące przemiany, które przeorały ziemię, przewróciły pojęcia i zdeprecjonowały ideały. I to może jest największe szczęście Tołstoja, że nie potrzebował patrzeć na reakcję dziejów, jakby umyślnie skierowaną przeciw temu, co on głosił.

Z ideałów Tołstoja nie pozostało dzisiaj nic. Gorzej nawet, bo okazało się, że te ideały, w które pod wrażeniem ich niezwykłości tyłu ludzi w pierwszej chwili wierzyło, — nie były wogóle ideałami. To były jedynie mrzonki, fantazje wielkiego poety, które niepotrzebnie brano zbyt poważnie.

„Posłannictwo” — „dobra nowina” Tołstoja poruszyła jednak świat. Umysły bardziej wrażliwe podchwyciły wołanie: „Nie przeciwstawiajcie się złu przemocą”. I dlatego może przemoc zła nie znalazła należnego oporu w obozie dobra, który wskutek nauk fałszywego w tym wypadku proroka zrezygnował z walki i przyspieszył triumf zła. Wiedzą bolszewicy dobrze, dlaczego każą czcić pamięć hrabiego Lwa Tołstoja. Jego nauki oczyściły im pole w Rosji i złamały wszelki opór skuteczniej niż czerewyczajka.

I nie tylko w Rosji dał się odczuć wpływ Tołstoja. W swojej ciekawej biografji pisze Stefan Zweig (Stefan Zweig: „Tołstoj”, wyd. „Renaissance”, w Bydgoszczy u Gieryna): „Niepodobieństwem jest ocena całej rozciągłości duchowego działania tego rzutu na dalszą metę. Dobrowolne złożenie broni przez Rosjan w Brześciu Litewskim „no — resistance” Gandhiego, pacyfistyczne wezwanie Romain Rollanda pośród największego rozplamienia wojny, bohater-ski opór niezliczonych bezimiennych przeciwko gwałceniu ich sumienia, walka z karą śmierci — wszystkie te wyodrębnione i napozór niemające z sobą nic wspólnego czyny nowego stulecia zawdzięczają pobudkę i podjęcie do energii wystąpienia posłannictwa Tołstoja”.

Zacytowaliśmy tę nie dość przekonującą opinię niemieckiego pisarza, aby dać przekonującej dowód, jak daleko sięga wpływ Tołstoja, a właściwie legenda Tołstoja. Bo naprawdę Tołstoj dzisiaj — to tylko i przede wszystkim legenda. Legendą jest esnute jego życie, w legendy spowila się jego twórczość.



W. FRYDRYCH: FRAGMENT Z RAKONIEWIC.

„Noe” w teatrze Malickiej.

Odrodzenie ducha religijnego objawia się obecnie coraz częściej w literaturze. Znakomici pisarze katolicy starszego pokolenia znajdują następców w młodszej generacji. Najnowszym tego dowodem jest piękne misterium sceniczne Andrzeja O'Bej'a p. t. „Noe”, wystawione obecnie w warszawskim teatrze Malickiej przy ul. Karowej.

Zwracamy uwagę ogółu inteligencji polskiej na ten utwór zmienny, gdyż przemawia z niego duch Francji odrodzonej, tej Francji, która w ogniu wojny odnalazła zbawczy znak krzyża.

Sztuka O'Bej'a w pięknej inscenizacji polskiej łączy pełną humoru oryginalność z prawdziwą wzniosłością ideologiczną. W zbawczej arce Noego ocala się z powszechnej zagłady najmniejsze społeczeństwo: rodzina. Ale wraz z nią ocala się również przywary ludzkości, a zwłaszcza jej tragiczna ślepotawobec prawa Bożego. Biblijny potop staje się jakby symbolem grożącego

w przyszłości zalewu całej cywilizacji chrześcijańskiej przez neopoganizm.

Patriarcha Noe, po przetrwaniu potopu, zostaje sam przy ołtarzu, od którego inni uciekli. Pozostaje tam jako najwyższy ka-

Piotr Chojnowski — pisarz radości.

(hak). Zmarł Piotr Chojnowski, pisarz o dużych wartościach. Znany był czytelnikom polskim z szeregu kapitalnych powieści i nowel, odznaczających się przede wszystkim znakomitą polszczyzną i rzeczą tak ważną w dzisiejszych czasach — optymizmem i krzepiącą radością życia. I ta radość, żywa i młoda, decydowała o po-czytności i popularności jego książek.

Piotr Chojnowski, Warszawianin z urodzenia, większą część życia spędził w Warszawie. Studjował zagranicą, a życiu młodzieży polskiej w Szwajcarii poświęcił potem świetną swą powieść „Młodość, miłość, awantura”. W roku 1914 wstąpił do Legionów. Wskutek nadwątłego zdro-

wia udał się na kurację do Zakopanego, następnie zaś wyjechał do Wiednia.

W r. 1916 osiadł na stałe w Warszawie. W latach 1920—1922 redagował „Tygodnik Ilustrowany”. W r. 1933 został członkiem Polskiej Akademji Literatury.

Wydał: „Kij w mrowisku” (nowela), „Historja naiwna” (nowele), „Ruchome piaski” (dramat), „Pokusa” (nowele), „Kuznia” (powieść z lat 1861—1863), „Dom w śródmieściu” (powieść), „Młodość, miłość, awantura”, „O pięciu panach Sulerzyckich” (nowele), „Rzeczy drobne i zabawne” (nowele), „W młodych oczach” (powieść).

Szereg prac ś. p. Piotra Chojnowskiego przełożono na języki obce.

Na wszystko są sposoby...

O sankcjach zagranicznych i krajowych, o pensjach urzędniczych, a także o kartelach.

Bydgoszcz, 1 grudnia.

Niema tego złego, coby na gorsze nie wyszło. I to jest prawda, jak prawda jest, że czasami zło wszelkie na dobro też się przemienia. Naprzykład Włochy gna się niby pod brzemieniem sankcji. Ję-



czą i klną na cały świat. Mają wszystkim za złe, a już Anglikom to całą rodzinę systematycznie rozstawiają po kątach i na najgorsze ich skazują zaocznie tortury.

A jednak sankcje chyba Włochom w rezultacie na dobre wychodzą. Czy jakkolwiek, najbardziej nawet ulepszony system podatkowy, potrafiłby wydobyć z narodu włoskiego tyle pieniędzy, ile spływa do skarbu państwowego z powodu oburzenia na złośliwe stanowisko zawistnej Europy? Rozentuzjzmowani Włosi oddają wszystko, co mają, a Mussolini ma przynajmniej za co prowadzić wojnę. Gdyby bowiem nie to, musiałby chyba zwrócić się czempredzej do Ligi Narodów o udzielenie jakichś takich kredytów na ekspansję kulturalną w Abisynji. Kultura przecież kosztuje. Żeby ciemnych Abisynczyków zapoznać z najnowszymi zdobyczami kultury i cywilizacji europejskiej, trzeba poważnie zaangażować się finansowo. Armaty, czołgi, samoloty, karabiny maszynowe, gazy trujące — za to wszystko trzeba płacić, a bez tego Abisynja gotowa byłaby żyć w barbarzyństwie do końca świata.

Wszyscy Włosi noszą ochocho złoto do skarbców państwowych. Czego się bowiem nie robi dla wzniosłej idei. Zwłaszcza jeśli urzeczywistnienie tej niewątpliwie pięknej idei ma zapewnić wszystkim zyski, wielokrotnie przewyższające ofiary... I wesoło jest we Włoszech. Ludzie chodzą po ulicach, śpiewają porywające pieśni, krzyczą: niech żyje Mussolini! Precz z Anglią! i — zapominają przytem szczęśliwie, że są głodni. Nie



samym makaronem przeciw człowiek żyje. Więc z braku lepszej strawy trzeba się dokarmiać nienawiścią do Anglików.

Anglicy bowiem są wszystkiemu winni. Ktoś zawsze musi być winnym. I dlatego winy nie przypisać Anglikom. Im i tak to nie zaszkodzi, a Włochom może pomóc.

Włosi w odwecie za sankcje nie szczędzą przykrości Anglikom. Wszystko co angielskie, zostało odrazu znienawidzone. Oczywiście, że angielskie funty szterlingi byłyby dobrze widziane, ale skąd je brać? Tymczasem Włosi przestali konsumować angielskie keksy i wypowiedzieli się zdecydowanie przeciw angielskiej chorobie.

A także wyparli się angielskiej mody i nie uznają już w księciu Walji arbi- tra elegancji. Mussolini wystarczy i pod



tym względem. Czarne koszule są przecież i wygodne i praktyczne. Nie brudzą się i kryzysu na nich nie znać.

W każdym razie sankcje weszły w życie. Staruszka Europa i poczciwa Liga bardzo są dumne z tego przejawu swojej wyjątkowej żywotności. Wprawdzie woj-

na toczy się dalej, ale Włosi są tak uprzejmi, że to wprowadzenie sankcji bardzo głośno biorą sobie do serca. Oburzają się na niezrozumienie swego posłannictwa kulturalnego w Afryce i traktują uchwały Ligi Narodów prawie że poważnie. Już choćby za to należy się Włochom wdzięczność wszystkich zawodowych pacyfistów. Przecież gdyby nie oni — nigdy Liga nie miałaby sposobności popisania się swoimi możliwościami twórczymi w dziedzinie pokoju światowego.

Wogóle żyjemy pod znakiem sankcji. W braku lepszego zajęcia i to jest dobre. Oczywiście wtedy, gdy sankcje stosuje się pod właściwym adresem. A to jednak nie zawsze się zdarza.

W Polsce sankcje stały się specjalnie aktualne w związku z odkryciem niedoboru budżetowego i pustki w kasie



państwowej. Obok wykopalisk biskupińskich odkrycie to stanowi największą, jak dotąd zdobycz obecnego rządu. Do tej prawdy dokopano się stosunkowo łatwo. Trzeba było tylko odrzucić powierzchowną warstwę frazesów, państwotwórczych, odwalić kamień zakłamania, na którym ku ucieście gawiedzi było napisane, że byczo jest, — no i ukazała się prawda najprawdziwsza, której żadną radosną twórczością nie da się ukryć.

Każda napastliwość musi być ukarana. Wobec agresji włoskiej w Abisynji zastosowano ochocho sankcje, dłącze-

od 35 lat w służbie dziecka
a z każdym rokiem doskonalszy

Puder Bebe Szafranowa

goźby więc w Polsce nie skierować sankcji wobec kryzysu, który zagroził poważnie naturalnemu porządkowi rzeczy? Więc spadły na kraj dekrety, z których ma wynikać szczęśliwość ogólna. Tylko ogólna, bo poszczególni obywatele zostali raczej od ewentualnej szczęśliwości oddaleni.

Urzednicy państwowi, a także ludzie pracy, ani się spostrzegli jak znaleźli się w objęciach sankcji. Sankcji bardziej skutecznych, niż te, z którymi spotkały się Włochy. Sankcji tembardziej bolesnych, że nie zasłużonych. Kryzys zawinił, a urzedników powiesili. Nie dosłownie wprawdzie, ale w każdym razie niewiele brakuje do realizacji tego nowego przysłowia. Pas został zaciśnięty już dawno na ostatnią dziurkę, więc teraz można już chyba tylko zaciśnąć krawat na szyji...



Żywoć urzednika poczciwego w Polsce staje się coraz bardziej skomplikowany. Jedno może sobie zapisać na niewątpliwy plus: staje się symbolem bezgranicznej ofiarności. Wprawdzie jest to ofiarnosć mimowoli, ale lepsza taka niż żadna. Podziwiać tu jeszcze trzeba skromność i życzliwość t. zw. czynników decydujących, które nie chcą odbierać przyjemności współdziałania w odrodzeniu gospodarzem państwa nawet niższym kategoriom pracowników i im również pozwalają płacić nowe podatki i dodatki do podatków. Najwyżsi dygnitarze nie chcą tylko sobie pozostawić usługi, że w krytycznym momencie zdobyli się na ofiarę dla skarbu i nawet słabiej uposażonym dają możność

WIELKA RADOŚĆ W MAŁEJ SKRZYŃCE



ECHO

Radjoodbiorniki wysokiej klasy w niskiej cenie

cehowane znakiem SEP (Stow. Elektr. Polsk.)

Przyjmujemy Obligacje Pożyczki Narodowej w/g kursu emis. po 1 obligacji 50 zł za odbiornik

	warunki normalne		Przy zapłacie 50 zł obligacją Pożyczki Narodowej
	na raty	za got.	
typ 121 — Z na prąd zm.	zł 170.—	zł 153.—	dopłata zł 105.—
typ 121 — S na prąd st.	zł 195.—	zł 175.50	gotówką zł 127.50
typ 131 — B bateryjny	zł 160.—	zł 144.—	gotówką zł 96.—

Sprzedaż: **B. Jączkowski, Gdańska 23, oraz**

P Z T Państwowe Zakłady Tele- i Radjof techniczne
w Warszawie

wyrzeczenia się wszystkiego dla państwa.

Najgorsze jest to, że urzednikowi za jego entuzjastyczne poświęcenie nawet pomnika postawić nie można. Pieniądze na taki pomnik wprawdzie by się znalazły, bo cóż łatwiejszego jak samym urzednikom potrącić z pensji jeszcze, jed-

nieprzychylniej dla nich konjunktury. Wszystko się redukuje, obniża, obcina, a kartele i ceny kartelowe trwają niezmiennie. Rzadka to w dzisiejszych czasach stałość przekonania i wiara we własne siły. Niech sobie listonosz od swoich 120 złotych płaci podatek, cóż to przeszkadza jednemu czy drugiemu baronowi przemysłowemu inkasować po dawnemu dziesiątki tysięcy złotych i dyktować wzamian ceny według własnej woli. Wszystko się niemal wali i kruszy, a jest coś, co pozostaje niewzruszone i — niewzruszalnie. Poprostu opoka, na której jednak trudno coś jest budować. To już raczej gład cmentarny, który przywala i obezwładnia wszystko.

Czy da się to rozbić? Może się i da, ale trzeba, żeby się dwaj panowie K. ostro do tego dzieła wzięli. Na wszystko



Wobec tego postawimy chyba pomnik — kartelom. Należy im się chyba za to, że wytrzymują na posterunku mimo



są sposoby, więc może i na zwyrodniałym kapitalizmie znajdą się jakieś przekonujące sankcje.

(hak.)

Nuncjusze papiescy, przyszli kardynałowie

otrzymają insygnja swej godności z rąk naczelników państw.

Miasto Watykańskie. (KAP.) Zdecydowaniem zostało, że wszyscy nuncjusze papiescy, których Ojciec św. kreować będzie na kardynałów na konsystorzu grudniowym, birety kardynalskie otrzymają z rąk naczelników odnośnych państw. W ten sposób powtórzoną zostanie praktyka zastosowana przez Piusa XI w wypadku kreacji kardynała Lauriego, który jako nuncjusz papieski w Polsce biret kardynalski otrzymał z rąk Prezydenta R. P. w Warszawie.

W tym celu z Rzymu wysłani zostaną specjalni delegaci gwardji nobile, którzy przywiozą z sobą zarówno birety jak i piuski kardynalskie dla wręczenia ich nowokreowanemu kardynałom. Jednocześnie papież wyznaczy ablegatów, którym poruczy przekazanie biretów wła-

ściwym naczelnikom państw z prośbą o oficjalne wręczenie ich kardynałom. Zazwyczaj, gdy idzie o kreację nuncjuszów na kardynałów, funkcje ablegatów spełniają audytorowie odpowiednich nuncjatur. W danym wypadku funkcje te zatem prawdopodobnie spełnią będa ks. prałat Pacini, radca Nuncjatury w Warszawie, księży audytorowie Forni w Paryżu, Sericano w Wiedniu i Crespi w Madrycie.

Jeżeli chcesz Polski wielkiej i silnej, naucz czytać analfabetę!

Wskazówki w sprawie miesiąca walki z analfabetyzmem — w Polskiej Macierzy Szkolnej, Warszawa, Krakowskie Przedmieście 7.

Pomorze w obrazach i słowie.

Gdynia — cudowne dziecko...

DLACZEGO OKRES PRZEDWYBORCZY W GDYNI ODZNACZAŁ SIĘ TAKĄ WYBUJAŁOŚCIĄ TEMPERAMENTÓW? — JAK JEST ZE SPRAWĄ BUDOWY RZEŹNI I CO SIĘ NA TEN TEMAT MÓWI — DAŻENIE DO WYELIMINOWANIA DROGIEGO POŚREDNICTWA. — MIASTO BĘDZIE BUDOWAŁO RZEŹNIĘ W WŁASNYM ZAKRESIE. — ALE NIE SAMYM MIĘSEM ŻYJE CZŁOWIEK. — JAK SIĘ PRZEDSTAWIA SPRAWA SZKOLNICTWA? — W TROSCE O BIEDNE DZIECI — GDAŃSKA MŁODZIEŻ WARTOŚCIOWYM ELEMENTEM. — JAK Z PROBLEMEM WYŻSZEJ UCZELNI — CZY GDYNIA BĘDZIE MIAŁA WŁASNĄ RADJOSTACJĘ? — SPRAWA BEZROBOCIA I DROŻYZNY. — BO GDYNIA — TO JEST GDYNIA.

Reportaż własny „Dziennika Bydgoskiego”.

W pierwszej części swego reportażu z Gdyni naszkicowałem ogólne tło planu inwestycyjnego, podjętego przez obecnego Komisarza Rządu mgr. Sokoła. Plan ten jest tak rozległy, że jego realizacja objęta musi być pięcioletnim wysiłkiem.

Wyzyskując jednak dobrotliwą uprzejmość p. Komisarza Rządu, nie mogę się oprzeć pokusie zadania Mu kilku pytań szczególnych, niekiedy wiążących się z tym planem, a czasem zbaczających w sferę zainteresowań innego gatunku. Nie będzie to polowanie z mej strony na „chorą sensację”. O, nie — wcale zdrowa sensacja.

Zresztą wszystko, co dotyczy Gdyni jest sensacją, bo sama Gdynia jest dla całej Polski rewelacją, jest cudownym wydarzeniem.

— Jak to mogło się tak stać, — zbieram na odwagę, pytając, — panie Komisarzu, że Gdynia nie ma swego przedstawicielstwa w Sejmie i co sądzi o tem, że w tej właśnie Gdyni okres przedwyborczy zaznaczył się tak wybujałą walką?

Formulując to pytanie, przestraszyłem się własnej odwagi. Ciska. Po chwili jednak mój tyłek uprzejmy, co i cierpliwym Rozmówca, wstaje z za biurka, powolnym krokiem mierzyc gabinet, wreszcie mówi, jak-by każde słowo kładł na wagę:

— Hmm!.. Widzi pan, gdybym nie był szczerzy, pytanie to musiałbym uchylić, ale proszę, jeśli to pana ciekawi, odpowiem. Zastrzegam się, że w tym wypadku mówię, jako prywatny człowiek, jako zwykły obserwator zdarzeń. Kwestja walk przedwyborczych, jak i sam proces wyborów musiał być z natury rzeczy poza kompetencją władz administracyjnych. Takie jest moje pojmowanie rzeczy. Jeśli natomiast mam panu scharakteryzować nastroje, ową psychogę przedwyborczą, jaką Gdynia przeżyła, to ja temu się nie dziwię. Gdynia jest miastem młodem, bujnym, tu się krzyżują, jak w żadnym innym mieście, elementy wszystkich dzielnic. Gdynia jest klasycznym miastem międzydzielnicowym, jeśli tak rzecz można, miastem fermentującym i dopiero nabierającym kształtów, zatem nie dziwnego, że musiało przeżyć to, co już dawniej przeżywały inne miasta, że poprostu w czasie wyborów musiało się wyżyć. A jeśli dodamy do tego tę różnorodność interesów, ową grę przeciwieństw osobistych, tak naturalnych w pełni rozrostu wielkiego miasta, wtedy wypadki te i nastroje ocenimy z właściwego punktu widzenia.

— Druga sprawa, panie Komisarzu: na mieście opowiada się różne bajdy i nie stworzone rzeczy dokoła sprawy budowy rzeźni.

— Na to odpowiem panu chętniej, bo ta sprawa zasługuje na omówienie. Najpierw o projekcie samej budowy. Nienaturalna dotychczas była rzeczka, że Gdynia, już miało 80.000, nowoczesnie zabudowane, nie miała rzeźni. W tej chwili Gdynię doprowadzają rzeźnię z całego Pomorza, a drób nawet z Lublina, wskutek czego

NAJBLIŻSZE ZAPLECZE NIE BIERZE UDZIAŁU W DOCHODACH Z TEGO ŹRÓDŁA.

Dlatego przy budowie rzeźni w rachubę wchodzi ten moment tak ważny i tak głęboko rozumiany przez władze administracyjne Pomorza —

STWORZENIE MOŻLIWOŚCI PODNIENIA POZIOMU GOSPODARSTW PÓLNOGNYCH POWIATÓW POMORZA.

Rzeźnia w Gdyni stała się palącą koniecznością, musi ona odpowiadać interesom producenta z jednej strony, a konsumenta z drugiej. Jej zadaniem jest wyeliminowanie tych wszystkich pasorzytujących na produkcję i konsumpcję pośredników, którzy doprowadzają do tego, że gdy cena np. cielaka jest pięć zł, to kotlet z niego nieomal 50 proc. jego wartości. Rzeźnia gdynińska musi być samowystarczająca, a jednocześnie ceny jej tak przystępne, aby mogła konkurować z rzeźniami zagranicznymi. Tylko przy konkurencyjnych cenach możemy pozyskać klientów, korzystających dotychczas z Gdańska lub Kopenhagi.

— A jaki koszt budowy tej rzeźni, i czy prawda, panie Komisarzu, że budowa jej będzie powierzona prywatnemu koncesjonariuszowi?

— Początkowo tak. Uchwalono w zasadzie budowę i eksploatację rzeźni poruczyć prywatnemu przedsiębiorcy. Zgłosiła się firma „Cebryński i Strachalski”. Powierzylimy jej opracowanie planu. Firma złożyła zapis koncesyjny na sumę 100.000 zł. Plany zostały zatwierdzone, zaopiniowane i przekazane miastu. Ale sprawa wykonania planu budowy, jeszcze nie przesadza samej budowy, bowiem komisja ekspertów, złożona z najwybitniejszych rzeczoznawców-sa-

morządowców, profesorów ekonomistów, orzekła, że miasto nie powinno wyżyć się jednego z największych źródeł dochodu.

POSTANOWILIŚMY ZATEM KOSZTEM 1.200.000 ZŁ WYBUDOWAĆ RZEŹNIĘ WE WŁASNYM ZAKRESIE,

do czego chyba mamy pełne prawo, a nawet obowiązek, jeśli interes wyższy, bo społeczny, tego wymaga. Zresztą, pertraktując z wspomnianą firmą miasto się zastrzegło, że co do budowy rzeźni z nikim nie może być wiązane. Firma plany wykonała i za nie otrzyma godziwe wynagrodzenie.

— Mówi się, panie Komisarzu, o fantastycznych stratach owej firmy, o odczkodowaniach itp.

— Są to wszystko plotki, oprócz tej prawdziwej pogłoski, że firma „Cebryński i Strachalski” za wykonanie planów żąda 75.000 zł. Oczywiście chodzi tu o pieniądze publiczne, które miasto wypłaci tylko w tym wypadku, gdy orzeknie specjalna komisja rzeczoznawców, bowiem ja, jako Komisarz Rządu, w wydawaniu pieniędzy publicznych nie mogę się oprzeć jedynie na kalkulacji prywatnego przedsiębiorcy. Poza to wszystko, o czym się mówi na temat rzeźni, są to pokatne plotki, rozsiewane nie wiadomo przez kogo, w każdym razie nie przez firmę „Cebryński i Strachalski”, którą uważam za poważną firmę. Jest to rzecz wiadoma, że przy budowie takiego obiektu, jak rzeźnia, wielu chciałoby zarobić kosztem sprawy społecznej, ale jest to nie do pomyślenia przy obecnym ujęciu zagadnienia budowy, eliminującemu wszelkie osobiste apetyty.

— Kiedy nastąpi budowa rzeźni i czy na ten cel są pieniądze?

— Pieniądze, rzecz w tym wypadku, najważniejsza, już są i prawdopodobnie jeszcze w tym roku, albo

WCZESNA WIOSNA, ZACZNIEMY BUDOWĘ RZEŹNI I TARGOWICY.

— Ale nie tylko mięsem żyje człowiek, więc — panie Komisarzu, jak z rozbudową szkolnictwa?

— Oczywiście, że jedną z najważniejszych trosk w naszym pięcioletnim programie inwestycyjnym, jest sprawa rozbudowy szkolnictwa.

Mamy już wykonane pięć szkół siedmioklasowych, szóstą budujemy na Oksywju.

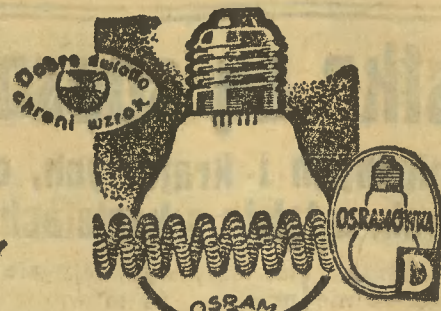
W planie jeszcze mamy budowę 7 szkół.

GDYNIA POSIADA DZIECI W WIEKU SZKOLNYM DO 10.000,

a cyfra ta z roku na rok rośnie. Trzeba pomyśleć o tem, ażeby temu narastającemu pokoleniu dać możliwość nie tylko pobierania nauki, ale co przytem rzecz ważna, wyposażać te najbiedniejszą dźwiągę w pomoce naukowe, żeby każde dziecko było dożywłone należycie, żeby nie trzęsło się z zimna i nie polykało zawistnie ślinkę, gdy bogatsze dzieci objadają się w czasie przerw przysmakami. Trzeba dbać o to, ażeby dziecko wychowywać w radosnej atmosferze, żeby swój światopogląd zarysowało w jasnych konturach. Bo te nasze gdynińskie dzieci, to właśnie ta nowa, przyszła Gdynia.

— Jak pan Komisarz ocenia wartość, pod względem charakteru, tego nowego gdynińskiego narybku społecznego?

— Z olbrzymią satysfakcją mogę powiedzieć, na podstawie bacznych obserwacji, że z naszych dzieci gdynińskich, z naszej młodzieży możemy być dumni. Jest to element przedsiębiorczy, sprytny, wychowany w klimacie zupełnie innym, aniżeli przedwojenny. Nie też dziwnego, bo dzieci te,



Jeśli chcecie więcej światła!

Nauka i technika skonstruowały dla Osramówek nowy typ palnika z dwómi skrętnego drutu krystalicznego. Żarówka z temi palnikami, tak zwana Osramówka-D, gazowana, wywarzają w stosunku do zużywanego prądu i zaletnie od typu, do 20% więcej światła, niż żarówka dotychczasowa. To nadwyżka światła nie więcej nie kosztuje.

Kupujcie przez to we własnym interesie Osramówki-D

cechowane gwarancją wydajności światła w dekalumenach i poboru prądu w watach czego na żarówkach dawniejszej produkcji nie było.

Nie ma lepszych żarówek niż

OSRAMÓWKI-D

wyrobu polskiego

zrodzone przeważnie z młodych rodziców, których przygnana do Gdyni chęć zrobienia interesu, wychowywane są w domu w atmosferze pracy, praktycznego rachunku. Proces konsolidacji całkowitej, dokona się właśnie w tym młodem pokoleniu, zrodzonym z rodziców ze Śląska, Pomorza, Wielkopolski, Kongresówki, Małopolski.

Sumarycznie biorąc, w najbliższym okresie, potrzebna nam będzie 32 szkoły, a mamy obecnie zaledwie 11. Na potrzeby szkolnictwa w okresie 5-letnim, musimy znaleźć 1 1/2 miliona zł.

— Z których dzielnic największa jest do Gdyni imigracja?

— Z początku najczęściej przybywało z Górnego Śląska, Lwowa, Krakowa, Kongresówki, ostatnio z Wilna.

— Jeśli, panie Komisarzu, Gdynia tak się rozrasta, że już dziś jest największym miastem na Pomorzu, to czy nie wypływa

KWESTJA POWSTANIA W GDYNI WYŻSZEJ UCZELNI?

— Problem ten jeszcze jest przedwczesny, ale wypłyne on sam z siebie siłą konieczności. Typ tej wyższej uczelni określa same nasze przyrodzone warunki, jak handel, technika, poznanie morza itd.

— Mówi się o tem, że w Gdyni ma być budowana

RADJOSTACJA?

— Jak narazie ma być tylko podstacja i to w najbliższym czasie. W odpowiednim momencie będziemy zapewne mieli i własną Rozgłośnia.

— A bezrobocie?

— Mimo takiego rozmachu budowlanego i my

ODCZUWAMY KLĘSKĘ BEZROBOCIA,

ale to z odmiennych względów, aniżeli inne miasta kraju. Przedewszystkiem odczuwamy napływ ludzi, poszukujących pracy, w okresie sezonowym.

MASY BEZROBOTNE W POLSCE NASTAWIONE SĄ NA GDYNIĘ, JAKO NA TE OAZĘ PRACY.

A tymczasem mamy najpierw do zatrudnienia swoich bezrobotnych. Port również ma ograniczoną ilość pracy. W tym roku szczęśliwie się złożyło, że wszyscy pracowali. Ale

co będzie, gdy budownictwo mieszkaniowe osłabnie? Dlatego należy przestrzec zawczasu przed bezkrytyczną imigracją do Gdyni w poszukiwaniu pracy.

— A DROŻYZNA W GDYNI?

— Tak, istotnie, do tej klęski bezrobocia dochodzi jeszcze specjalna u nas drożyzna, zarówno mieszkań, jak i środków żywności. Gdynia jest pod tym względem najdroższym chyba miastem w Polsce.

Jeśli urzędnika np. przesiedla się z Bydgoszczy, czy z innego miasta do Gdyni, to wygląda to, jakby za karę, bo koszt jego budżetu domowego wzrasta o 80 proc., gdy dodatek drożyzniany wynosi zaledwie 10 procent. Są to niezdrowe zjawiska, którym należy przeciwdziałać wszystkimi rozporządzalnymi siłami. Ale jak narazie walka jest mozolna i długa. Nie znaczą to, by ją zaprzestać.

Przyjdzie czas, że Gdynia się ustakuje. Pierwszy etap chaosu gospodarczego zdolaliśmy już ująć w tryby, teraz następuje

OKRES PIĘCIOLETNIEJ PRACY NAD WYKONANIEM GIGANTYCZNEGO PROGRAMU.

Gdynia rośnie, a wraz z nią rosną i nasze kłopoty, ale, zdaje się, że największe zmartwienia są już poza nami.

Na tem wywiad u p. Komisarza Rządu Sokoła kończymy. Pomorze, a wraz z niem i Gdynia, są — jak powiedział Marszałek Piłsudski.

CUDOWNEM DZIECKIEM.

I choć Gdynia sprawia nam dużo kłopotu, jako cudowne dziecko, któżby chciał ale tego dziecka cudownego wyrzucić? To też Rząd Najjaśniejszej, jakby kładąc nacisk na osobliwość wyrastających zadań w tej Gdyni, ustanowił tu swego delegata, którego nazwał Komisarzem Rządu. W tej tytularze mieści się akcent specjalny.

— A dlaczego?

— Bo to jest Gdynia!.. — proszę pana, jak powie z tonem wyższości w głosie, każdy tutejszy obywatel.

W tej narastającej gdynińskiej dzielnicowości widzę już inną, zdrową, mocarstwową dzielnicowość pysznej Polski, dumnie rozpartej nad Bałtykiem.

Leon Sobociński.

Zniżka taryf kolejowych.

Warszawa, 29. 11. (Tel. wł.) W środę 27 bm. pod przewodnictwem wicepremjera Kwiatkowskiego odbyło się posiedzenie komitetu ekonomicznego mini-

strów, które trwało z przerwami od godz. 12—20. Ustalono zasady oraz kwotę globalną obniżek taryfy kolejowej. Zdecydowano, że bez względu na konieczność osiągnięcia jak największych rezultatów gospodarczych, największe obniżki będą skoncentrowane na stawkach w zakresie głównych surowców, mających podstawowe znaczenie przy przerobach fabrycznych lub też dla ludności rolniczej.

Ogólna suma obniżek w taryfie kolejowej wyniesie około 80 milionów zł.

Amnestja w drodze.

Z końcem tego tygodnia nastąpi prawdopodobnie ogłoszenie zarządzenia Prezydenta Rzplitej, zwołujące Sejm i Senat na sesję zwyczajną.

Pierwsze posiedzenie nowej sesji odbędzie się 3 względnie 4 grudnia.

Jednym z pierwszych zadań obecnej sesji sejmowej będzie uchwalenie ustawy amnestyjnej.



Litwini mra podobno z głodu, ale na popieranie hajdamaków w Polsce pieniędzy im wystarczyło.

Fr. A. Prengel o pogodzie w grudniu.

Po ciepłym początku chwyci mroź, poczem odwilż i zima.

Pierwsze dni grudnia będą naogół zmienne i wietrzne z miejscowym opadem przy wahałej się temperaturze w pobliżu zera. Intensywny napływ jednocześnie ciepłych i zimnych prądów powietrza podczas następujących dni powodują niejednorodny rozkład pogody na poszczególnych obszarach Polski. Chmurno lub mgliście i ciepło na zachodzie, pogodniej zaś i mroźno we wschodnich okęgach kraju. W pierwszych dziesięciu dniach grudnia spodziewać się należy lokalnych burz, zamieci śnieżnych i mgieł.

W okresie od 11 do 20 grudnia fala powietrza polarnego, którego wpływ częściowo rozpoczął się już w poprzednich dniach, zyska obecnie na sile, przynosząc po miejscowych większych opadach i śnieżycach rozpozgodzenie i nagły spadek temperatury. W drugiej połowie bieżącego okresu temperatury ulegają dalszemu obniżeniu tak, że prawie na całym obszarze Polski, może z wyjątkiem wybrzeża i części zachodu, wystąpi mroź od kilku do kilkunastu stopni.

Dziesiątka dni od 21 do 31 grudnia będzie najprzód dość pogodna i mroźna o miejscowym chmurniejszym niebie. Około świąt Bożego Narodzenia rozpocznie się ścieranie zimnych prądów polarnych i lądowych z silniej napływającymi prądami wilgotnego i ciepłego powietrza morskiego. Pogoda nabiera więc znowu cech niepewności, skłonna do nagłych zmian i lokalnych większych opadów przy wahałej się temperaturze. Po osłabieniu wpływu atmosfery pochodzenia oceanicznego chwyci znowu lekki lub umiarkowany mroź, zwłaszcza na wschodzie i terenach górskich. Okres powyższy grozi aurą burzliwą na morzach i w okolicach nadmorskich.

Niepomyślne konstelacje

przejawiają się głównie w pierwszej połowie grudnia, grożąc nieoczekiwanymi powikłaniami i wybuchami namiętności żywiołów i ludzi. Zwłaszcza w drugim tygodniu miesiąca górują nieharmonijne ujęcia, które w rozmaitych dziedzinach i o-

Miesiąc więzienia dla Polaka.

Morawska Ostrawa. (PAT.) Sąd w Morawskiej Ostrawie skazał Józefa Biedronia, szygara Polaka, na 1 miesiąc ciężkiego więzienia na mocy ustawy o ochronie republiki.

Zaraza żydowska.

Warszawa. (Tel. wł.) W lokalu żydowskiego „Bundu“ miało się odbyć nielegalne zebranie. Na tem zebraniu przemawiać miał komunista niej. Willer. Dowiedziawszy się o tem policja, która nieoczekiwanie wkroczyła do lokalu i aresztowała 16 żydów-komunistów.

Zuchwały napad rabunkowy.

Kalisz, 29. 11. (PAT.) W Kaliszu dokonano zuchwałego napadu rabunkowego. Mianowicie do biura rzeźni miejskiej, w chwili gdy kasjer obliczał pieniądze, wtargnęło dwóch opryszków z rewolwerami w ręku i pod groźbą użycia broni zrabowało teczkę z kwotą 1.936 zł. Po dokonaniu tego czynu bandyci zbiegli.

Zaalarmowane władze bezpieczeństwa wszczęły pościg, w wyniku którego znaleziono teczkę wraz z bilonem na sumę około 700 złotych. Jako podejrzanego o współudział w napadzie zatrzymano woźnego rzeźni miejskiej Królikowskiego.

Ćwiczenia pruskiej rezerwy.

Berlin. (PAT.) Ministrowie wojny i spraw wewnętrznych wydali wspólnie zarządzenie o powołaniu na ćwiczenia wojskowe. Mocą tego zarządzenia rezerwiści i pospolite ruszenie w Prusach Wschodnich będą powoływane co rok na pewien czas na ćwiczenia.

Nie udało się żydom podlizywanie.

Berlin. (PAT.) T. zw. związek narodowo-niemiecki żydów, który grupował sfery żydów, uważających się za członków narodu niemieckiego, wyznania moźeszowego, został obecnie rozwiązany, a majątek związku uległ konfiskacji. Rozwiązanie to nastąpiło na podstawie dekretu o ochronie narodu i państwa niemieckiego. Równocześnie policja internowała przywódcę asymilatatorów niemieckich adwokata dr. Maksę Naumana, oskarżonego o rozsiewanie kłamliwych wiadomości dotyczących akcji pomocy zimowej dla ludności żydowskiej w Niemczech.

okolicach świata spowodują rozstrzygające wydarzenia oraz nagłe wypadki, zmiany i przeobrażenia, przyczyniając się może jeszcze do pogłębienia krytycznej sytuacji międzynarodowej.

Druga połowa miesiąca przynosi stopniowe odprężenie i przedstawia się naogół spokojniej pomyślniej, z wyjątkiem może dni około 18, 23 i 30.

W grudniu 1935 i w styczniu 1936 przez szereg dni działają groźne konstelacje dla Hitlera, Roosevelta, Mussoliniego, króla angielskiego Jerzego, papieża Piusa XI i kilku innych wybitnych osobistości świata.

Fr. A. Prengel.

Dziennikarze o posunięciach rządu.

Czy doczekamy się ustawy dziennikarskiej?

Warszawa. (Tel. wł.) W gmachu Sejmu odbyło się posiedzenie Zarządu Gł. Związku Dziennikarzy R. P. Wśród licznych wniosków uchwalonych przez Zarząd na uwagę zasługuje następująca uchwała:

Zarząd Główny Związku Dziennikarzy stwierdza, że wprowadzona w życie znaczna podwyżka obciążeń na rzecz Skarbu Państwa, dotyka narówni ze światłem pracy zrzeszone zawodowe dziennikarstwo polskie, obniżając wy-

datnie jego i tak już niski poziom egzystencji.

Ta nowa dotkliwa strata w budżecie dziennikarza może być częściowo zrekomensowana tylko takimi posunięciami rządu, któreby w znacznym stopniu przyczyniły się do rzeczywistego i wyczuwalnego obniżenia kosztów utrzymania oraz któreby zapewniły zorganizowanemu dziennikarstwu polskiemu prawne podstawy ochrony jego specjalnych interesów moralnych i materialnych.

PRZY REUMATYZMIE, ARTRETYZMIE, SKLEROZIE - SOK CZOSNKU F.F.

Apteka Mazowiecka, Warszawa, Mazowiecka 10.

22285

Życie na wsi pomorskiej.

Blota i egipskie ciemności. — Wielki brak paszy. — Sekwestratorzy skarbowi działają... — Podatki a ceny produktów rolnych. — Rozwiązać kartele! — Bołaczki osadników anulacyjnych. — Pornografja na odpustach.

Zima się zbliża; pierwszy śnieg już spadł. Jesień za nami. Jak taka jesień na wsi wygląda, trudno sobie wyobrazić szczególnie w mieście, jeżeli się osobiście i namacalnie nie przekona, a raczej nie przemoknie do suchej nitki i nie ugrzęźnie w błocie po kostki. Na polach, drogach i dziurawych (nie dziwnego — dzisiaj wszystko dziurawe: szosy, budżet, kieszenie, buty i t. d.) szosach potworzyły się takie „jeziorka i bagna“ że przejść trudno. W taki podły jesienny czas życie na wsi zamiera zupełnie. Pola ogolone są już bez reszty. Widać tylko długie, zielone łany oziminy i szare smugi zao-ranych niedawno zagonów.

Wieczorem panują na wsi egipskie ciemności, drogi trudne nieraz do przebrnięcia. W domach tu i owdzie dojrzeć można przykręconą i okopconą lampkę, a wewnątrz izby kilku gospodarzy, którzy się zeszli na pogawędkę. O czym oni mówią? O różnych bołaczkach rolniczych, o kryzysie i polityce. Również wojna włosko-abisyńska wieśniaków mocno interesuje i to przedewszystkiem ze względu na przewidywane możliwości handlowe, które mogą przyczynić się do zwyczajki cen płodów rolnych.

Dnia 15 października br. minął okres ulgowy w zakresie egzekucyj należności podatkowych od rolników. I rzeczywiście, z dniem tym rozlała się po wsiach fala „zielonych“, którzy rozpoczęli swoje czynności egzekucyjne. Rolnicy zdają sobie doskonale sprawę z tego, że podatki trzeba płacić. W wielu wypadkach trzeba jednak i pod tym względem pójść ludności wiejskiej bardzo na rękę przez odpowiednie rozłożenie podatków na spłaty. Zbyt rygorystyczne odnoszenie się do rolników może spowodować katastrofę dla wielu z nich, bez żadnej korzyści dla skarbu państwa.

Rolnictwo jest dziś położone na obie łopatki. I nie poprawi się dola rolników dopóki ceny produktów rolnych i przemysłowych się nie zrównają, dopóki nie zostaną obniżone podatki.

Jedną z przyczyn obecnej nędzy na wsi są również kartele i monopole. Ceny ziemiopłodów i produktów hodowlanych, sprzedawanych przez rolników, obniżyły się w dobie kryzysu prawie o 65 procent. podczas gdy ceny towarów przemysłu skartelizowanego i zmonopolizowanego wcale nie drgnęły. Wszystkie zapowiedzi obniżenia cen kartelowych okazały się zwodnicze, zaś o obniżce cen towarów monopolowych nawet się nie wspomina. Ludność rolnicza chudnie coraz bardziej, a rekiny przemysłowo-kartelowe się tuca. Nic więc dziwnego, że przez wś idzie dzisiaj jedno wołanie: Rozwiążcie Kartele! Bo to są nienasycone pijawki, które tuca się kosztem ostatniej nędzy ludności wiejskiej i uniemożliwiają poprawę położenia wsi! Jeżeli dzisiaj niedoła dotknęła wszystkich rolników, to łatwo zrozumieć, że dotknęła ona podwójnie osadników, bo ci poza wszystkimi wydatkami, jakie ma każdy rolnik, mają jeszcze

Opodatkowanie członków rodziny.

Warszawa. (Tel. wł.) Dekret o podatku dochodowym ustala nowe zasady opodatkowania członków rodziny. Dotychczasowe przepisy stanowiły, iż dochody członków rodziny doliczano do dochodu głowy rodziny tylko w tym wypadku, gdy głowie rodziny służyło prawo rozporządzania temi dochodami, względnie ich użytkowania.

Nowy dekret przewiduje łączne opodatkowanie dochodu małżonków jako regułę, niezależnie od uprawnień, przysługujących mężowi w odniesieniu do majątku żony. Wyjątek od tej zasady stanowią tylko wypadki, gdy małżonkowie pozostają w orzeczonej przez sąd separacji. (r.)

Pasta do zębów Colgate

czyści zęby bezpiecznie i dokładnie

Dlaczego nie posłuchać rady Zw. Lek. Dentystów w Państwie Polskiem, który poleca pastę do zębów Colgate? Piastą tej pasty gruntownie czyści zęby i działa i dociera tam gdzie najczęściej powstają schorzenia. Pasta Colgate nadaje emalji białej, ośniewającej blask.



i uczy się nawet na pamięć, by później zaimponować kolegom „modnymi“ rymami.

Ponieważ odpust nie jest miejscem do rozsiewania bezwstydu, należy tych kolporterów pornografji, którzy starają się wszczepić jad demoralizacji między bogobojny lud wiejski, przegonić.

D. Wes.

Pierwszy transport towarów niemieckich na podstawie umowy handlowej.

Warszawa. (Tel. wł.) Na mocy polsko-niemieckiej umowy handlowej zaczynają napływać do Polski pierwsze transporty towarów niemieckich. Pierwszą przesyłką były kanarki z góry Harcu, drugi transport obejmował chemikalia i narzędzia techniczne.

Obecnie awizowany jest transport 100 samochodów niemieckich na poczet przyznanego Niemcom kontyngentu samochodowego. Małe 4-osobowe samochody sprzedawane będą po około 4—5 tys. zł wraz z opłatą celną i dodatkowym ekwipunkiem. Samochody niemieckie są tańsze od samochodów krajowych i stanowią dla nich poważną konkurencję. Jak słychać, cały kontyngent niemiecki wyniesie ma 1.000 małych maszyn osobowych i 400 ciężarowych. (r.)

Monarchiści polscy chcieli Marszałka Piłsudskiego obwołać królem.

Warszawa. (Tel. wł.) Przy okazji powrotu króla greckiego Jerzego na tron p. Cat-Mackiewicz w „Słowie Wileńskim“ ogłasza rewelację, pisząc:

„Latem 1925, a więc na 10 miesięcy przed przewrotem majowym namawiałem w Druskienikach gorąco kogós, aby został królem i wielkim księciem. Niestety życzenie to spełniło się dopiero w podziemiach katedry św. Stanisława na Wawelu“.

W ten sposób na nic się zdały namowy p. Cata, aby sp. Marszałek obwołał się królem. (r.)

ALINA PRUS-KRZEMIŃSKA.

Rorate coeli...

Cicha, mroźna noc grudniowa. Bezgwiezdny strop zwiesza się nad ziemią, jak płachta namiotu nad pustym amfiteatrem, w którym pogaszone światła. Zamglona toń przestworza, rozwidnia tylko blask idący od śniegu, który wieczorem spadł obficie i otulił ziemię grubą puchową pierzyną. Modrzewiowy kościółek wiejski, na pochylone barki wdział kożuch dostatni i drzemie wśród mogił — najbliższy szeslest nie przerywa cmentarnej głośzy uspionego świata. Naraz — z poza świerkowego zagajnika, co niby kolumna piechoty na straży stoi pod wioską, wysunął się wiatr — harcerz. Lekki jak to anioła ciszy ostrożnie westchnienie, rozwinął skrzydła — przypadł do stóp Zbawiciela w kapliczce polnej zadumanego boleśnie i za chwilę był już u bramy kościółka.

Świt idzie — szepnął — obiegł ementaryk, w zeschle liście wiekowych dębów jak w kołatki blaszane tracił — świt idzie!... Pomknął ku wiosce — w zapłocia chat — i zaczął budzić je do życia...

Dalekie okienka zapalają się kolejno — niby te rządy świec na białym obrusie ołtarza — a kiedy z pod zimowej czapy na wieżycze głos się rozdzwonił, drobne światła zaczęły odrywać się od chat, oddzielać od opłotów — zaczęły iść polami wśród mgieł przedrania — jak błędne ogniki — jak duchy pokutne... Ida — skupiają się u bramy kościółka — łączą się w jeden wielki, ofiarny płomień przed Sanctissimum ołtarza...

Rorate coeli... Rosę niebieską ześlizcie nam obłoki — rosę łaski — na oziminy biedne — na chaty — na dusz zbłąkanych opoki... Chwieją się płomyki świec od zaru ust rozmodlonych — chwieją się i drżą jak światło gromniczy drzy pod tchnieniem smutku w godzinie bolesnych przeżyć idącego z dna ludzkiej duszy... Chwieją się płomyki świec — gorącemi łzami kapie na spracowane ręce... Rorate coeli...

Z terenu walk włosko-abisyńskich.

Przed Ambaialagi i Harrarem.

Od własnego korespondenta-wysłannika.

W listopadzie 1935 r. A więc — przepowiednie i pogłoski, kursujące już oddawna, sprawdziły się co do joty. Generał de Bono odwołany został do Rzymu, otrzymawszy uprzednio nominację na marszałka Włoch, na jego zaś miejsce przychodzi dotychczasowy szef sztabu generalnego, marsz.



Fragment Macallé.

Badoglio, najlepszy bodaj w chwili obecnej oficer włoski. Marsz. Badoglio jest już w drodze do Erytrei i 26 bm. przybędzie do Asmary (Korespondencja pisana była 21 ub. m. — red.)

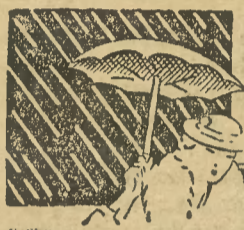
Zmiana na stanowisku naczelnego wodza i komisarza dla Afryki Wschodniej ma bardzo wielkie znaczenie i konsekwencji jej nie można jeszcze w pełni przewidzieć. Nie ulega wszakże wąt-

ona charakteru wojny, lecz... „penetrację pacyfistyczną (mój Boże, cóż za finezję!), de Bono był tu w pełnym tego słowa znaczeniu „the right man in the right place“ (właściwy człowiek na właściwym miejscu). Nie prowadził wojny z Abisynją, lecz... „na żądanie ludności uciskanej przez Scioańczyków, dawał prowincji Tigrai włoską ochronę wojskową“. Taka była przynajmniej włoska interpretacja tej wojny, w jej dotychczasowym przebiegu.

Obecnie jednak sytuacja zmieniła się o tyle, że polityk-żołnierz musi ustąpić

z których będzie się musiało wyciągnąć odpowiednie wnioski.

Opór strony abisyńskiej, dotychczas nieistniejący prawie, lub w najlepszym razie bardzo nieznaczny, **spotęgował się w ostatnich dniach niedwuznacznie** i doprowadził do szeregu krwawych starć. Walki te kosztowały łącznie stronę włoską aż kilkudziesięciu zabitych, co dotychczas w tej wojnie nie miało miejsca. **Okazało się ponadto, że strona abisyńska rozporządza już najnowocześniejszym sprzętem wojennym** (np. autami pancernymi) i że umie z nich



NIEBEZPIECZNA PORA ROKU

Deszcz, śnieg, wiatr, niszczy skórę rąk, zapobiega czerwienieniu i pierzchnięciu, utrzymuje stale gładkie białe ręce

KREM PRAZATÓW

miejsca samemu tylko żołnierzowi. Prowincja Tigrai, którą do pewnego stopnia można było zajmować „pacyfistycznie“, której ludność była zawsze stosunkowo dość przychylna Włochom — prowincja ta jest już całkowicie zajęta. Z drugiej strony — nadzieje na dyplomatyczne załatwienie sprawy na terenie europejskim zmalały w międzyczasie niemal do zera. Wobec tych okoliczności polityka musi obecnie ustąpić miejsca orężowi. Skończy się, oczywiście, „pacyfistyczna penetracja“, poleje się krew daleko obficie, niż dotychczas, rozstrzygnięcia będą padać szybsze i daleko radykalniejsze. (Obawiamy się, że korespondent nasz jest zbyt wielkim optymistą).

robić wcale niezły użytek. Wszystkie kolumny włoskie meldują zgodnie cementowanie się oporu abisyńskiego. Zewsząd napływają wiadomości o koncentracji wojsk abisyńskich, przyczem widziano ich silne kolumny i skupiska na linii Antalo—Amba—Alagi, w rejonie Tembienu, na południe od Amba—Alagi i w okolicy jeziora Ascianghi. Obserwatorzy włoscy zauważyli kolumny wojsk abisyńskich, maszerujące w kierunku północnym, ku Makalle i Scellicot. Chwilami odnosi się wrażenie, że **kierownictwo abisyńskie chce wykorzystać chwilowy brak dowództwa włoskiego** i wykonać silny atak na linie Makalle—Asbi i dalej na zachód. Również i w kierunku Aksum zauważono pewne poruszenia większych jednostek abisyńskich. W każdym razie nie ulega wątpliwości, że do akcji weszła już armia regularna, kierowana podług jakiegoś jednolitego planu.

Akcja włoska w tym okresie szła w czterech kierunkach: oczyszczania doliny Takazze w kierunku od Aksum, opanowywania Tembienu, umacniania pozycji na południe od Makalle i dalszego poparcia kolumny dankalijskiej ku zachodowi, na Scellicot. Dwie pierwsze z tych akcji oraz ostatnia mają znaczenie dla armii włoskiej ogromnie doniosłe, w razie bowiem ich stuprocentowego sukcesu, zabezpieczone zostaną flanki daleko na południe wysuniętego centrum między Scellicot a Buja — **tymczasem — dość ryzykownie odsłonięte.** Szczególne znaczenie ma akcja w rejonie Tembienu, gdzie na prawym flanku wyżej omawianego odcinka, stwierdzono obecność około 20.000 Abisyńczyków, a prawdopodobnie — i samego rasa Sejum. Z Makalle i Hausien wysłano ostatnio dwie silne kolumny wojsk włoskich, których zadaniem jest oskrzydlić owe oddziały abisyńskie. Rezultat tej ekspedycji nie jest

jeszcze wiadomy, ale spodziewać się należy, że nie obejdzie się tutaj bez ciężkich walk. Ras Sejum bowiem odmówił ostatnio kategorycznie żądaniu rasa Kassy, aby wycofał się na południe i oświadczył, że będzie bronił Tembienu do upadłego. Tymczasem — część tego okręgu jest już w rękach włoskich, a ostatnio poddał się im prastary i czczony powszechnie w Abisynji klasztor Debra Abba, założony w r. 1400.

Kolumna dankalijska pod dowództwem gen. Mariotti, idąc dalej ku zachodowi swym skrzydłowym ruchem, natknęła się pod samem Asbi na niespodziewanie silny opór przeciwnika. Zaciekle walczyła, w której nie brak było krwawych starć wręcz, trwała przez cały dzień. Wreszcie wieczorem Abisyńczycy wycofali się i Asbi zostało zajęte przez askarysów włoskich. Ci ostatni zostawili na polu bitwy dwudziestu zabitych i około sześćdziesięciu rannych. Warunki komunikacyjne w zajętym terenie są tego rodzaju, że wojskom, które wzięły Asbi, trzeba tam było początkowo dostarczać żywność samolotami.

Na południe od Makalle, ku Scellicot i Antalo, wojska włoskie ufortyfikowały zajęte pozycje i zdołały wciągnąć na nie nawet armaty średniego kalibru tak, że łącznie z armatkami górskimi, obrona artyleryjska tego odcinka powinna być dość skuteczna. Naogół sytuacji na tym froncie póty nie będzie można uważać za wyjaśnionej, póki front włoski nie wyrówna się na odcinkach na wschód i zachód od Makalle.

Akcja lotnicza była w omawianym okresie ogromnie ożywiona. Niemal dzień po dniu samoloty włoskie bombardowały i ostrzeliwały skupiska i kolumny abisyńskie. Podczas jednego z takich lotów **dwadzieścia aparatów natknęło się na znaczną, około dwudziestu tysięcy liczącą masę Abisyńczyków**, skupioną w niewielkiej kotlinie między górami. Rozpoczęło się straszliwe bombardowanie. Na długą i wąską kotlinę spadło w ciągu dwóch godzin trzy tysiące bomb dwukilowych. Aparaty włoskie zniżyły lot do dwudziestu metrów i kosily Abisyńczyków ogniem mitraljez. Leciwały tak nisko, że prawie wszystkie otrzymały postrzały z góry, ze zboczy gór, otaczających kotlinę. Obrona Abisyńczyków była rozpaczliwa. Używali oni nawet armatek przeciwołnitcznych i licznych mitraljez, lecz widocznie nie nazbyt dobrze z nich strzelali, skoro ani jeden z samolotów włoskich nie został stracony (?). Coprawda — wszystkie wróciły podziurawione jak rzeszota, aparat zaś kpt. Ciano z przestrelonym motorem, z trudnością doleciał do Makalle, gdzie musiał lądować. Straty Abisyńczyków ocenia się tu na kilka tysięcy zabitych i rannych. (?)

Na froncie południowym

gen. Graziani zwolnił tempo swego pochodu ku Harrarowi i Dżidżigga, co było konieczne z powodu powolnego posuwania się frontu północnego. Ostatecznym celem strategicznym akcji włoskiej musi być, tak czy inaczej, połączenie obu frontów: północnego i południowego. Jak dotychczas, gen. Graziani wykonał swoją część programu z nadwyżką, natomiast front północny pozostał znacznie w tyle i nie wydaje się prawdopodobne, aby dalszy marsz w kierunku Harraru i kolei Dżibutti—Addis Abeba mógł być kontynuowany, zanim front północny nie posunie wydatnie swych linii na południe.

Zdaje się, że najbliższe tygodnie przyniosą obfite żniwo wydarzeń na frontach włosko-abisyńskich. (Podkreślenia i znaki w nawiasach nasze. — red.)

R. F.

Włosi wzmacniają załogę libijską.

Paryż, 30. 11. (PAT.) Havas donosi z Aleksandrii: Środkie ostrożności w dziedzinie wojskowej, przedsięwzięte przez Włochów, mają jakoby na celu **wzmocnienie wojsk włoskich, stacjonowanych w Libji.** Dywizja, która po ostatnim porozumieniu z W. Brytanią została jakoby odwołana, będzie uzupełniona przez nowe kontyngenty. Wojska mają być skierowane obecnie do Brindisi oraz na Sycylię.



Fragment Macallé.

pliwości, że ustąpienie de Bono oznacza koniec jednej, a przybycie Badoglio początek drugiej fazy abisyńskiej.

Operacje potoczą się obecnie najprawdopodobniej w zupełnie innym tempie i podług odmiennego planu. Cały szereg rzeczy ulegnie daleko idącym zmianom.

Najważniejsze bowiem w tej zmianie jest to, że **żołnierza-polityka zastąpi stuprocentowy żołnierz.** De Bono jest bezsprzecznie żołnierzem niezwykle doświadczonym i oficerem o wielkich zasługach bojowych. Ale był on w ostatnich piętnastu latach także i politykiem wielkiego kalibru, bardzo zaangażowanym w tej pracy, tak bardzo — że na lata całe musiał zapominać, iż jest wogóle żołnierzem. Najprzód formował faszystów — wraz z Mussolinim, Balbo, de Vecchi i Bianchim, później kierował milicją faszystowską, potem był wciąż — to gubernatorem Libji, to wiceministrem, to wreszcie ministrem kolonii. Te czynności miały za obiekt administrację nawet czasem wojskową, kolonie i ich problemy, ale z armią w ścisłym tego słowa znaczeniu miały one bardzo niewiele wspólnego.

Póki ekspedycja abisyńska była ściśle zależna od toczących się równocześnie rokowań międzynarodowych, póki chodziło o to, aby broń Boże nie miała

Zresztą — również i ujawniająca się ostatnio całkowita zmiana taktyki Abisyńczyków (!) zmusza dowództwo włoskie do poddania rewizji dotychczasowych metod prowadzenia wojny. Tydzień ubiegły przyniósł i pod tym względem bardzo charakterystyczne fakty,



Motocykliści włoscy na drodze do Antalo.

Z Gdyni i wybrzeża.

REPERTUAR KIN:

BAJKA. Clark Gable i Wallace Beery w filmie p. t. „Chińskie morza”.
MORSKIE OKO wyświetla operetkę p. t. „Księżniczka czardasza” z Martą Eggert w roli głównej.
CZARODZIEJKA. Polska komedia p. t. „Wacu” z Dymszą w roli głównej.
NADMORSKIE wyświetla „Porucznik marynarki”.

POGOTOWIA:

Pogotowie lekarskie dla nagłych wypadków tel. 12-40 i 22-12.
 Wypadki pożaru i inne tel. 17-08.
 Lekarz dyżurny — tel. 12-40.
 Telefon nr. 14-60 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” w Gdyni, ul. Starowiejska 19.

Alhambra Palais de Danse

Luksusowy lokal nocny. (203)

Wiedenska Elza Bruff. Węgierka Ewa May.
 Duet Tamara and Sergey. Lu-Lanka.

W barze najnowszy cocktail à la Negus.

Szukaj szczęścia! Znajdziesz je! Gdzie? W czasie rekolekcji u stóp Chrystusa... Mają one przygotować na święto Niepokalanego Poczęcia N. M. Panny. Dlatego odbywać się będą w czasie od 3 do 8 grudnia nanki rekolekcyjne dla wszystkich pań parafii gdyńskiej o godz. 8 wieczorem w kościele N. M. Panny. Czy którejś z nas zabraknie? Nie! A więc, spotkamy się wszystkie we wtorek o 8-mej wieczorem w kościele N. M. Pann. Za kierownictwo K. S. M. Z.: (—) ks. Paweł Lubiński, asystent kościelny.

Zakład stolarski
 wykonuje wszelkie prace jak: meble, urządzenia sklepowe i budowlane na dogodnych warunkach. W. Kozłowski, Gdynia przy kościele Serca Jezusa. (22324)

Ogłoszenia przyjmuje
Administracja Starowiejska nr. 19 telefon 14-80.

W ostatnią sobotę przedadwentową (30 listopada) urządza Związek zawodowy pracowników umysłowych w handlu i przemyśle, oddział w Gdyni w sali koncertowej kawiarni „Europa” wieczór towarzyski dla członków, sympatyków i gości. Wieczór urozmaicony będzie progra-

W sobotę dnia 30 listopada o godz. 20-tej (22513) nastąpi otwarcie
COCTAIL-BARU
 w Kawiarni-restauracji „Europa”
 Gdynia, ul. 10 Lutego 7
 pod kierownictwem znanego mixera Jonny

DR. ST. JANCZEWSKI
 lekarz-specjalista
 w chorobach skórno wenerycznych i kosmetyce
 przeniosł swą praktykę z Poznania do GDYNI
 ul. Świętojańska 87, m. 3
 godz. przyjęć: 10—1 i 4—7, tel. 34-56.

Parcele - domy - wille

w największym wyborze, kupisz najkorzystniej tylko (20092)
w Informatorze handlowym ORŁOWO MORSKIE
 ul. Dworcowa, naprz. Apteki, tel. 92-29.

Na zebraniu delegatów klubów sportowych został założony podokręg morski Polskiego Związku gier sportowych z siedzibą w Gdyni. Zainteresowane kluby winny zgłaszać się po informacje w środy od godz. 18—20 w lokalu Polskiej YMCA, ul. 10 Lutego 41. Nowozałożony podokręg przyczyni się zapewne do ożywienia i podniesienia poziomu gier sportowych w Gdyni i okolicy. Podokręg obejmuje wszystkie miejscowości od linii poprowadzonej przez Gdańsk, Tczew, Kościerzynę, Kartuzy do morza wraz z temi miastami.
 Cocktail bar w kawiarni „Europa”. W sobotę, dnia 30 listopada nastąpi otwarcie cocktail-baru



To jest zasługa

Szamponu Czarnogłówka-Extra z „Włosopolyskiem”

który, przy regularnej pielęgnacji, darzy włosy pięknnością i zdrowiem.



Dla blondynek specjalny gatunek: Szampon Czarnogłówka-Extra Blond z „Włosopolyskiem”

Stow. Restauratorów gdyńskich.

W dniu 27. bm. odbyło się zebranie Stowarzyszenia Restauratorów gdyńskich pod przewodnictwem prezesa p. A. Słupskiego przy udziale przedstawicieli władz i prasy. Porządek obrad obejmował m. in. odczytanie protokołu z ostatniego walnego zebrania (z 9. 10. 1935 r.), który przyjęto i potwierdzono, przyjęcie nowych członków w osobach pp. Kuźmy i Nowickiego, jak również powzięcie następujących uchwał:
 1. Poleca się zarządowi interwenjować u p. Komisarza Rządu, ewtl. u p. wojewody o wydanie odnośnego rozporządzenia, żeby w zakładach gastronomicznych obsługiwały kelnerki do godz. 8 wiecz., po godz. 8 zaś zawodowi kelnerzy z miejscowego Związku i prosić władze o zastosowanie ostrych sankcji karnych w razie niezastosowania się do powyższego rozporządzenia, aż do zamknięcia lokalu włącznie.
 2. Stow. Restauratorów na plenarnym zebraniu w dniu 27 bm. jednogłośnie uchwaliło następujący wniosek: Poleca się zarządowi natychmiast zwrócić się do Centrali w Toruniu, aby niezwłocznie interwenjowała u p. wojewody, żeby zabronił otwarcia kawiarni - śniadalni przy domie konfekcyjnym „Bon Marche” w Gdyni vel Sternfeld z Gdańska, gdyż grozi to

pod kierownictwem znanego mixera Jonny. Urządzenie cocktail-baru jest nowoczesne jak również sam lokal miły i przytulny. W kawiarni koncertuje od 1 grudnia pierwszorzędną zespół p. D. Łopatowskiego (7 osób) po raz pierwszy w Gdyni. Codziennie występy artystów z udziałem znakomitego tria Czerpanowych, wykonawców tańców charakterystycznych i rosyjskich. Kwartet akrobatyczno-komiczny „Milets” z oryginalną tresurą psów salonowych. Jako atrakcja występy gościnne najzdolniejszego medjum doby współczesnej p. Mira wraz z swym profesorem Glinką Jarema. Po programie dancing towarzyski. W restauracji codziennie od godz. 20 koncert znanej orkiestry Fr. Rogozińskiego z pełnym programem występów artystycznych.

W zawodach bokserskich, jakie się odbędą na dworc morskim w dniu 1 grudnia o godz. 17 pomiędzy kombinowanym zespołem Tow. gimn. „Sokół” Tczew i K. S. „Gedania” Gdańsk, a marynarką wojenną walczyć będą następujące pary: Waga kogucia: Noetzel II (Sokół) mistrz Pomorza i Lasota (Mar. Woj.). Piórkowa: Leński (Sokół) i Respa (Mar. Woj.). Lekka: Stoszek (Sokół) i Chmielewski (Mar. Woj.). Półśrednia: Bies (Sokół) mistrz Pomorza i Golebiowski (Mar. Woj.). Średnia: Sarnowski (Gedania) mistrz Pomorza i Urbaniak (Mar. Woj.). Kleinschmidt (Sokół) i Wrosz (Mar. Woj.). Półciężka: Hanske (Gedania) reprezentant Polski i Ozarek (Mar. Woj.). Ciężka: Choma (Gedania) reprezentant Polski i Węgrowski (Mar. Woj.). Zawody te będą pierwszą na wysoką skalę zakrojoną imprezą bokserską.

Z GDAŃSKA.

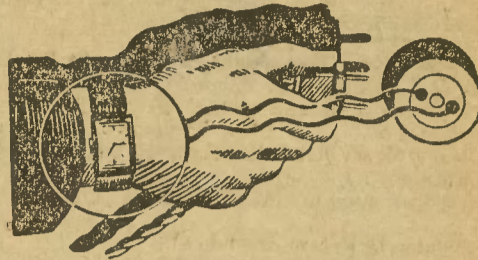
Pożegnanie Stahlhelmu. We Wrzeszczu odbyło się zebranie Stahlhelmu gdańskiego, na którym nastąpiło oficjalne pożegnanie przywódcy tej organizacji w Gdańsku mjr. Wildego, przeniesionego do Niemiec. Zebrani po pożegnaniu zwinęli chorągwie oddziałów Stahlhelmu oraz zdjęli z ramion opaski ze swastyką i odznaki z czapek. Zebranie pilnie strzeżone było przez licznych policjantów oraz wywiadowców policji politycznej.

Zołądek

to nie kasa pancerna do przechowywania niestrawionych potraw. Oczyszczajcie i regulujcie jego działanie przy pomocy skutecznych środków fracuskich The Chambard.

Kontakt z elektrycznym

bardzo często możecie namagnetyzować Wasz zegarek, przez co nie chodzi on już regularnie, a nawet staje.



To samo grozi Waszemu zegarkowi, gdy zbliżycie go do motoru, telefonu lub radja.

Antymagnetyczny zegarek Tissot nie ulega tym szkodliwym wpływom



Tissot
 zegarek antymagnetyczny.

Wyrzysk.

Osobiste. W sobotę, 23 listopada o godz. 18 odbył się ślub p. Zofji Gabrjeli Znanieckiej z komornikiem sąd. ppor. rez. p. Janem Rostkiem z Wyrzyska. Ślubu udzielił ks. prob. Skrzypieński. Młodej parze „Szczęść Boże”.
 Komunalna Kasa Oszczędności powiatu wyrzyskiego nabyła w drodze kupna za cenę 24000 złotych od p. Franciszka Chrzana nieruchomość, położoną przy ul. Staszica 82 a. Bujura K. K. O. mieszczą się dotychczas w gmachu starostwa pow. Zarząd K. K. O. zamierza jak najrychlej przenieść swoje biuro do nabytej nieruchomości, położonej przy głównej ulicy Wyrzyska.
 Narod. Chrześcijańskie Zjednoczenie Rzemiosła urządziło w dniu 23 listopada w sali hotelu „Dom Polski” zabawę obywatelską. Udział gości był liczny i przy dźwiękach doborowej orkiestry bawiono się ohocho do wczesnego rana.

Pierwsza ofiara obniżki pensji?

Świecie. Wczoraj donosiliśmy o samobójstwie, jakiego dokonał urzędnik miejscowego starostwa powiatowego śp. por. rez. Leon Repiński. Przyczyną targnięcia się denata na młode życie mają być, jak o tem głośno mówią na miejscu, warunki materialne, spowodowane nadchodzącą z dniem 1 grudnia dalszą obniżką poborów.

Stan posiadania Niemców na Pomorzu.

Zmienione na korzyść stosunki Polski z jej sąsiadami nie zdejmują z nas bynajmniej ciężaru troski o utrzymanie i pogłębienie polskiego charakteru ziem kresowych, zwłaszcza zachodnich, a przede wszystkim Pomorza, którego znaczenie w naszym życiu gospodarczym i politycznym jest olbrzymie.
 Podczas gdy w roku 1921 mniejszość niemiecka na Pomorzu stanowiła prawie 19 proc., a spis z roku 1931 wykazał już tylko około 10 proc., t. j. 109.696 osób, to pod względem gospodarczym wykazuje ona wzmogłą aktywność. Siła gospodarcza tego elementu jest nierównie wyższa, niż jego liczebność.
 Tak więc 10 proc. Niemców posiada na Pomorzu: w rolnictwie średnim 43,2 proc. obszaru, w rolnictwie wielkim 61 proc., w przemyśle 31,3 proc. udziałów, w handlu 25,7 proc.

Agentura nasza w Gdyni

którą prowadzi nasz przedstawiciel p. St. Kiedzik, ul. Starowiejska 19 tel. 14-60 przyjmuje dziś jeszcze zamówienia na abonament miesięczny, a zatem kto się spóźnił z zamówieniem, może uskutecznić przedpłatę w agencurze, która czynna jest od godz. 8—19. — Miłą niespodzianką dla abonenta na miesiąc grudzień będzie przepiękny ilustrowany kalendarz, który wydaje się gratis.
Dla urzędników abonam. zniżkowy.

Z M A R L I
 S. p. Marja z Grochowskich Edmundowa Jastrzębiec-Dzierzowska w Poznaniu.

Na plecach ich swędzi — w kolano się drapia.

Z pośród wszystkich urzędników i pracowników dotkniętych nowymi rozporządzeniami, najdotkliwiej odczuja skutki nowych obciążeń podatkiem dochodowym, wzgl. ukroćeniem niedźnych dotychczasowych poborów urzędniczy i pracownicy gdyńscy. Wobec innych pracowników zachowano bodaj złudny pozór, że dają im się ekwiwalent za tą ofiarę w obniżce czynszów mieszkaniowych. Aby jednak i ten najmniejszą zamach na kieszeń klas posiadających, i to tych najmniej posiadających a najwięcej obciążonych, nie wyglądał na zbyt rewolucyjnie, pospieszono ograniczyć go tylko do domów starych, podlegających ustawie o ochronie lokatorów. A ponieważ 75 proc. urzędników, wskutek częstych przeniesień z urzędu, i niemożności zdobycia mieszkań w starych domach, mieszka w nowych domach, nie podlegających tej ustawie, przeto ten, tak z naciskiem podkreślany ekwiwalent, realnie wyrażający się zaledwie w kilku złotych, w zamian za odebranych kilkadziesiąt złotych, dotyczyć będzie zaledwie ¼ urzędników i pracowników, a już zupełnie wyłączeni będą od tego nawet pozorowego dobrodziejstwa urzędnicy i klasy pracujące w Gdyni, gdyż
 Gdynia wogóle nie posiada już domów podlegających ustawie o ochronie lokatorów. Z drugiej strony z powodu braku tego regulatora naturalnego cen, jakim są w innych mia-

stach stare domy, czynsze mieszkaniowe w Gdyni osiągnęły tak zawrotne wyżyny, o jakich niema pojęcia nawet Warszawa, ani żadne inne miasto w Polsce. I na tym odcinku właśnie sytuacja urzędników gdyńskich i świata pracy, przedstawia się znacznie gorzej, bo prawie katastrofalnie w stosunku do innych miast.
 Jak już o tem donosiliśmy, inicjatywa do podjęcia akcji obronnej przeciwko temu pokrzywdzeniu urzędników i pracowników wyszła z dwóch stron, a to ze strony Rady Miejskiej w formie nagłego wniosku, oraz od komisji porozumiewawczej związków zawodowych urzędników i pracowników państwowych.
 Na posiedzeniu Rady Miejskiej, przedstawiciel właścicieli nieruchomości domagał się, aby Rada Miejska, wzgl. Komisariat Rządu wystąpił do Rządu z wnioskiem o wyłączenie Gdyni z pod działania rozporządzenia o nowych podatkach dochodowych, natomiast związki zawodowe, reprezentowane przeważnie przez członków posiadających bądź to własne domki, bądź też korzystających z tanich lub bezpłatnych mieszkań urzędowych, główny nacisk kładli na przywrócenie im dawnych dodatków lokalnych w wysokości 40 proc. zamiast obecnych 10 procent a nadto zażądał sezonowego dodatku w wysokości 30 proc. plac.
 Dla uzgodnienia tych dwóch rozmaitych postulatów, odbyła się w ubiegłym tygodniu

wspólna konferencja delegacji urzędników i pracowników państwowych z połączonymi komisjami radzieckimi finansową i administracyjną. Konferencja ta jednak nie dała rezultatów, gdyż memoriał urzędników i pracowników przedłożony konferencji uznany został tak przez członków Rady Miejskiej, jak i Komisarza Rządu za zbyt mało przekonujący elaborat literacki, opierający się na niezbyt gruntownie opracowanych argumentach.
 W toku dyskusji, uznano tak jedną jak i drugą koncepcję, t. j. wyłączenie Gdyni z pod działania rozporządzenia o nowym obciążeniu podatkiem, lub podwyższenia dodatków lokalnych, za posiadający zbyt mało widoków powodzenia.
 Tak urzędnicy w swym memoriale, jak również w toku dyskusji prawie wszyscy mówcy, głównej przyczyną opłakanych warunków materialnych całego świata pracowniczego w Gdyni dopatrywali się — zresztą bardzo słusznie — w nadmiernej drożyznie czynszów mieszkaniowych. Mimo to nie zdobyli się na wysnuęcie jedynie logicznych z powyższych przesłanek konkluzji, t. j. zażądania obniżki czynszów mieszkaniowych w domach nowych, zbudowanych przy pomocy państwowego kredytu.
 Ponieważ mimo przeszło dwugodzinnej dyskusji, nie zdołano przyjąć do żadnej rozsądnej konkluzji, przeto przekazano memoriał urzędników zpowrotem do komitetu, dla ponownego przeprowadzenia.
 Mimowoli odniosło się z tej dyskusji to wrażenie, że są to ludzie, którzy jakkolwiek czują, że swędzi im na grzbiecie, to jednakże skrobią się po kolanie.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWCZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Inowrocław.

Nocny dyżur lekarski pełni z dnia 30 listopada na 1 grudnia p. dr. Sikorski, Solankowa 58; z dnia 1 na 2 grudnia p. dr. Woyciechowski, Solankowa 60.

Nocny dyżur pełni do soboty 30 bm. apteka „Pod Lwem”.

Pogotowie ratunkowe; Dniem tel. 507, nocą 276

Pogotowie pożarnicze tel. 618.

REPERTUAR KIN:

Słońce: „Wonder Bar”.

Stylowy: „Viva Villa”.

Świt: „Braterstwo ludów”.

Odnaczenie komendanta policji. Dowództwo 4 p. artylerji lekkiej w Inowrocławiu nadało komendantowi powiatowemu P. P. p. komisarzowi Józefowi Kamieniekiemu pamiątkową odznakę pułkową. Uroczyste wręczenie nastąpiło w ub. czwartek.

B. więzień — sekwestratorem Urzędu Skarbowego. W ub. czwartek odpowiadał przed sądem okręgowym sekwestratorem Urzędu Skarbowego w Inowrocławiu, Andrzej Krukowski, karany przed kilku laty na 3 lata ciężkiego więzienia. Krukowski po odciernieniu kary został przyjęty do Inowrocławia na stanowisko sekwestratora. Było do przewidzenia, że na nowym swoim stanowisku człowiek o takiej przeszłości dopuści się nadużyć. K. zdefrudował zainkasowane należności: 400 zł p. Marii Ziółkowskiej, 50 zł p. Kosiaka z Zagajewiczek, 70 zł p. Plucińskiego i 42 zł p. Ogrodowskiej. Sąd pod przewodnictwem p. sędziego o. Telichowskiego skazał go na 1 i pół roku więzienia. W najbliższych dniach odstawiony zostanie K. do Hrubieszowa do dyspozycji tamt. sędziego śledczego pod zarzutem sfałszowania metryki urodzenia i kradzieży papierów urzędowych.

Na cele T. C. L. Zebrano na zbiórce ulicznej w dniu 15 listopada br. 58.52 zł. Miejscowy komitet T. C. L. składa wszystkim ofiarodawcom podziękowanie.

Z pięćściami na przełożonego. Robotnik Derda, zam. w Złotnikach Kujawskich, w czasie naprawy toru rzucił się na swego przełożonego p. Krewtę, zawiadawcę odcinka drogowego, który zwrócił Derdzie uwagę na złe wykonanie pracy. Derda kilkakrotnie uderzeniem pięścią w pierś zwałił K. z nóg, poczem znęcał się nad swoją ofiarą. Sąd okręgowy z Bydgoszczy na sesji wyjazdowej skazał Derdę na 6 miesięcy bezwzględnej więzienia.

Kruszwica.

Dźwiękowe kino „Ziemowit” wyświetla w sobotę i w niedzielę polski film p. t. „Czy Lucyna to dziewczyna” ze Smosarską, Bodo i in. Początek seansów w sobotę o godz. 20, w niedzielę o godz. 16, 18 i 20.

Kradzież narzędzi ślusarskich. W ub. tygodniu w nocy włamali się dotąd nieznanymi sprawcy do warsztatu ślusarskiego — czasowo unieruchomionego — przy ul. Rybackiej 29, skąd skradli narzędzia ślusarskie wartości około 600 złotych. Sprawców dotąd nie ujęto.

Kradzież torfu. W Janowicach pod Kruszwicą doknano kradzieży torfu. Sprawców ujęto. Są nimi bezrobotni ze Sławiska Wielkiego: Łukowski, Jaszczak, Piechowiak i Jeszke. Wszyscy odpowiedzieli przed sądem, który uznał winę i zasądził ich po 1 tygodniu aresztu.

Z zebrania nadgrolańskich śpiewaków. Przy bardzo licznej udziale członków odbyło się w ub. dniach plenarne zebranie, które zaigali prezes p. Hilary Fedkiewicz. Omawiano wiele spraw bieżących, między innymi sprawę wznowienia lekcji, które przerwano w czasie kampanji cukrowni. Po zebraniu odbył się wieczorek taneczny.

Starogard.

Wieczornica towarzyska, zorganizowana w niedzielę, 24 listopada, przez Męski Chór Kościelny, wypadła bardzo udanie. Na program złożyły się występy chóru, przedstawienie amatorskie, oraz inne popisy sceniczne, a na zakończenie odbyła się zabawa taneczna.

Z działalności Towarzystwa Upiększenia Miasta. W ub. wtorek odbyło się w sali hotelu Wiedeńskiego walne zebranie Tow. Upiększenia Miasta, które zaszczepiło swoją obecnością ks. prałat Szuman. Po zagajeniu zebrania, zdał prezes p. Cesarz sprawozdanie z dotychczasowej działalności Towarzystwa. Następnie wybrano nowy zarząd, którego skład jest następujący: prezes em. rektor i radca miejski p. Cesarz, wiceprezes em. insp. szkolny p. Ody, sekretarz budowniczy miejski p. Blank, skarbnik em. burmistrz p. Czwojdzinski, komisja rewizyjna pp.: dyrektor Stolz i Guziński. W dalszym ciągu obrad uchwalono zbudować 20 ławek cementowych z siedzeniami i poręczami drewnianymi i ustawić je na wiosnę na odpowiadających miejscach. Przedmiotem obrad była też sprawa rozszerzenia parku miejskiego na drugi brzeg Wierzycy. Ze względu na połączenie z tem wielkie koszty, postanowiono wykonanie tego projektu odłożyć. Na tem p. prezes Cesarz zamknął zebranie.

Nie mogą żyć bez „BeBe”. Mimo, że p. plk. Sławek rozwiązał niesławnej pamięci B. B. W. R., jacyś zbyt przyzwyczajeni do takiej „pracy społecznej” działacze zwołali do Starogardu „zjazd działaczy społecznych i prezesów kół BBWR z powiatu starogardzkiego”. Do pracujących „działaczy społecznych” przemawiał p. Piesowicz i p. dyr. Skorny. Niezrozumiałem jest, iż są ludzie ludzcy się, że taka „praca” ma jakiś sens.

Żnin.

Na ślubnym kobiercu. (fd) W kościele parafjalnym w Żniniu został pobłogosławiony związek małżeński pomiędzy p. Heleną Świątówną z Żnina a p. Stanisławem Gacką z Bydgoszczy. Nowożeńcom na nowej drodze życia „Szczęść Boże”.

Zbiory muzealne. (fd) Niezmiernie ciekawe i bogate zbiory p. Habera w Kołodrabiu wziętych prehistoryk prof. Kostrzewski z Poznania, który zamierza tu czynić dalsze poszukiwania w miejscach wskazanych przez p. Habera.

Nakło.

Osobiste. W ub. wtorek odbył się w kościele paraf. ślub kierownika biura notarialnego p. Konrada Michalskiego z p. Janiną Śmigielską, Nowożeńcom „Szczęść Boże”.

Udodgnięcie dla mieszkańców Nakła i okolicy. Przy tutejszej ekspozytorze urzędowej będzie co piątek urzędnik Urzędu Skarbowego z Wyrzyska celem załatwienia spraw związanych z opłatami stempłowymi i podatkiem od spadków i darowizn. Nowe zarządzenie to zainteresowani powitają z wielkim zadowoleniem.

Z związku Rezerwistów. (fm) Powiatowy

Zła przemiana materji jest często przyczyną wielu chorób (kamienie żółciowe, artretyzm, ischias, choroby skóry), kuracja ziołami CHOLEKINAZA H. Niemojewskiego polega na pobudzeniu wątroby do normalnej czynności i reguluje przemianę materji..... Broszury bezpłatnie w aptekach i skł. apt.

Stolica borów tucholskich buduje wspaniałą świątynię katolicką.

Tuchola. Stolica borów tucholskich, Tuchola, miasto liczące około 6000 mieszkańców, ostatnimi laty silnie się rozbudowuje. Powstają nowe domy i nowe dzielnice.

Obecnie dążeniem całej katolickiej Tucholi i okolicy jest budowa wielkiej świątyni katolickiej, która, jako monumentalne dzieło architektoniczne, będzie nie tylko ozdobą miasta, lecz świadectwem po wsze czasy że Tucholanie, to lud zawsze wierny, że borowiacy to lud odważny, niebojący się kryzysu.

Budowa postępuje naprzód, co prawda w miarę posiadanych funduszy i prawdopodobnie w okresie 4-letnim stanie gotową świątynia w śródmieściu przy najruchliwszej ulicy, przy ul. Świeckiej. Na placu budowlanym nagromadzono masy materiału budowlanego, buduje się fundamenty, wznosi mury, praca wre w najlepsze. Obecnie wykonuje się fundamenty i wznosi mury salki parafjalnej, jaka będzie się mieścić obok kościoła. W przyszłym roku zostaną wzniesione mury, następnie górna część, a wreszcie urządzenie wnętrza.

Według zatwierdzonego projektu będzie się ta nowa świątynia przedstawiała nie tylko wspaniale, lecz potężnie, choć budowana będzie tak z zewnątrz jak i wewnątrz w prostych formach

Przenoszenie Pomorzian na Kresy Wschodnie.

Świecie n. W. (t) Przed kilkunastu dniami nastąpiło przeniesienie po 15-letniej służbie na Pomorzu nadleśniczego państwowego p. Ulicha z Zamrzenia w Borach Tucholskich — na Wołesiu.

W tych dniach otrzymała dekret przeniesienia nauczycielka p. Maria Fabiańska ze szkoły powszechnej nr. 1 w Świeciu do szkoły po-

Nieomal katastrofa na przejeździe kolejowym.

Starogard. W niezwykle dramatycznej sytuacji, mogącej mieć tragiczne następstwa, znalazł się rolnik p. Drozd z Pinczy, powiatu starogardzkiego. Jechał on dnia 21. bm. wieczorem około godz. 18 furmanką i musiał minąć przejazd kolejowy. W chwili, gdy p. Drozd znalazł się z furmanką na torze, rogatki nagle się zamknęły, a w oddali ukazały się światła pędzącego pociągu. P. Drozd w mgnieniu oka ocenił grozę sytuacji i szybko odczepił od woza konie, co zdażył uczynić na ostatnią chwilę, gdyż równocześnie pociąg nadjechał i zdruzgotał wóz. Zatrzymano pociąg i okazało się, że lokomotywa została też poważnie uszkodzona. Dopiero, gdy przyjechał inny parowóz, pociąg mógł ruszyć w dalszą drogę. Był to pośpieszny pociąg tranzytowy. Natychmiast wszczęto dochodzenia, które wykażą, kto ponosi winę w wypadku.

Chełmża.

Odezwa. Ofiarność Szanownego Obywatelstwa okolicy i miasta umożliwiła nam przesłanie zimy uruchomienie bezpłatnej kuchni dla ubogich miasta Chełmży, z której codziennie odbierało około 500 osób swoje pożywienie.

Wobec zbliżającej się zimy spada na nas obowiązek przygotowania się do ponownej kampanji dożywiania naszych ubogich, przeto pozwalamy sobie śladem ubiegłych lat, zwrócić

zjazd Związku Rezerwistów odbył się w ub. niedzielę w Miejskiej Strzelnicy. Po zagajeniu przez prezesa powiatowego insp. straży granicznej p. Wacława Pacheckę, objął przewodnictwo p. starosta Muzyczka. Sekretarz pow. p. prof. Lauferski odczytał „Hald Hetmanom”. Po przemówieniu p. por. Lúcka, pow. komendant P. W. i W. F. i p. por. Wízimirskiego, przedstawiciela zarządu okręg. Z R. złożył prezes zarządu p. insp. Pachecka sprawozdanie z działalności zarządu i poszczególnych kół. Przeważną część kół może poszczycić się pracą zadowalającą, lecz są także kółka, których praca bardzo słabo się rozwijała. W dalszym ciągu prezes podzielił się wrażeniami swojemu zjazdu ogólnopolskiego Z. R. w Warszawie. Następnie sprawozdanie składali referent obywatelskiego wychowania p. prof. Mazerant, komendant p. kom. Mańczyk, sekr. powiat. p. prof. Lauferski i skarbnik p. Luźny. Dłuższy referat, podkreślający rolę armji rezerwowej na wypadek wojny, wygłosił p. kom. Mańczyk. W dyskusji nad referatami zabierali głos prawie wszyscy delegaci. Po uzupełnieniu komisji rewizyjnej, w której skład weszli p. Schröter, Kłorek i Semrau, zakończono zebranie. Po rtm. rez. Ilnickim, komendantzie kółka Nakło Z. R. objął stanowisko p. por. rez. Wíżyn-Jastrzębski, którego w dowództwie I komp. zastąpił p. prof. Mager.

Gniezno.

Osobiste. Długoletni pracownik tut. zakładów miejskich siły, światła i wody p. inż. Fr. Skibiński, powstaniec wielkopolski, opuszcza z dniem 1 grudnia br. Gniezno i obejmuje stanowisko dyrektora gazowni i elektrowni w Nakle n. N. Na nowym stanowisku życzymy p. S. pomyślności.

Gąsawa.

Na ślubnym kobiercu. (fd) W kościele parafjalnym w Gąsawie został pobłogosławiony związek małżeński pomiędzy p. Walentyną Borchakówną a p. Józefem Krupińskim oboje z Gąsawy. Nowożeńcom na nowej drodze życia „Szczęść Boże”.



Zagranica jak: Czechosłowacja, Austria, Holandia, Szwecja itd. używa stale skoncentrowaną wodę kolońską

PRZEMYSŁAWKĘ

U nas jeszcze nie wszyscy znają jej doskonałe zalety. 22279

Kup jeszcze dzisiaj

HENRYK ŻAK, Poznań.

Grudziądz.

Nocny dyżur pełnią apteki: „Pod Koroną”, ul. Wybickiego 39, tel. 1437 i „Pod Gwiazdą”, ul. Chełmińska 26, tel. 1259.

Telefon nr. 1294 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” w Grudziądzu, ul. Toruńska 22.

REPERTUAR KIN:

Apollo: „Miłość bez jutra” i „Miasto pod terorem”.

Gryf: „Zew krwi”.

Orzeł: „Profesor w kabarecie” i „Taka słodka dziewczyna jak ty”.

Kalendarzyk teatralny.

Wtorek 3 grudnia o godz. 16: „Królewna Snieżka i siedmiu karłów”, baśń fantastyczna dla dzieci i młodzieży szkolnej w wykonaniu Teatru Ziemi Pomorskiej.

Wtorek 3 grudnia o godz. 20: „Szesnastolatka” - nowość komediowa w wykonaniu Teatru Ziemi Pomorskiej z gościnnym występem Niny Świerczewskiej, artystki Teatru Narodowego w Warszawie.

Kronika sądowa. Za paserstwo odpowiadali przed sądem grodzkim robotnicy rolni Józef Wdowiak, Józef Podgórski, obydwa z Niewaldu. W wyniku rozprawy Wdowiak dostał 8 miesięcy, a Podgórski 7 miesięcy więzienia. Ponadto odpowiadała przed sądem robotnica Klara Dutkowska z Tuszewa, oskarżona o słowne znieważenie funkcjonariuszów policji w czasie pełnienia przez nich służby. Dutkowska posiedzi przez 3 tygodnie w areszcie.

Kobiety nie bij nawet kwiatem... Aforyzmem ten wypowiedziany przez jakiegoś chińskiego medra, nie trafił widocznie do przekonania p. Wiśniewskiemu (Chełmińska 36), który mając jakieś porachunki z Władysławą Mazurkiewicz (Czerwonodorna 20) zaczął ją ordynarnie na ul. Ks. Budkiewicza, w chwili gdy wychodziła z gmachu sądu okręgowego i tępem narzędziem pobił po głowie tak bestjalisko, że zbroczoną krwią kobietę musiano odprowadzić do szpitala. Napastnikiem zajął się policja.

Bójka na ulicy Toruńskiej. Liczni przechodnie byli wczoraj świadkami gorszącej awantury na ul. Toruńskiej pomiędzy kilku wyrostkami. Ponieważ awantura przybrała charakter bardzo gwałtowny i zamieniła się w ordynarną bójkę, konieczną była interwencja policji. Stwierdzono, że winnym wywołania gorszącego zajścia był niej. Paweł Nitschmann (M. Młyńska 5), przeciwko któremu spisano doniesienie karne za zakłócenie spokoju publicznego.

Bestjałskie znęcanie się nad dzieckiem. Policja wdrożyła dochodzenia karne przeciwko niej. Stefanji Lużyńskiej (Hallera 50) która mając jakieś porachunki osobiste z sąsiadką Małgorzatą Smagałką w niesłychanie brutalny sposób wywarła zwoją zemstę na 4 miesięcznym dziecku Smagałskiej. Jak ustalono, nieludzka kobieta uderzyła dziecko cegłą w głowę, przyczem maleństwo odniosło bardzo ciężkie obrażenia. Smagałska zmuszona była umieścić dziecko w szpitalu.

Z wokandy sądowej. Przed sądem grodzkim stanęło wczoraj kilku nieoprawnych złodziejów, z których siedmiokrotnie już karany robotnik Jan Szymański załapał nowe pół roku za okradzenie żydówki Goldbergowej, a trzej nierozłączni przyjaciele Jan Białoian, Antoni Załewski i Franciszek Górecki otrzymali po siedem miesięcy więzienia za to, że mieli zamiar wykraść się na wyprawę złodziejską do Michala, a przeszkodził im w realizacji planu patrol policyjny.

Sumowo.

Zgon zastępowego obywatela społecznika. W niedzielę, 24 listopada zmarł śp. Antoni Kaszuba. Zmarły przez długi czas sprawował funkcję członka zarządu miejscowej straży przeciwpożarnej z wielką gorliwością. R. i p.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 30 listopada 1935 roku.

KALENDARZYK

Dziś: Andrzeja ap.
Wschód słońca: godz. 7.45.
Zachód słońca: godz. 15.52.
Jutro: Bożydara i Natalji.

Stan pogody.

POGODA BEZ ZMIAN.

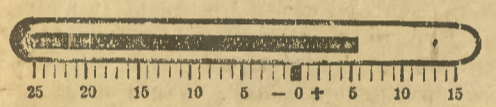
Wczoraj po południu znaczna część Polski miała pogodę pochmurną z opadami, głównie w postaci deszczu: jedynie na Podolu i Pokuciu było miejscami dość pogodnie. Temperatura o godz. 14-ej wynosiła: 9 st. w Bydgoszczy i Gdyni, 8 st. w Poznaniu i Toruniu, 6 st. w Warszawie, 1 st. w Wilnie i Zakopanem, -6 st. w Zaleszczykach.

Dziś rano w Bydgoszczy pochmurno i względnie ciepło, jak na porę roku.

Przewidywany przebieg pogody: Początkowo przeważnie pochmurno, miejscami opady, poczem pogoda zmienna, miejscami na wschodzie i w górach, w ciągu dnia lekkie mroź, w pozostałych dzielnicach temperatura kilka stopni powyżej zera.



Termometr wskazywał dziś rano



DYŻURY APEK

od 25. XI. — 1. XII. 1935 r.
Apteka przy Bielawkach, ul. Gdańska 91, telef. 1467.
Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska 5, telef. 204.
Apteka Staromiejska, ul. Długa nr. 39, telef. 300.

— Rozkład dyżurów lekarzy kolejowych w niedzielę i święta, w Bydgoszczy:
Dr. Wiecki, dnia 1. XII. 1935 r., ul. Dworcowa 47, tel. 16-23.

— MUZEUM MIEJSKIE otwarte codziennie od 9—16, w niedzielę i święta od 11—14.

— KSIĘGARNIA BRACI BAŻAŃSKICH, ul. Gdańska 17, wypożycza wszystkie nowości beletrystyczne na warunkach niezwykle przystępnych. Ołbrzymi wybór dzieł najpopularniejszych autorów. Co tydzień dołączają się kilkadziesiąt nowych powieści.

— „LEKTURA“, wypożyczalnia książek przy ul. Gdańskiej 54, posiada największy wybór beletrystyki ostatniej doby. Wypożycza książki również na prowincję.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

W niedzielę, dnia 1 grudnia teatr czynny będzie dwa razy: o godz. 16-ej, po cenach znizowanych, ukaże się przepiękna w bogate melodie o motywach współczesnych, operetka Abrahama „PRZYGODA W GRAND HOTELU“, z arcywesołym i pogodnym librettem; wieczorem zaś ostatni próbowy zagraniczny, ciesząca się niezwykłym powodzeniem operetka węgierska „ZÓŁTA LI-LJA“, z p. Gabrielli, uroczą i doskonałą odtwórczynią tytułowej postaci, z p. Fontanówną, wcieleniem humoru, barwującego temperamentu i niezrównanej werwy, oraz z pp. Rychterem i Rewkowskim na czele licznej i świetnie zgranej obsady. W balecie pp. Jedyńska i Fabian zbierają suteżniwo oklasków. Przy pulpicie kap. Sillich.

OLA OBARSKA wystąpi gościnnie na scenie bydgoskiej w głośnej i przemilnej komedji, znanej spółki autorskiej Vebera i Gorse'a p. t. „BEBEN“. Reżyseruje p. Szyndler.

W dziale muzycznym najbliższą premierą będzie „DUBARRY“ Millöckera.

Hotel „SAVOY“ w Łodzi

Poleca się wszystkim Bydgoszczanom, przybywającym do Łodzi, pierwszorzędny hotel „Savoy“. Komfort, bieżąca woda ciepła i zimna, telefony, centralne ogrzewanie, garaż i t. p. (5158) Niskie ceny

Józef Palejowski

współwłaściciel Hotelu „Poł Orłem“ w Bydgoszczy

— W niedzielę, dnia 1 grudnia rb., o godz. 12.30 z inicjatywą B. O. Caritas — Poranek Charytatywny. Słowo wstępne wygłosi p. radca K. Beyer, referat p. t. „Miej serce i patrzaj w serce“ wygłosi p. kapitan Kulwiec. W części koncertowej wystąpi pp. Fontanówna, Sawicka, Petecki, znany skrzypek p. Kaźmierczak i p. Stefaniakówna, laureatka miejscowego konserwatorium muzycznego. Szczegóły w afiszach.
Bilety w cenie 10—85 groszy do nabycia w kasie teatralnej. Czysty dochód przeznaczony na najbiedniejszych naszego miasta.

Na marginesie.

Radowało się Łowickie, kiedy w dniu 30 maja 1930 roku zjechał do Złakowa Kościelnego Pan Prezydent Rzeczypospolitej, by osobiście uczestniczyć w uroczystym akcie otwarcia Ogniska kultury księżackiej. Cieszył się lud łowicki, że skarby jego długoletniego dorobku kulturalnego, tak charakterystycznego w swoim regionalizmie, nie zmarzną, że powstaje placówka, która położą swoją opiekunczą dłoń na całym folklorze Łowickiego. Skończyła się pompa, przebrzmiały wiwaty, rozwiały się życzenia i przyrzeczenia — nastąpił dzień szarej pracy.

Od owej podniosłej chwili minęło zgorą pięć lat.

Jak długo Ogniskiem kierowali sami jego twórcy, jak długo miał do gadania tylko „czynnik obywatelski“ — tak długo było dobrze, tak długo Ognisko pracowało i rozwijało się, zdając prosto i śmiało ku jasno wytkniętym celom.

Dziś Ognisko spoiło się. Jeszcze coś tam tli się stabiutko — ale już bez sił i bez przekonania.

Ognisko dobiła biurokracja.

W memorjale, włożonym niedawno Panu Prezydentowej Mościckiej, sześćdziesięciu kilku Księżaków pisze dosłownie: „Mianowani przez organa niższej administracji państwowej kierownicy wprowadzili do tego sanktuarjum Sztuki Ludowej swą bezduszną gospodarką urzędniczą i, odsunąwszy żywił ludowy, wynaturzyli przeznaczenie tej instytucji“.

Czas uderzyć na alarm!

Dogorywa myśl zdrowa, realna i piękna; słania się nad przepaścią placówka, która miała kulturować kulturę, sztukę i przemysł ludowy Księżaków; ginie duma i

Na każdy dzień inna zupa z bogatego wyboru

GRUDZIEŃ 1 Niedziela Wiosenna	GRUDZIEŃ 2 Poniedziałek Szczawiowa	GRUDZIEŃ 3 Wtorek Pomidorowa	GRUDZIEŃ 4 Środa Ogonowa	GRUDZIEŃ 5 Czwartek Jarzynowa	GRUDZIEŃ 6 Piątek Grzybowa	GRUDZIEŃ 7 Sobota Grochówka
-------------------------------------	--	------------------------------------	--------------------------------	-------------------------------------	----------------------------------	-----------------------------------

18 różnych smaków Knorr

Każda kostka bez wyjątku tylko 20 groszy

chluba Ziemi Łowickiej, ginie przez nadmiar administracyjnej „opieki“, „pomocy“ i „troski“. Tyle mamy w Polsce instytucji, rozdających na lewo i prawo wawrzyny, stypendja, nagrody i t. p. — możeby która zechciała zainteresować się gehenną Ogniska kultury księżackiej i przyjść z pomocą.

Pięć lat temu lud łowicki radował się; dziś płacze, narzeka — i burzy się. Bo mu biurokracja zdeprawowała jego dziecię, splugawiła myśl i zniweczyła inicjatywę. Nawet gdzie chodzi o materję — sporo jest biedy z etatyzmem, cóż dopiero tam, gdzie w grę wchodzi duch. Zostawmy Ognisko żywiołowi ludowemu, czynnikowi obywatelskiemu, zostawmy je Księżakom — a znowu zaplonie ono jasno i strzeliście. A zasuszeni panowie z za biurka niech wrócą do swoich czterech ścian, do swoich aktów i liczydeł i do swoich kawiarnianych siest.

— Ślub. W kościele farnym pobłogosławił dnia 24 listopada br. ks. kan. Schulz związek małżeński panny Zofji Jancówny, długoletniej pracowniczki firmy K. Świerkowskiej z kupcem p. Alfonsem Borowskim. Młodej parze „Szczęść Boże!“

— Bydgoszcz jednym z droższych miast w Polsce. Wskaźniki kosztów żywności w 54 miastach większych wykazały w ubiegłym miesiącu, że najdrożej żyje się w Katowicach i Krakowie, dalej w Bielsku, Piotrkowie, Poznaniu i Lwowie. Na siódmym miejscu droższyny znajduje się Bydgoszcz. Najtaniej żyje się w Kowlu i Baranowiczach, na Kresach. Statystyka urzędowa nie wymienia Gdyni, gdzie produkty chociaż nie są droższe niż w Bydgoszczy, ale horrendalne są czynsze mieszkaniowe.

ODCZYT

znanego jasnowidza o światowej sławie inż. Stefana Ossowieckiego z Warszawy p. t. „Kryzys psychiki i przyszłość ludzkości“, odbędzie się 4 grudnia br. w Resursie Kupieckiej o godz. 8 wieczorem.

W ramach powyższego odczytu inż. Ossowiecki poruszy i odsłoni tajemnicę szóstego zmysłu (jasnowidzenia). Mówić będzie o ważnej roli kobiety w moralnym odrodzeniu świata. Omawiać będzie konflikt włosko-abisyński jak również związany z tym problem nienawiści dzielący nie tylko całe narody lecz i klasy społeczne. W końcu poruszy najbardziej interesujący temat przyszłości ludzkości.

Przedprzedaż biletów w księgarni p. Gieryna, plac Teatralny 6. W dniu odczytu o godzinie 7 przy kasie.

W każdym oknie nalepka!

W związku z zbliżającym się „Tygodniem Miłosierdzia“ (1—8 grudnia) wydał „Caritas“ nalepki w cenie 10 gr. Dochód przeznaczony jest dla biednych naszego miasta.

Niech w czasie „Tygodnia Miłosierdzia“ widnieje na każdym oknie bez wyjątku nalepka „Caritas“, jako widomy znak współczucia dla nędzy naszego miasta.

Nalepki nabyć można: w biurze „Caritas“, ul. Cieszkowskiego 6, i w następujących księgarniach: Bracia Bażañscy — Gdańska 17, J. Cirocka — Dworcowa 47, Hoffmann — Gdańska 77, Gieryn — Plac Teatralny 6.

Codziennie

świeżo palona kawa z wspaniałej mechanicznej palarni. Towary kolonialne, delikatesy poleca Raczynski, Toruń, Różana 1, telefon 1836. (20850)

Ogłoszenia

ryżymaie w Toruniu
Administracja
Mostowa 17.

Andrzejkki.

Z dniem św. Andrzeja, który przypada 30 listopada, związany jest w Polsce cały szereg zwyczajów. Przedewszystkiem znane są zabawy, w czasie których dziewczęta wróżą sobie przyszłość.

Sposoby wróżenia są różne. Najważniejszy jest ten, że leje się wosk na zimną wodę, a z tego co się uleje rzucają dziewczęta cień na ścianę przy lampie i podług tego wróżą sobie pieniądze, wianek ślubny itp.

Również podkładają dziewczęta pod poduszki spodnie — przyniś się przysły mąż.

Opadają trzewiki kilku dziewczyn (na kopance); czyj trzewik przy tej czynności wypadnie — ta wyjdzie zamaż w tym roku.

Dają zjeść psu kilka kawałków chleba, każdy od innej dziewczyny. Czyj kawałek pies najpierw porwie i zje, ta wyjdzie najpierw zamaż.

ADWENT.

Jutrzejsza niedziela, 1-szy grudnia rozpoczyna nowy rok kościelny. Rozpoczyna adwent, czyli okres czasu, obejmujący cztery niedziele i przygotowujący na Boże Narodzenie. Obchodząc adwent, pragniemy Kościół św. nietylko przypomnieć nam, z jaką tęsknotą oczekiwała ludzkość Zbawiciela, lecz także wskazuje na obowiązek przygotowania się na przyjęcie Jezusa w święta Bożego Narodzenia.

Adwent to czas tęsknoty, modlitwy, skupienia i pokuty. Pełna ufnosci tęsknota, skupienie, pokuta i modlitwa — oto pobożne uczucia i cnoty, które duszę każdego wiernego powinny przejmować i zdobić w tym świętym czasie.

Szczera tęsknotą za Zbawicielem tchną t. zw. roraty — msze św. w adwencie na cześć Matki Boskiej. Nabożeństwo to, odprawiane o świcie z niezwykłą uroczystością, cieszy się szczególnym ukołchaniem wiernego ludu. Przez nie bowiem wdierają się do pokutnego czasu adwentu promienie radości i wesela. Co rano rozbrzmiewają w kościołach polskich piękne dźwięki pieśni pobożnej: „Spuście nam na ziemskie niwy Zbawcę, niebios obłoki“.

W Polsce jak we wszystkich krajach katolickich, uważano zawsze adwent za czas pobożnego skupienia się, to też w tym kierunku szły wszystkie obyczaje. I stąd też pochodzi zwyczaj przystępowania do sakramentów św. w czasie adwentu. Dawniej zachowywano sumienne posty w środy i soboty adwentowe i dziś nawet jeszcze, choć post ten zniesiony jest przez władze kościelne, w wielu domach polskich wstrzymują się od mięsa w środy i soboty

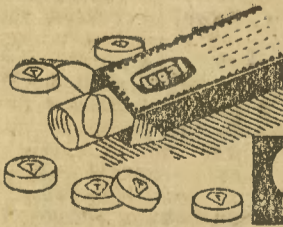
adwentowe. Z pierwszą niedzielą adwentu ustają luźne zabawy, publiczne bale. Po wsiach milkną wesołe śpiewy. Mówi przecież przysłowie:

Święta Katarzyna klucze zgubiła
Święty Jędrzej znalazł,
Zamknął skrzypki zaraz.

Na Mazowszu i Podlasiu jest zwyczaj „otrąbywania“ adwentu. Co rano i wieczór wygrywają parobcy tęskne melodie na ligawkach, długich trąbach z wierzbowego lub lipowego drzewa. Często w czasie rorat przygrywają na ligawkach na chórze podczas podniesienia.

PRZEZIEBIENIA

PRZY GRYPIE, PRZEZIEBIENIU STOJU JE SIĘ TABLETKI TOGAL. POWODUJĄ ONE SPADEK GORĄCZKI I PRZYNOŚĄ ULGĘ.



Togal

Porządek nabożeństw w kościele św. Trójcy.

1. XII. I. Niedziela w Adwencie.
Ewang. św., zap. u św. Łukasza 21, 25-33. Godz. 7:00: Czytana Msza św. z kazaniem. Godz. 8:00: Czytana Msza św. Godz. 9:00: Msza św. śpiewana dla dzieci z kazaniem. Godz. 10:15: Suma z kazaniem. Godz. 12:00: Czytana Msza św. z kazaniem. Godz. 14:00: Chrysty i wywody. Godz. 15:30: Nieszpory z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i różaniec.

W dni powszednie Msze św. o godz. 7:00; 7:45; 8:30 i 9:00.

5. XII. Czwartek. Godz. 8:30: Msza św. z

wystawieniem Najświętszego Sakramentu i procesją. Godz. 17—19: słuchanie spowiedzi św. Godzina święta od 20—21-cj.

6. XII. Piątek. Pierwszy piątek miesiąca ku czei Najśw. Serca Pana Jezusa. Całodzienna adoracja Najśw. Sakramentu od godz. 7 rano do 7 wieczorem. O godz. 7 rano wystawienie Najśw. Sakramentu z wotywy. O godz. 19 zakończenie adoracji nabożeństwem z nauką i procesją.

7. XII. Sobota. Godz. 16—19 i od 20-cj słuchanie spowiedzi św.

— Leśnicy zapraszają... na ostatnią przed adwentem i obcięciem pobożną zabawę towarzyską dziś wieczorem „Pod Lwem“.



Tajemnice.

Starzy i młodzi, prości, garbaci, i bojaźliwi, i zuchowaci, mężowie, żony, panny, dziewice — każdy ma jakąś tajemnicę.

Wielki dygnitarz, czy szary człowiek, każdy ma coś, co Ci nie powie. Niejedni długo swe sprawy kryją, bo tajemnica bywa też... chryją.

Gdy męża żona, albo mąż żonę... zdarza się czasem — proste jak świeca — wtedy to ludzie nazwą skandalem — a w filmie zwie się: „Ich tajemnica“.

Teraz nadeszła dekretów manja i choć ta moda nas nie zachwyca — lecz trzeba płacić dla wyższych celów, ale żyć za co? — to tajemnica.

P. S. Przy tej sposobności polecam uważnie Czytelników pierwszy odcinek powieści „Handlarze tajemnic“, pióra mego kolegi, Józefa Kołodziejczyka.

Kto snadnie odgadnie?

V.



Dom z kulą armatnią.

Gdzie się znajduje i co to za kula, z jakiej wojny?

Trafne odpowiedzi i wyczerpujące objaśnienia wszystkich poprzednich fotografii — na 331 zgłoszeń — otrzymała redakcja tylko od 49 czytelników; częściowo trafnych odpowiedzi nadeszło 177.

W konkursie rozpoznawania zabytków Starej Bydgoszczy, który potrwa do 8 grudnia, najwyższą punktację obecnie wykazują: 1) Jan Tepper, 2) Roman Ritter, 3) Cecylja Domagała, 4) Leon Brodzki, 5) Helena Piątkowska i 6) Jurek Nowakowski (poza konkursem).

W konkursie bierze udział młodzież szkolna (85%) i dorośli — miłośnicy Bydgoszczy oraz jej zabytków.

Praktyczny podarek gwiazdkowy.

Problem wyboru odpowiedniego podarku na stół wigilijny ułatwi Ci rzut oka na wystawę zegarmistrzowską. Znajdziesz wśród różnych modeli, najpopularniejszy obecnie w Polsce zegarek szwajcarski „Doxa”, kupowany przez tysiączne rzesze, przez wszystkie warstwy społeczne od najbogatszych do najuboższych. Ze względu na piękno i precyzję wykonania, niezawodność mechanizmu, zachęcają do obdarowania tym praktycznym podarkiem najbliższych swych, gdyż zegarek „Doxa” to podarek gwiazdkowy „niezawodny” i z najlepszych najtańszy. Kronika radiowa.

Do mieszkańców m. Bydgoszczy.

Idzie zima, a z nią płynie nowa fala biedy i nędzy poprzez miasto nasze. Tysiące ludzi bez pracy i bez chleba! Tysiące matek nie mających czem zaspokoić głód swoich dzieci! Tysiące, którzy wyciągać muszą żebrać dłoń, nie chcąc ginąć z głodu! Tysiące ludzi, dla których niepewne jest jutro! Tysiące takich, którzy w obliczu zimy stoją bez dostatecznej odzieży i bez opału!

W takich warunkach organizuje „Caritas” w dniach od 1-go do 8-go grudnia

„Tydzień Miłosierdzia”

Nie zawiodły nadzieje pokładane w społeczeństwie tutejszem, gdy w ubiegłym roku zwracaliśmy się o pomoc dla biednych naszych współbraci. Nie zawiodą napewno i w roku bieżącym!

Kto tylko może, winien wziąć udział w akcji, zmierzającej do złagodzenia nędzy w naszym mieście. „Tydzień Miłosierdzia” daje każdemu sposobność do zmanifestowania łączności uczuć z tymi, którzy z winy czasów znaleźli się w czarnej nędzy. Nie dajmy im marznąć w zimie! Nie pozwólmy, aby głód wydzierał ludziom ostatnie iskielki ich wiary w uczucia ludzkie!

Każda, nawet najmniejsza ofiara, osuszy łzy ludzkie i przyczyni się do ulżenia nędzy w naszym mieście.

Niechże nie zabraknie nikogo w wielkiej armji, wyruszającej na podbój nędzy!

Za Komitet:

- M. Stefanicki, starosta grodzki.
- L. Barciszewski, prezydent miasta.
- Ks. kanonik Stepczyński, dziekan.
- Pułk. Chmurowicz, komendant garnizonu.

DZIADA POLIKARPA ŚPIEWANIE



Letko się Negusowi zaś zrobiło, kiel Abyisyny napirają siłą. I nam na letko takież się odmieni — ale w kieszeni... Gwiazdkowy miesiąc! Kuźden coś dostanie: ras Sejum order, a Badoglio lanie. Na jaki podarunek Polak liczy?

Nakaz płatniczy.

Jakij czekamy na dobre odmiany?

Postęp tanioci jest zapowiedziany. Będą w kartelach zniżać ceny znacznie. Lecz Rząd nie zacznie. Tabak, spirytus, zapalki — jak przódzi! Nad ich laniocią ncht sie nie potrudzi; poczta nie zniży opłaty za paczki, telegraf, znaczki. Skurczy się zato konsumcyi stopa. Pasek zaciśnie się na brzuchu chłopa; babie się spódnik od dołu ukroi. Tak, ludzie moi!

Bo tanioc idzie. Urzędnik zbdzony patrzy, by zaoszczędzić z chłoryjs strony: Czy od żołądka czy tyż od odzieży zacząć należy?

Na jedno wyńdzie: Zacznie od kabata — to kupców czeka nie zysk, ino strata. Dyc ta oszczędność słaabszy obrót wniesie w ich interesie. Jak słaby obrót, to zarobek słaby. Przewo mniej kupią nabiału od baby i mniej owocu, kaszy czy warzywa, mąki, mięsiwa. Kupca mniej kupią, tedy kmieć mniej sprzeda, i zaś sie na wieś wróci srozsza bieda; a ze wsi bedzie pchała sie z powrotem do miasta potem.

Ano zaś trzeba ratować nanowo i zaś wyszukać jakies mądre slowo, aby poprawić tam, dzie sie widziało, że sie źle stało. Będą se głowe ministry lamali, a widząc, że już nie poradzą dajij, nowemu zdadzą to gabinetowi. Niech sie on głowi! Nowy gabinet najprzód gadać pocznie plany, projekty, nadzieje, wyroczenie; a potem sobie poszuka ofiary tej, co i stary. A tą ofiarą — kuźden lanie zgadnie — na sam początek znów urzędnik padnie i zacznie kryzys la kupca, rolnika i rzemieślnika.

To błędne koło jest do pomyslenia, póki gonimy ostatkami mienia. Lecz jak urzędnik zacznie żyć bezpłatnie — koło sie zatnie. Zatnie sie. Urzędnika wezmą w kleszcze. Za prace każą mu dopłacać jeszcze — niby za honor, że urząd piastuje, że paraduje!

Sytuacja bowiem jest w tyj chwili taka, że postęp ku temu sie chyli, co z urzędami zrobili Rzymianie republikanie: że mianowicie urząd był honorem, że edyl godności opłacał swym worem, że pretor, konsul pensji nie pobierał, ni wódz-jenerał. Racyja była w tym rzymskim systemie: Rzymianie mądry i nie bici w ciemie, w spokoju bidnych ludzi zostawiali, od moźnych brali.

U nas tyż ncht — by na to sie nie krzywił, żeby dygnitarz ze swego sie żywił, i by godziwą zapłatę dostali ci bieżi. mali.

— Impreza godna poparcia. Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży męskiej, oddział „Brzask” przy parafii farniej urządzi dnia 1 grudnia br. piękne przedstawienie religijne p. t. „Tajemnica spowiedzi”. Przedstawienie odbędzie się w Domu Katolickim przy Farze o godz. 16. Wstęp za dobrowolnymi datkami oraz o godz. 19.30 — wstęp za biletami w cenie od 25—90 gr.

Istotnie wartościowy

radjoodbiornik nie potrzebuje przesadnej reklamy, nie potrzebuje zapewnien, że jest „szczytem techniki 1940 roku”, „ósmym cudem świata” itd. Istotnie wartościowy radjoodbiornik powinien tylko reklamować się jako selektywny, wydajny, o łatwej obsłudze i o pięknym tonie.

Tak też i reklamują swe odbiorniki zakłady „radjotechniczne „Natawis” i to najzupełniej wystarcza, bo każdy od dziecka do sjarca wie, że jeśli „Natawis”, — to dobry; jest „Natawis” — to selektywny, jeśli „Natawis” — to ma duży zasięg i przepiękny ton!

Nie zawiera metalicznych domieszek - PUDER ABARID

— Uroczysty wieczór religijny przełożony na 8 grudnia. Konferencja męska św. Wincentego à Paulo przy parafii Najśw. Serca Pana Jezusa podaje, że uroczysty wieczór religijny na rzecz najbardziej potrzebujących parafii z powodu licznych przeszkód przełożony został na 8 grudnia br. godz. 17 w Kasyjni Cywilnem. Prosimy o zwrócenie uwagi oraz o jak najliczniejszy udział w powyższej imprezie w dniu 8 grudnia ze względu na wzniosły cel wieczoru.

— Wieczorek taneczny Koła Przyjaciół Harcerzy 24-ej Bydgoskiej Drużyny Harcerskiej przy szkole im. ks. Piramowicza w dn. 30 listopada o godz. 7-ej wieczorem w lokalu „Lengning”. Zarząd Koła Przyjaciół Harcerzy przygotowuje dużo niespodzianek, jak również własny bufet i doborową orkiestrę i liczy na poparcie sympatyków harcerstwa.



ZIOŁA Z GÓR HARCU Dra LAUERA

są dobrym środkiem dla uregulowania żołądka, usuwają obstrukcję, są łagodnym naturalnym środkiem przeczyszczającym.

— Przyjmuje zapisy dzieci od lat 3—7, pierwszorzędne przedszkole znanej autorki powiastek dla dzieci M. Boruniowej, Jagiellońska 24. Wysoki program kładzie silny nacisk na rozwój fizyczny i psychiczny dziecka. Opieka matczyńska oraz ogród. Zapisy od godz. 2 do 4 po południu. (22494)

— Nabożeństwo dla głuchoniemych. W niedzielę, 1 grudnia o godz. 10.30 odprawi się nabożeństwo o wspólną Komunię św. głuchoniemych. Okazja do spowiedzi św. w sobotę o godz. 18 w kościele Najśw. Serca Pana Jezusa. Zebranie plenarne Tow. Polsko-Katolickich Głuchoniemych w niedzielę wieczorem.

Któż inny potrafi odgadnąć Twą przyszłość?



tylko najslawniejszy Jasnowidz - Grafolog WOMUTH, Mistrz Międzynarodowego Instytutu Wiedzy Tajemnej, uznany jako wszechświatowy fenomen, dysponujący mocą sugestji i magnetyzmu, oraz jasnowidzenia na odległość, Przy pomocy słynnego i jedyne na kul ziemskiej Medjum „TAMAHRY”, które posiada nadprzyrodzony dar promieniowania i wysyłania fluidu astralnego, w transie jasnowidzi bez różnicy oddalenia za pomocą kontaktu pisma i kilku włosów danej osoby. Odkrywa wszelkie tajemnice życiowe każdego, odgaduje przeszłość, teraźniejszość i przyszłość, opracowuje horoskopy i analizy grafologiczne. Daje możliwość zdobycia miłości pożądaney osoby, rady i wskazówki, odzwyczajają od wszelkich nałogów. Odnajduje zaginione osoby. Medjum „TAMAHRA” jest nieomylny. Zestawia w transie szczegółowe i pewne większej wygranej N-ra losów, wskazuje gdzie takowe można nabyć — Napisz natychmiast do mnie, podaj pytania, stan, datę urodzenia, załącz kilka włosów, a otrzymasz w przeciągu 4-ch dni odemnie dokładne przepowiednie - horoskop, który sprawi Cię w podziw i zachwyt.



Medjum „TAMAHRA” wybierze dla Ciebie w transie szczęśliwy Nr. losu, który pod gwarancją będzie wygrany. Otrzymasz odemnie prawdziwy klucz nowego życia, który przyczyni się do poprawy Twego bytu materialnego i zadowolenia duchowego. Wiele wielkich wygranych, to owoc mej pracy, dlatego każdy zwracający się do mnie dziękuje.

Załączyc L.— za kosztą przesyłki. Bezpłatnych horoskopów nie wysyła się. Pisz jeszcze dziś do mnie na adres:

Jasnowidz Womouth, Kraków, Lubicz 22, m. 2.

KRONIKA KULTURALNA.

Twórcy i dzieło

Rewizjonizm i „bronzownictwo” w ogniu dyskusji.

Dyskutujemy... Dyskusja przecież jest pierwszym warunkiem każdego postępu, a przedewszystkiem dowodem zainteresowania. W ogniu aprobaty czy krytyki kryształuje się dopiero prawda. Muszą się zerżnąć poglądy, muszą się przeciwstawić sobie nawet najsprzeczniejsze zdania, aby mogły powstać i żyć idee.

Dyskutujemy... Dyskusja jest najlepszą i najwłaściwszą formą wchłaniania wartości kulturalnych. Konfrontacja zapatrywań i światopoglądów nawet daje w rezultacie zwiększone zainteresowanie problemami i pogłębienie problemów. Dyskusja na tematy wieczne, albo tylko żywe. — oto jest teren, na którym się spotykają ludzie naprawdę inteligentni.

I dobrze się stało, że jednym z pierwszych posunięć Rady Artystyczno-Kulturalnej w Bydgoszczy było zorganizowanie stałych wieczorów dyskusyjnych, w ramach których mogłyby być rozpatrywane najaktualniejsze zagadnienia, frapujące świat kulturalny. Drugi rok pracy Rady Artystyczno-Kulturalnej, oznaczający się zwiększoną intensywnością, każe się spodziewać dobrych rezultatów zwłaszcza w zakresie wieczorów dyskusyjnych. Świadczą o tem choćby ogromne zainteresowanie, jakim się cieszyli wśród całej inteligencji bydgoskiej wieczór inauguracyjny obecnego sezonu kulturalnego.

Bo też i temat był naprawdę interesujący. Dr. Jerzy Koller, poznański krytyk literacki i znawca teatru, mówił o zagadnieniu, które ostatnio w nauce o literaturze przejawiało się ze wzmożoną siłą. Twórcy, i dzieło, człowiek i poeta, genjusz i sta-

bość ludzka — zbieżności i przeciwieństwa tych pojęć pasjonują nie tylko literatów i krytyków literackich, ale i wszystkich konsumentów literatury.

„Pomniejszyciele olbrzymów czy bronzownicy?” — takie pytanie postawił prelegent, a odpowiedź pozostawił słuchaczom. „Pomniejszyciele olbrzymów” — to tytuł książki Wilhelma Feldmana, który przed 30 laty zaatakował oficjalną naukę o literaturze za to, że niepotrzebnie grzebie się i wyciąga na jaw szczegóły z prywatnego życia wielkich twórców, przyczyniając się w ten sposób do pomniejszenia ich kultury w społeczeństwie. Tą samą nauką o literaturze zaatakował znów ostatnio Tadeusz Boy-Zeleński, zaatakował ją jednak z diametralnie przeciwnej strony. Mianowicie zarzucił oficjalnym badaczom literatury, że są „bronzownikami”, że dla celów nie-literackich posługują się metodą przemilczenia rzeczy istotnych z życia pisarza, a nawet metodą kłamstwa.

Powstaje wobec tego kwestja, co jest właściwą drogą dla nauki o literaturze: bezwzględne odsłanianie życia twórcy czy też zajmowanie się wyłącznie jego dziełem w oderwaniu od przyziemnych spraw ludzkich. Kwestja ta jest ciągle otwarta, zwłaszcza, że komplikuje ją jeszcze wzgląd pedagogiczny, wymagający specjalnego traktowania niektórych spraw.

Referat dr. Jerzego Kollera, obfitujący w ciekawe szczegóły, a stwarzający sporo punktów zaczepienia, dał podkład do żywej i stojącej na dość wysokim poziomie dyskusji. W dyskusji wyłonili się dwa zasadnicze punkty widzenia:

P. red. Fiedler i p. Marta Chmielarska opowiedzieli się zdecydowanie przeciw „obronowianiu”. Red. Fiedler stwierdził wprawdzie, że nie można rozdzielić człowieka i pisarza, ale nie można też dla schlebienia małym instynktom rozgrzebywać brutalnie życia poety. Wielkich ludzi trzeba szanować i trzeba szanować również legendy i bronzy... P. Marta Chmielarska stanęła na stanowisku, że wielkich poetów mogą krytykować tylko wielcy poeci. — są bowiem ludzie nadnormalni, których nie można oceniać normalnymi kategorjami...

Największy aplauz zebranych zyskały opinie, wyrażone przez pp. dr. Morzyckiego i dr. Piechockiego. Obaj stanęli na stanowisku, że nauka wymaga przedewszystkiem prawdy, której oczywiście nie można jednak traktować z punktu widzenia sensacji. Jeśli chodzi o wzgląd pedagogiczny, to trafne spostrzeżenia zrobił dr. Morzycki: nie można kochać półbogów i pomników, a tylko ludzi, i dlatego trzeba genjuszów jako ludzi zbliżyć do ludzi. Współczesna medycyna też odbronowała szpizowe postacie, przekazane przez jej tradycje. Przy zachowaniu odpowiedniej proporcji między genjuszem a człowiekiem znajdzie się najważniejszy punkt widzenia na tę sprawę. Dr. Piechocki oświetlił aktualne dążenia pedagogiczne, atakujące przerost biografizmu w wykładzie literatury i sprowadzające wszystko do samego dzieła.

Stanowisko kompromisowe zajęli pp. Prof. dr. Staruszkiewicz i sam prelegent, który w zamknięciu dyskusji oświadczył się za tem, aby prawda była główną tendencją nauki, niemniej jednak prawdy tej nie można wulgaryzować i udostępniać nieprzygotowanym.

Dyskusja, jak i referat, była ciekawa, trudno więc jest streścić ją w całości. Świadczyli w każdym razie pochlebnie o wzmożeniu się zainteresowania sprawami kulturalnymi wśród inteligencji bydgoskiej. A to już jest bardzo duży sukces. (hak).

Kino ADRIA W SOBOTĘ I NIEDZIELE
5,10 7,15 i 9,10
w niedzielę od g. 3,15 22570
Wszyscy spieszą tylko na

„Dziewczę z Budapesztu” z Martą Eggerth

Nowe ogniwa

w łańcuchu składek na rzecz Chrześcijańskiej Ligi Pracy pod hasłem: „Ratujmy Młodzież!”

Łańcuch składek Chrześcijańskiej Ligi Pracy, rośnie! Ogniwo przybywa! Praca postępuje naprzód. 500 młodzieży znajdzie już w grudniu pracę i przytułek.

Kujmy dalsze ogniwa, bo cel jest wielki i szlachetny!

Towarzystwo śpiewu „Halka” składa 3 zł i wzywa Tow. śpiewu „Echo” i „Hasło”.

Na wezwanie kolegi p. Fr. Jakubowskiego składa p. Strączkowski 3 zł i zaprasza kolegów pp. Stanisława Deję i Apolinarego Bartha.

Na wezwanie p. St. Nagla składa p. Zapalski 3 zł i wzywa p. Piotra Węglewskiego, ul. Magdzińskiego, p. St. Nowaka, Hala Targowa i p. Franciszka Cieszyńskiego, ul. Łokietka.

Wezwany przez mistrza piekarskiego p. Jana Kreję składa mistrz piekarski p. Konrad Wilke 3 zł i wzywa mistrzów piekarskich pp. Leonarda Zdrojewskiego, ul. Kujawska, Józefa Michcińskiego, ul. Kujawska.

Na wezwanie p. Szulca składa p. Józef Walczak 3 zł i wzywa mistrza rzeźnickiego p. Bonina, ul. Gdańska, mistrza piekarskiego p. Czechińskiego, ul. Gdańska i kupca p. Adamczewskiego, ul. Karpacka.

Na wezwanie p. Schachtmeyera złożył p. Iwicki 3 zł i wzywa p. Wasikowskiego, ul. Gdańska i p. Gozimirskiego, ul. Długa.

Wezwany przez p. dyr. Kitkowskiego składa p. Jan Jabłoński, dyrektor Kina Marysienka 3 zł, zapraszając p. mecenasa Śmigleńskiego, p. Górskiego, właściciela drogerii przy Zbożowym Rynku i p. Hassa, właściciela kawiarni Cristal.

Wezwany przez p. mistrza rzeźnickiego Konrada Karamuckiego, p. mistrza rzeźnickiego Alfonsa Bonin 3 zł i wzywa p. Konieczkę (restauracja „Pod Strzechą”), p. mistrza rzeźnickiego Pawła Maczkowskiego (ul. Łokietka) i p. Br. Ferencę, ul. Br. Pierackiego.

Wezwany przez p. mistrza rzeźnickiego Romana Karamuckiego, p. mistrza rzeźnickiego Bronisława Bonin 3 zł i wzywa pp. mistrzów rzeźnickich: Słomiańskiego, Reicha (ul. Łokietka) i Wawrzona.

„Pod Orłem” nowa rewja pt. „Pod gazem 95”.

Nowozaangażowani artyści: Niuta Bolska, primadonna operetki warszawskiej i Wacław Zdanowicz, artysta operetki warszawskiej, a ostatnio „Cyrulika”, są dostateczną gwarancją, że programy grudniowe „Pod Orłem” będą stały na wysokości zadania, któremu hołduje dyrekcja, starając się zadowolić publiczność sali malinowej. Wymieniona para artystów na gruncie stolicy posiada swoją ustaloną markę, a ich popularność sięga dalszych kontynentów, gdyż doniedawna zbierali w ciągu dwóch lat laury w Ameryce zachodniej, występując z brawurą w ośrodkach Polonii amerykańskiej, gdzie zdobyli dużą sympatię i uznanie. Ina Nowiczówna, młodzianka, zdolna wodewilietka i Mieczysław Mieczkowski, świetny komik, zwany „człowiek-guma”, są to nowe nabytki do rewji „Pod Orłem”, a ponieważ baletmistrz Al. Piotrowski nie tylko tańcem, ale i jako aktor wykazał wysoką klasą artystyczną, kierując równocześnie baletem 4-Tatray, w miesiącu grudniu najwięksi sceptycy muszą zmienić swoje poglądy i hołdując beztróskiemu humorowi, pośpieją tłumnie na każdą zmianę programu rewji.

**„Wesoły lot”
Sokoła żeńskiego.**

Zapowiadamy nalot humoru, tańca, śpiewu i muzyki na Bydgoszcz.

W dobie kryzysu, obniżek pensyj i wielkich procesów każda okazja do śmiechu i zabawy należy witać z entuzjazmem. Nie wątpimy więc, że wszyscy ucieszą się obwieszczeniem:

SOKÓŁ ŻENSKI URZADZA W SOBOTĘ, 7 GRUDNIA, O GODZ. 7-EJ WIECZOREM NA SALI RESURSY KUPIECKIEJ WIELKĄ REWJĘ P. T. „WESOŁY LOT”.

W dniu tym należy o godz. 7-ej wieczorem opuścić domy, pogasić światła i udać się na salę Resursy, gdzie eskadra sokoła przywiezie bomby humoru, wieńce muzyki i śpiewu i serpentyny tanecznych splotów. Przed oczyma widzów przesunie się rewja

baletowych piasów, miłych piosenek i deklamacji, wesołych skeczów oraz barwnych obrazków.

Satyra też przybędzie i śmignie swym batem tu i tam.

Mistrzem ceremonii będzie p. Mieczysław Dowmunt.

Samo to nazwisko powinno wystarczyć. To też odrazu wszystkiego nie będziemy zdradzać.

Dalsze szczegóły znajdą Czytelnicy w następnej notatce.

Tymczasem pod datą 7 grudnia zanotujcie: „Pójść na „Wesoły lot” Sokoła Żeńskiego”.

PRZYWIĄZANIE.

By miała troszeczkę słońca
Najdroższa sercu istota,
Cierpliwie dźwigam do końca
Krzyż ciężki mego żywota.

To jedno życie upiększa,
Gdy ciężar troski je gniecie,
To moja radość największa,
Ze jest, że żyje na świecie.

Więc zawsze niezbitcie wierzę,
Ze śmieć jest tylko straszdyłem,
Ze moja miłość ją strzeże,
Ze kryje ją pod swem skrzydłem.

Lecz pogrzeb gdy przejdzie droga,
I ujrzę żałobne kwiaty,
Myśl moja cofa się z trwogą
Przed możliwością utraty.

I słońca dla mnie w dzień niema,
I noc jest dla mnie bezgwiezdna,
Jakdybym zawisł oczyma
Nad pustką czarną i bez dna.

I choć mi wiarę zabili
Modłę się w skrusze najszczerzej,
Bym nie doczekał tej chwili,
Lecz odszedł ze świata pierwszy.
Henryk Zbierchowski.

Powolotku — aż do skutku.



Po kawalku Japonja zje całe Chiny, zwłaszcza że sos „autonomja” robi je lżej strawnymi.

— **Pieniądze do odebrania.** Zdawałoby się, że w obecnych czasach każdy z największą pilnością odbiera pieniądze, gdzie tylko mu się coś należy. A jednak... W lombardzie miejskim znajduje się cały szereg kwot pieniężnych, które pozostały jako nadwyżki ze zlicytowanych zastawów. Od ostatniej licytacji upłynęło już sporo czasu, a jednak nikt się po te nadwyżki nie zgłasza... Naogół klienci lombardowi mają w sumie około 4000 zł do odebrania. Po pewnym czasie, gdy zainteresowani się nie zgłoszą, suma ta zostanie przekazana na cele opieki społecznej.

— **Nowości kawiarni „Ziemiańskiej”.** Jeżeli kawiarnię „Ziemiańska” zalicza się dziś do instytucji poważnych i odpowiedzialnych, jest to przedewszystkiem kwestją zaufania, które przez sześćdziesięcioletnią pracę zdobył sobie jej kierownictwo. Uczciwa, przemyślna praca nad rozwiązaniem problemu kuchni jarskiej i mięsnej dała wspaniałe wprost rezultaty. Liczne podziękowania za kuchnię dietetyczną, za pomysły, oryginalne, coraz to nowe dania jarskie, których wielkie bogactwo w wyborze, daje zwolennikom jarstwa niebывале urozmaicenie. Najbliższą nowością będzie wprowadzenie działu legumin, do wytworu których zaangażowano specjalnie gospodynię-kucharkę z Warszawy. Ogromnym powodzeniem cieszą się tanie dania klubowe i kolacyjne już od 40 groszy. Kuracyjny sok z marchwi i buraków. Stale świeże mleko zsiadłe i kasza tatarszana.

(22474)

— **Fundacja Potulicka zakłada nowe stawy rybne.** Generalny pełnomocnik Fundacji Potulickiej wniosł do władz podanie o pozwolenie na trwale odprowadzanie wody z gruntów folwarku Michałowa i Samsieczna za pomocą rurociągu podziemnego na grunty Bogacina.

Pokaz kanarków.

Centr. Zw. Hod. Kanarków i Ochrony Ptactwa Pożytecznego w Polsce Oddział I „Canaria” w Bydgoszczy urządza w lokalu „Pod Lwem” w dniach 7 do 10 grudnia br. wielki pokaz kanarków, połączony z konkursem śpiewu. Jak się dowiadujemy, oprócz miłych śpiewaków, będą również ptaki i rybki egzotyczne. Po raz pierwszy w Bydgoszczy będzie bogata kolekcja ptactwa wypchanego.

Narciarze bydgoscy przed sezonem

(hak) Pierwszy śnieg, który w znikomych coprawda ilościach spadł na Bydgoszcz, poruszył wszystkich narciarzy, których jest z roku na rok coraz więcej. Coraz więcej jest entuzjastów tego najpiękniejszego ze sportów — niewyczerpanego rezerwoaru zdrowia i radości.

Narciarze bydgoscy opatrzyli czempredziej swój sprzęt i oczyma duszy ujrzeni się już na wspaniałych płaszczyznach śnieżnych i zboczach górskich. Śnieg tymczasem zniknął, ale została nadzieja, że we właściwym czasie pojawi się we właściwej ilości. Narciarze zostali, zostali też dobre chęci i nadzieje na obecny sezon.

Rewja tych nadziei i zamiarów było **zebranie informacyjne**, które odbyło się przy licznym udziale zwolenników sportu narciarskiego w salce Behrendta. Prezes Bydgoskiego Klubu Narciarzy p. inż. Leopold Stenzel zreferował dotychczasowe starania zarządu i program pracy w zbliżającym się



— **Warszawska fabryka dywanów „Dywan”,** oddział w Bydgoszczy przy ul. Jagiellońskiej 2 poleca swój bogato zaopatrzonej skład dywanów i wszelkiego rodzaju chodników na nadchodzącą porę gwiazdkową po zdumiewająco niskich cenach. Piękne i gustowne desenia w dywanach, dywanikach i chodnikach, każdego z zwiedzających ten magazyn zainteresuje napewno i przekonana, że hasłem jego będzie: „Najpiękniejszy podarek gwiazdkowy to dywan z Warszawskiej Fabryki Dywanów „Dywan”, placówka w Bydgoszczy. Obecna wystawa dywanów zadokumentuje, jak naprawdę piękne są tam do nabycia dywany w olbrzymim wyborze, każdego rozmiaru i przy dobrej, fachowej obsłudze. Ceny mówią same za siebie. Zwiedzenie magazynu absolutnie nie obowiązuje do kupna i dlatego też radzimy magazyn ten odwiedzić, a napewno nikt tego nie pożałuje. Prosimy zwrócić uwagę na piękną wystawę.



— **Przedgwiazdkowe tanie tygodnie książek i nut** w księgarni i składzie nut Jana Idzikowskiego, Gdańska 23, już się rozpoczęły. To też korzystajcie z nadarżającej się okazji w dzisiejszych trudnych czasach, mogąc choć najmniejszym wysiłkiem finansowym sprawić swym najbliższym miłą niespodziankę na św. Mikołaja lub też na Gwiazdkę w postaci książek, nut itp. Jako specjalność „tygodni” m. in. księgarnia przygotowała tanie komplety nutowe w wielkim wyborze.

Dziś inauguracyjny koncert w „Argentynie”.

Jak już donosiliśmy, do Bydgoszczy przybył na gościnne występy doskonały zespół artystyczno-muzyczny pod kier. Konrada Wojtowicza i Mary Valdy, który koncertować będzie przez szereg najbliższych dni w popularnej kawiarni „Argentynie”, której właścicielem jest znany w naszym mieście p. M. Janka. **Inauguracyjny koncert odbędzie się już dzisiaj w sobotę o godz. 17. Jutro, w niedzielę odbędzie się w godz. 12 do 13,30 matinee**, ponadto zaś koncert popołudniowy i wieczorny, począwszy od godz. 17. Zaznaczyć należy, iż mimo zaangażowania zespołu salonowo-koncertowego, ceny w kawiarni „Argentyna”, ul. Gdańska narożnik Krasińskiego, nie zostaną podwyższone.



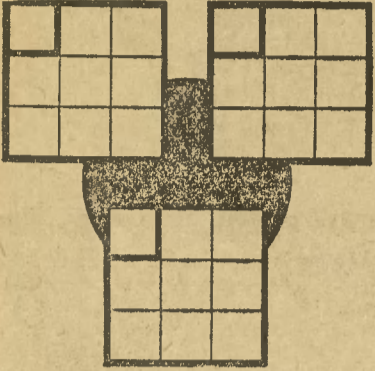
Już otw.erają się skarbonki i kieszenie!

Gwiazdka, to najlepsza okazja w roku wyzbycia się zapasów towaru. Każdy przeczorny kupiec stara się, ażeby zaoszczędzony przez szerokie warstwy społeczeństwa grosz przechodził także przez jego kasę. Najskuteczniej osiągnie to przez ogłoszenie w „Dzienniku Bydgoskim”. Znaczna część olbrzymiej ilości czytelników skorzysta napewno z ogłoszenia i zakupi swą gwiazdkę u ogłaszającego się w naszym piśmie.

Nie zwlekać — gwiazdka za pasem!

SZARADY ZAGADKI

KWADRATY MAGICZNE. Nr. 11.



Poziomo i pionowo czytane wyrazy mają jednakie znaczenie:

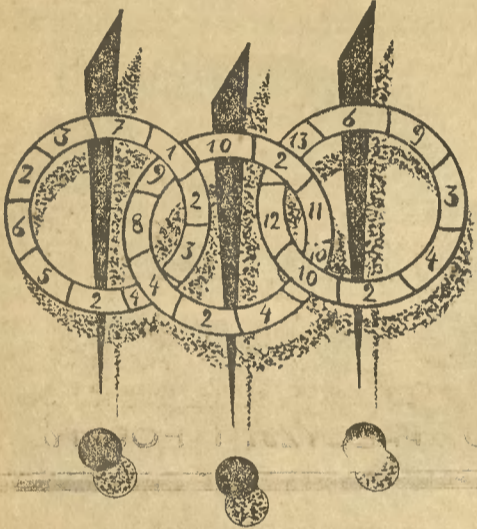
I. 1. długi płat (materji, skóry...), 2. spójnik (partykula) zaczynający zdanie celowe, 3. potomek.

II. 1. owad skrzydlaty, 2. minerał (niezbędny w kuchni), 3. spójnik przeciwstawny.

III. 1. inaczej: dola, 2. utwór rymowany, 3. ogród owocowy.

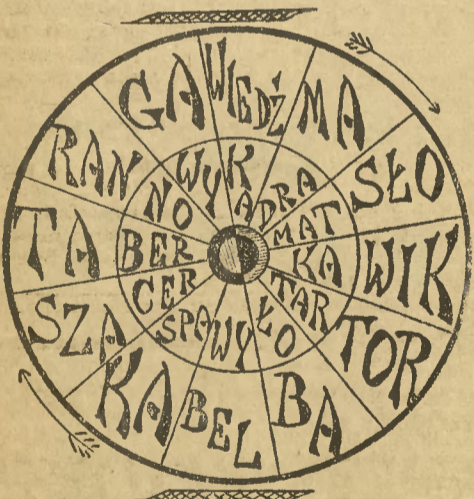
Początkowe litery (obramowane) z każdego kwadratu składają się na nazwisko poety polskiego.

ARYTMOGRAF. Nr. 12.



Liczby zastąpić literami, aby otrzymać nazwiska trzech poetów, czytane na obwodzie każdego koła w kierunku wskazówki zegarowej. Wyrazy pomocnicze: 10, 12, 13, 11, 3, 5 — źródło światła i ciepła, 7, 9, 1, 5, 4 — miejsce obronne, 6, 2, 8 — niebezpieczne miejsce dla pijawającego.

ROZWIĄZANIE OGNIW. Nr. 7.



ROZWIĄZANIE MŁYNKA. Nr. 8.



TRAFNE ROZWIĄZANIA Nr. 7 i 8 NADESLALI:

Miejscowi: G. Kaszkowiakówna, B. Malicki, A. Malicka, B. Malicka, I. Rozwadowska, J. Wikarjak, H. Grajkowska.

W rodzinnych stronach wielkiego poety. Marja Kasprowiczowa w Szymborzu.

Pani Marja Kasprowiczowa przed wyjazdem z Bydgoszczy odwiedziła Szymborz, miejsce rodzinne swego Wielkiego Małżonka. Po drodze, grono osób towarzyszących złożyło kwiaty u stóp udatnego pomnika Jana Kasprowicza w Inowrocławiu.

Po zwiedzeniu starożytnej Kolegiaty, w Kruszwicy i Mysiej Wieży udano się do Szymborza.

Szymborze to typowe osiedle wielkopolskie, zamieszkałe przez czysto polską ludność, a której niezamożni mieszkańcy, w czasach lepszej konjunktury znajdowali pracę w przyległych Mątwach.

Centralnym budynkiem Szymborza jest rodzaj willi postawionej w miejscu domku, w którym Jan Kasprowicz ujrzał światło dzienne. Wilka — to własność pani Roliradowej, żyjącej siostry Kasprowicza, robi bardzo dobre wrażenie — wewnątrz świetlica z pamiątkami Kasprowiczowskiemi. Na stole księga pamiątkowa osób zwiedzających i bilety wielu wybitnych osobistości.

Obok budynek murowany, bardzo biedny. Wewnątrz — obok innych — mieszkanie złożone z niedużej izby o łózkach zasłanych śnieżnobiałymi prześcieradłami i

małej kuchni. To mieszkanie Józefa Antczaka, siostrzeńca Wielkiego Kasprowicza, syna niezłej najbardziej ukochanej siostry, — ojca trojga dzieci — od lat trzech bez pracy...

Odprowadzeni przez gromadę jasnych główkę całego Szymborza powrócono do Inowrocławia. Tu pani Kasprowiczowa wstąpiła do brata Jana Kasprowicza, Józefa... i znowu podobnie jak w Szymborzu...

Jedynego syna, również Józefa, ostatniego potomka męskiego rodu Kasprowiczów, według zapewnień pani Marji Kasprowiczowej, wykazującego duże uzdolnienie malarskie i poetyckie, doprowadził do matury gimnazjalnej, złożony jednak długotrwałą chorobą, nie może go wystąpić na studia uniwersyteckie.

Czasy są ciężkie, stępieliśmy wskutek bezradności na otaczającą nas niezawinioną nędzę i marnowanie się wysokowartościowej młodzieży — mimo to jednak Kujawy nie odmówiłyby pracy Antczakowi ni czasowej pomocy młodemu Józefowi Kasprowiczowi, lecz ci najoczywiściej są za ambitni, by powoływać się na wielkość imienia swego wuja, Chłuby Kujaw.

Kącik esperancki.

Drobiazgi z całego świata.

Warszawa. Podczas zeszłorocznego zjazdu nauczycieli szkół specjalnych na plenarnym zebraniu uchwalono jednomyślnie m. in. następującą rezolucję: „Drugi zjazd nauczycieli szkół specjalnych, uwzględniając duże wartości etyczne, dydaktyczne i praktyczne międzynarodowego języka Esperanto, tudzież szybkie jego rozpowszechnianie się wśród niewidomych na całym świecie, uważa za pożądane wprowadzenie tego języka, do programu nauk wszystkich szkół dla niewidomych”.

Esperanto dotychczas uczono w zakładach: warszawskim, lwowskim i wileńskim. Niezawodnie i inne zakłady niebawem zrealizują tę uchwałę. Należy nadmienić, iż autorem powyższej uchwały oraz jej obrońcą był kpt. Jan Silhan i że spotkała się ona z jednomyślną aprobatą 400 uczestników zjazdu „Ociemniały Żołnierz”, organ Związku Ociemniałych Żołnierzy R. P. (Warszawa, Hoża 1) zamieszcza w każdym numerze wiadomości z ruchu esperanckiego.

Wiedeń. Nakładem Reinhold-Verlag w Wiedniu ukazała się książka p. t. „Prezydent Austrii mówi”, zawierająca zbiór przemówień Wilhelma Miklasa. W książce tej między innymi czytamy o Esperancie: „Austria jest wolnym, niezależnym państwem germańskim. Leżąc w sercu Europy, wzięła ona na siebie misję łączenia wielu narodów. Austria wita wszystko, co służy

Pospolite ruszenie oświatowe członków stowarzyszeń społecznych usunie hańbę analfabetyzmu!

Wskazówki w sprawie miesiąca walki z analfabetyzmem — w Polskiej Macierzy Szkolnej, Warszawa, Krakowskie Przedmieście 7.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

Co usłyszymy dziś w godzinach popołudniowych z Warszawy?
SOBOTA, 30 LISTOPADA.

15,30: Walce i marsze. 16,00: Lekcja języka francuskiego. 16,15: Utwory na fortepian. 16,30: Skrzynka techniczna. 16,45: Cała Polska śpiewa. 17,00: „Pod niemieckim dachem i pod mazurską strzechą”, reportaż. 17,15: Nowości z płyt. 17,45: Świat naszych zwierząt. 17,50: „Miasto świętych tradycji” — Chełmno. 18,00: Słuchowisko dla dzieci starszych. 18,30: Przegląd wydawnictw. 18,40: Pogadanka społeczna. 18,45: Fragmenty z oper. 19,00: Wesołe opowiadania góralskie. 19,35: Wiadomości sportowe. 19,50: Pogadanka aktualna. 20,00: Lwowskie potpourri. 20,45: Dziennik wieczorny. 20,55: Obrazki z Polski współczesnej. 21,00: Audycja dla Polaków z zagranicy: „Andrzejki w świetlicy”. 21,30: „Wesoła syrena” pt. „Historia jednej piosenki”. 22,00: Koncert z udziałem Józefa Chasyda. 23,05: Muzyka taneczna.

NIEDZIELA, 1 GRUDNIA.

14,00: Fragment z książki p. t. „Listy z Afryki”. 14,20: Muzyka salonowa. 15,00: Godzina rolnika. 16,00: „Kukielki śląskie” (audycja dla dzieci). 16,15: „Zapomniani kompozytorzy” - koncert. 16,45: Cała Polska śpiewa. 17,00: Do tańca gra mała orkiestra P. R. 17,40: Miśkawi regionalne. 18,00: Recital śpiewaczy Ninon Valin. 18,30: Wzno-

Zamiejscowi: J. Polito - Gdynia, St. Pestka - Wejherowo, E. Biernacka Lidzbark, Cz. Zaborski, St. Śledzikowski.

NAGRODY ZA DOBRE I STARANNE ROZWIĄZANIE OTRZYMAŁI:

Benia Malicka - Bydgoszcz, Czesław Zaborowski - Chełmża.

REFORMACKIE PIGULKI z MARKĄ ZAKONNIK

STOSUJĄ SIĘ:
JAKO REGULUJĄCE ŻOŁADEK,
PRZY CIERPIENIACH WĄTROBY,
NADMIERNEJ OTYŁOŚCI,
UŚMIERZAJĄCE HEMOROIDY
I PRZY SKŁONNOŚCIACH
DO OBSTRUKCJI SAŁADKOWYCH
ŚRODKIEM PRZECZYSZCZAJĄCYM.
UŻYĆ 1-2 PIGULKI NA NOC



Przesadna czystość

może mężczyźni mieszkanie zamienić w piekło. Są kobiety, które przez cały rok robią wielkie sprzątanie, jak gdyby rzeczywistość jadano z podłogi. Jest to niedorzeczność. Gospodyni jednak, która potrafi utrzymywać swe mieszkanie stale czysto i schludnie i używa do tego znanego mydła „Kohontay z pralką”, przyczynia się do zachowania przyjemnego nastroju w domu. Mąż i dzieci będą się zawsze dobrze czuli w domu.

Dziś bawimy się w Strzelnicy!

Przypominamy więc, że dziś w sobotę odbędzie się w salach Strzelnicy zapowiadana zabawa Zw. Hallerczyków. Jest to ostatnia zabawa przed adwentem. Kto się chce dobrze zabawić, niech przybędzie do Strzelnicy, a napewno nie pożałuje. Przygrywać będzie doskonały zespół orkiestrowy z bogatym repertuarem. Początek o godzinie 20. (22225)



BABIA WIEŚ

z legendy podmiejskich
starej Bydgoszczy

Ciekawe i bogato ilustrowane opowiadania o Wilczaku, Bartodziejach, Bocianowie, Czyżkówku, Babiej Wsi, Szwederowie, Chwytowie i inne. Do nabycia w Księgarni Bydgoskiej Gieryna, Plac Teatralny, w księgarni B-ci Bażaniskich, przy ul. Gdańskiej, w księgarni i składzie materiałów piśmiennych p. Paszczy, ul. Długa 23 i u autora W. Sławińskiego, ul. Libelta 5 m. 10. Cena egzemplarza 1,20 zł.

wienie słuchowiska „Dom w nocy”, 19,25: Wiadomości sportowe. 19,30: Jehuda Menuchim — utwory skrzypcowe (płyty). 19,45: Co czytać. 20,00: Nasza marynarka gra. 20,45: Wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego. 20,50: Dziennik wieczorny. 21,00: Na wesołej lwowskiej fali. 21,30: „Perły Słowaczyny”, felieton. 22,00: Wspomnienia z „Przygody z Grand Hotelu” Abrahama. 22,30: Muzyka taneczna z udz. „Trójki radjowej” (refreny).

PONIEDZIAŁEK, 2 GRUDNIA.

WARSZAWA. 6,30: Audycja poranna. 12,03: Dziennik południowy. 12,15: Muzyka z płyt. 13,25: Chwilka gospodarstwa domowego. 15,30: Trio salonowe. 16,00: Lekcja języka niemieckiego. 16,15: Koncert orkiestry Tychowskiego i Roznera. 16,45: „Od pomnika do pomnika”, skecz. 17,00: Sprawa kobieca w Lidze Narodów. 17,15: Minuta poezji. 17,20: Koncert solistów. 17,50: Pogadanka Brunona Winawera. 18,00: Symfoniczna muzyka francuska. 18,30: Pogadanka dla dzieci starszych kpt. Zbigniewa Burzyńskiego. 18,45: Muzyka. 19,00: Skrzynka rolnicza. 19,35: Wiadomości sportowe. 19,50: Pogadanka aktualna. 20,00: Audycja żołnierska. 20,30: „Ormuz wyjeżdża” - koncert z udziałem solistów. 20,45: Dziennik wieczorny. 20,55: Obrazki z Polski współczesnej. 21,00: Transm. koncertu Tow. Wydawniczego Muzyki Polskiej. 21,45: „Śląsk pracy” (wieczór literacki). 22,15: „Od Straussa do Lehara” (wiązanka operetkowa). 23,05: Muzyka taneczna.

TORUŃ. 6,30: Tr. z Warszawy. 7,50: Odczytanie programu na dzień bieżący. 7,55: rare informacyj. 8,00: Tr. z Warszawy. 8,10: Przerwa. 11,57: Tr. z Warszawy i Krakowa. 12,15: Z krainy „Bel Canta” (płyty). 13,25: Tr. z Warszawy. 13,30: Muzyka lekka (płyty). 14,30: Przerwa. 15,15: Tr. z Warszawy. 15,20: Przegląd giełdowy i komunikat ze gdański. 15,30: Tr. z Warszawy. 17,20: Koncert solistów. Wyk.: Helena Korwin-Stu-

gocka (śpiew) Warszawa, Jerzy Stefan (skrz.) Toruń, Akomp. w Toruniu Irena Kurpisz-Stefanowa. Transmisja na wszystkie rozgłośnie P. R. 17,50: Tr. z Warszawy. 18,00: Piosenki w różnych językach (płyty). 18,30: Rozmowa ze słuchaczami. 18,40: Życie kulturalno-artystyczne i naukowe na Pomorzu. 18,45: Pieśni ludowe w wyk. chóru polskiej kapeli ludowej (płyty). 19,00: Pogadanka społeczna. 19,05: Wiadomości gospodarcze z Pomorza. 19,09: Chwilka morsko-pomorska. 19,10: Zapowiedź programu na dzień następny. 19,20: Koncert reklamowy. 19,35: Wiadomości sportowe z Pomorza. 19,40: Tr. z Warszawy. ZAGRANICA. 19,00: Kolonja, Niemieckie pieśni ludowe. Koenigswusterhausen, Koncert rozrywkowy. Frankfurt Muzyka popularna. 20,00: Leningrad. Koncert symf. Berlin. Melodie operetkowe. Sztuttgart. „Sine Cura”, wesoły wieczór. Lipsk, Wieczór Brahmsa. 21,00: Króliewicz, Drobiazgi muzyczne. Radio Paris. „Noc paryska”, operetka Offenbacha. 22,00: Paris P. T. T. Koncert. Medjolan. Solfidzi. Rzym. Koncert wokalny. Wiedeń. Muzyka popularna 23,00: Koenigswusterhausen, „Prosimy do tańca”. Budapeszt. Muzyka cygańska. Kopenhaga. Muzyka tan. 24,00: Sztuttgart. Melodie operetkowe i muzyka taneczna.

DOCHÓD W ROLNICTWIE.

Istnieje mnóstwo rozbieżnych pojęć dochodu w rolnictwie. Wyrazem tego choćby fakt, że różni ludzie przypisują ten sam sens określeniu: „czysty dochód”, „zysk”, choć każde posiada inne znaczenie i wyraża inną miarę. Łatwo sobie wyobrazić jakie powstają na tem tle nieporozumienia na skutek różnej interpretacji tych określeń i jak często sprawy tego rodzaju opierają się o sąd.

Sprawę dochodu w rolnictwie wyjaśni przed mikrofonem i omówi na podstawie przykładów w dniu 1 grudnia przed mikrofonem Rozgłośnia Pomorskiej od godz. 15—15,10 p. nacz. C. Janiewicz. (22322)

Podchorążowie Polski niepodległej przechowują tradycję Nocy Listopadowej.

(hak) Zapamiętajcie rok trzydziesty, dzień 29 listopada...

W proroczej wizji „Nocy Listopadowej” przewidział Wyspiański, że wśród najpiękniejszych tradycji, które przekazały stulecia, zapisany będzie na wieki najbardziej złotymi głoskami **bohaterski czyn podchorążych**. Podchorążych, którzy nie bacząc na swą słabość liczebną — rozumni szaleem i silni duchem — pierwsi rzucili hasło buntu przeciw najeźdźcy, wznieśli powstanie i walkę o niepodległość Polski.

Tradycja podchorążych przetrwała wszystko. A w Polsce odrodzonej rozgorzała nowym płomieniem. Podjęła ją bowiem młodzież wojskowa, której danem już jest kształcić się na oficerów wolnej armii polskiej.

I co roku we wszystkich szkołach podchorążych całej Polski dzień 29 listopada jest dniem najuroczystszej święta. Pracę wyteżoną w teraźniejszości nawiązuje się do pięknych wskazań, jakie przekazała przeszłość. I to właśnie gwarantuje dobre rezultaty pracy.

Przysięga podchorążych rezerwy.

W Bydgoszczy, gdzie podchorążowie w życiu miasta tak poważnie zajmują miejsce, dzień ich święta przyniósł kilka uroczystych momentów.

Najsilniejszą treścią zewnętrzną wypełniony był akt **żołnierskiej przysięgi, którą właśnie w dniu 29 listopada składali rekruci z cenzusem — wychowankowie Dywizyjnego Kursu Podchorążych Rezerwy przy C. p. p.**

Po mszy św., odprawionej przez ks. proboszcza Szackiego, w kościele garnizonowym, pośrodku Rynku Marsz. Piłsudskiego, stanęła kompania honorowa 62 p. p. ze sztandarem i orkiestrą, stanęli młodzi bohaterowie dnia, zjawili się przedstawiciele wszystkich władz miejscowych z zastępcą dowódcy garnizonu płk. dypl. Powierza, prezydentem Barciszewskim, ks. kanonikiem Schulzem i zast. starosty Czubińskim na czele. O znaczeniu żołnierskiej przysięgi przemówił do przyszłych podchorążych **ks. prob. Szacki**. Na jego też ręce złożyli podchorążowie-katolicy **przysięgę wiarnej służby dla Ojczyzny**. Od ewangelików i prawosławnych odebrał przysięgę kpt. Sikorski, a od żołnierzy wyznania mojżeszowego — rabin dr. Sonnenschein.

Płk. dypl. Powierza przemówił jeszcze do tych, którzy przez żołnierską przysięgę odebrali chrzest rycerski i stali się prawdziwymi żołnierzami Rzeczypospolitej, na których Ojczyzna w każdej potrzebie polegać będzie mogła. Na zakończenie wznosił **okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, jej Prezydenta i generalnego inspektora sił zbrojnych**. Następnie na Placu Teatralnym odbyła się defilada, przyczem Dywizyjny Kurs Podchorążych Rezerwy, znajdujący się pod komendą kpt. Bartosiewicza, budził swoją **Postawą i żołnierskim wyrobieniem ogólne uznanie**. Do wspólnego obiadu w sali 62 pp. zasiadli obok podchorążych rezerwy i ich instruktorów przedstawiciele władz i społeczeństwa z płk. dypl. Powierza, ks. kan. Schulzem, prez. Barciszewskim i przewodniczącą Białego Krzyża inż. Stabrowską na czele.

Nawiązaniem do tradycji Nocy Listopadowej była urządzona w dniu, poprzedzającym właściwą uroczystość, bardzo udana **wieczornica**, której program wypełnili całkowicie wychowankowie Kursu Podchorążych Rezerwy. Przemówienie mocne i przekonujące wygłosił **strz. z cenz. Nuszkowski**. Bardzo dobrze śpiewał chór Kursu, a wykonane siłami podchorążych pod reżyserią **strz. z cenz. Rolbieckiego**, dwa fragmen-

ty z „Nocy Listopadowej” Wyspiańskiego stały na naprawdę wysokim poziomie.

W części pogodnej wieczornicy wyróżnić trzeba produkcje Szczepka i Tońcia, chór rewellersów i bardzo utalentowanego wykonawcę kilku utworów na gitarze hawajskiej.

To podchorążowie idą.

Jak co roku **bardzo uroczysto obchodzili swoje święto Szkoła Podchorążych dla Podoficerów**. Rano w kaplicy szkolnej **ks. pik. Szykiewicz** odprawił żałobną mszę św. za duszę poległych w powstaniu listopadowym podchorążych. Po południu na Rynku im. Marsz. Piłsudskiego zapłonął stos, przypominający pożar rozniecony przez powstańców w Warszawie, który był przed 105 laty hasłem do insurekcji. Od tego stosu pobięła sztafeta podchorążych przez ulice miasta. Alarm podniósł na nogi całą Szkołę. Zbiórka i capstrzyk. **Capstrzyk odbył się na Rynku**, gdzie płonął znów w transparentcie orzeł. W capstrzyku wzięli udział obok karnych oddziałów podchorążych wszyscy oficerowie szkoły z jej komendantem płk. Szwarzenberg-Czernym i dyrektorem nauk płk. dypl. Kotarba.

Wieczorem wypełnił się całkowicie Teatr Miejski. Uroczyste przedstawienie tragedii Żeromskiego „Sulkowski”, poprzedziły **produkcje podchorążych**. O tradycji Nocy Listopadowej przemówił **kpt. Andrzej Kulwiec**, poczem wiersz Or-Ota „Smierć Sowińskiego” wypowiedział podchor. Choroszcza, a chór szkoły pod dyktando **prof. A. Roeslera** wykonał dwie pieśni. Wspaniałe przedstawienie „Sulkowskiego” było prawdziwą uczcą duchową dla zebranych, czemu dano wyraz przez huczne oklaski, a **Szkoła Podchorążych złożyła reżyserowi i odtwórce roli tytułowej p. Jerzemu Szynderowi dyplom wdzięczności**.

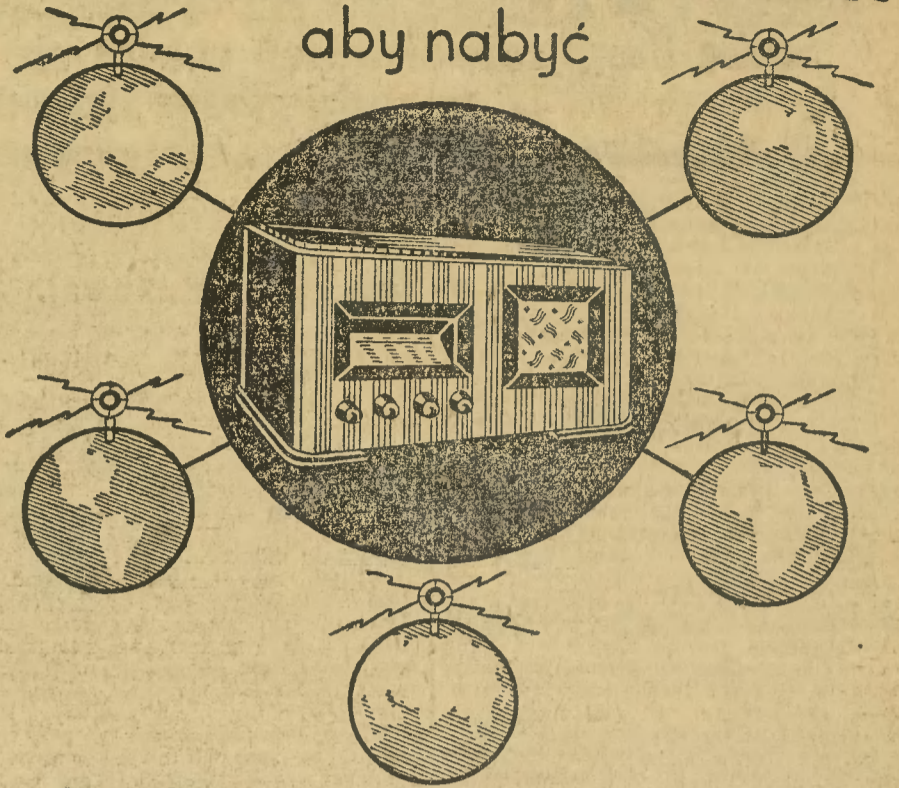
Całość wypadła bardzo podniosła. Zastępcą jej organizacji przypada **kpt. Janowi Nideckiemu**, dzięki pracy którego Szkoła Podchorążych stanowi tak poważną pozycję w życiu kulturalnym naszego miasta.

W Warszawie.

W związku ze Świętem Podchorążych odbyły się **uroczystości w całej Polsce**.

W Warszawie zebrały się oddziały szkół podchorążych w historycznych mundurach

WYSTARCZY POSŁUCHAĆ aby nabyć



Ocena technicznych szczegółów jest dostępna tylko dla fachowców. Grunt to działanie i głos Zawierzcie własnym uszom! Naturalny, czysty i barwny ton, pełne brzmienie, łatwość chwytania stacji, czułość selekcji, piękny wygląd odpowiadający wysokiej klasie — nieodparcie skłaniają do wyboru i kupna luksusowego radjoodbiornika

TELEFUNKEN-AMBASADOR w cenie zł. 420

lub pokrewnego wysokiej klasy
TELEFUNKEN-SPECIAL w cenie zł. 248

4 LAMPOWY z 5^{ta} PROSTOWNICZA

3 LAMPOWY z 4^{ta} PROSTOWNICZA

AMBASADOR i SPECIAL



TELEFUNKEN

MISTRZ TONU PRECYZJI I FORMY

Mądra matka daje dziecku **BEBEDONT** SZOFMANA

specjalna dla dzieci pomarańczowa pasta do zębów

na rynku Starego Miasta, poczem po przyjęciu raportu przez wiceministra spraw wojskowych gen. Głuchowskiego, reprezentacje wszystkich szkół podchorążych, złożyły **hołd p. Prezydentowi R. P. na dziedzińcu zamkowym**. Po złożeniu wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza, podchorążowie przemaszowali na dziedzińiec Belwederu, gdzie **uczcił pamięć Marszałka Piłsudskiego**. Po uczczeniu Wodza oddział podchorążych piechoty w historycznych mundurach zaciągnął **wartę przed Belwederem**.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy raczyli wziąć udział w naszym głębokim smutku z powodu nagłego zgonu najdroższego

ś. p. prof. dr. Kazimierza Panka

składamy najgorętsze podziękowanie a mianowicie: Przewielebnemu Duchowieństwu z ks. ks. Dziekanem Kanonikiem Stepczyńskim i kanonikiem Schulzem na czele, z asystą i klerem ks. ks. Misjonarzem św. Wincentego a Paulo z ks. dr. Moską, Władzom Państwowym, Starostwu bydgoskiemu, J. W. Prezydentowi Barciszewskiemu, Wysokiemu Departamentowi i Głównemu Inspektoratowi Weterynarii, P. Y. N. G. W. Puławy i Bydgoszcz, ich Dyrekcjom i Zespołom Pracowników Naukowych, Uniwersytetom Polskim wraz z ich Rektorami, Senatami i Profesorami, Związkom Lekarzy med. et wet. Kolegom i Koleżankom, Radzie Kulturalno-artystycznej Bydgoszczy za urządzenie wspaniałej Akademii i wszystkim, którzy w niej wzięli udział, Prasie polskiej wraz z ich Redakcjami, Stronictwu Narodowemu i „Jasnym Koszulom”, Harcerstwu, Hallerczykom, Powstańcom i Wojakom, Ośrodkowi Wychowania Fizycznego, Wioślarstwu, Akcji Katolickiej oraz wszystkim Instytucjom i Stowarzyszeniom zawodowym, kulturalnym, narodowo-społecznym, sportowym i niezliczonemu gronu przyjaciół, pacjentów i życzliwych z całej Polski i zagranicy

Bóg zapłać!

Dr. Flora Móra Pankowa
z dziećmi i rodziną.

Bydgoszcz, dnia 29. XI. 1935 r. (22463)

— Gospodarz restauracji w Kasynie Cywilnym, p. Preuss przypomina stałym i przygodnym bywalcom a smokoszom obywatelskiej kuchni, że dziś wyprawia tradycyjne „świnobicie”.

Wielka sprzedaż gwiazdkowa w Be-De-Te

rozpocznie się w poniedziałek, dnia 2 grudnia i pociągnie się do świąt Bożego Narodzenia. W tym czasie ceny na wszystkie towary zostaną znacznie niższe. Resztki materiałów jedwabnych i wełnianych sprzedawać się będzie za połowę cen dotychczasowych. Zwracamy uwagę na dzisiejsze ogłoszenie oraz na piękną dekorację okien wystawowych Be-De-Te.

mknięty w związku z przeprowadzeniem generalnej obniżki cen, rozpoczął dziś w sobotę, dn. 30 listopada br. ostatnią sprzedaż po cenach sensoryjnie niskich. Dwukrotna w ciągu miesiąca listopada obniżka cen na wszelkiego gatunku towary umożliwi wszystkim skutecznemu naprawdę korzystnym zakupów. Jedyną tą okazją niskich cen przy dużym wyborze towarów potrwa tylko do 31 grudnia 1935 r., w którym to dniu nastąpi ostateczne zwinięcie magazynu.

Ostatnie dni sprzedaży!

Magazyn białawot i konfekcji damskiej B. Cywiński w Bydgoszczy, Rynek Marsz. Piłsudskiego 7, który przez dzień 29. 11. br. był za-

— Najnowsze zdjęcia ze świata, a w szczególności z terenu walk w Abisynji, pierwsze zdjęcia z sensoryjnego lotu w stratosferę amerykańskiego lotnika i wiele innych ciekawych i aktualnych zdjęć wystawione są w witrynie filii naszej przy ul. Dworcowej.

KUPCY I RESTAURATORZY!

Już najwyższy czas zamawiać do sprzedaży przedświątecznej

(22621)



ZNAKOMITE WÓDKI i LIKIERY ZAMKOWE

Ceny obniżone.

Dogodne warunki.

Bardzo korzystna kalkulacja.

Na życzenie szczegółowe cenniki.

PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE w Cieszynie

Kronika żałobna.

Sp. Eligjusz Lewandowski

właściciel fabryki „Pasamon”.

Jak biblijny Job długo i bez szemrania, ze zdaniem się na wolę Opatrzności, znosił cierpienia zmarły dnia 29 listopada rb. w Bydgoszczy ś. p. Eligjusz Franciszek Lewandowski. Chorował na cukrzycę przez kilkanaście miesięcy, szukając ukojenia w różnych lecznicach, — wszystko daremnie. Wyczerpane męczącą chorobą przestało bić na zawsze serce człowieka, który mógł jeszcze być użyteczny krajowi i społeczeństwu. Pochodząc z południowej części Wielkopolski, ofiarne pomagał Zmarły uświadamiać narodowo braci-Górnoślązaków, wśród których przeżył szereg lat. Sprowadziwszy

się do Bydgoszczy, przystąpił tutaj do budowy wielkiej fabryki pasmanterji. Doskonałe wyroby słynnego „Pasamonu” wyparły wkrótce z rynku polskiego towar obcy.

Ś. p. Eligjusz — jako twórca owej gałęzi przemysłu — powinien mieć pomnik z granitu.

W pamięci współczesnych żyć będzie po-za grobem, bo na to pracą uczciwą i zale-łami charakteru zasłużył.

R. i. p.

— Firma A. Nozdrzykowski, przy ul. Mostowej nr. 6, magazyn artykułów męskich, urządza jutro w niedzielę, dnia 1 grudnia br. specjalną wystawę składową, na co zwracamy uwagę Szanownych naszych Czytelników.

— Związek właścicieli małych nieruchomości (ul. Poznańska 20, róg św. Trójcy) pośredniczy członkom w sprzedaży domów i wynajmu mieszkań. Mając poważnych reflektantów, prosimy członków o zgłaszanie swoich obiektów. (22541)

Kronika radjowa.

Na Kujawach.

Polskie Radio wprowadziło w ramach sezonu jesienno-zimowego „Migawki regionalne”, nadawane w każdą niedzielę przy udziale kolejnym wszystkich rozgłoszeń polskich.

W wykonaniu Rozgłosni Pomorskiej usłyszeli radjosluchacze pierwszą migawkę, poświęconą regionowi kaszubskiemu. Jak tego dowodzi liczna korespondencja, migawka ta została przyjęta z żywym uznaniem. Drugą kolei migawkę, którą opracowała Rozgłosnia Pomorska, zatytułowaną: „Na Kujawach”, usłyszeli radjosluchacze w najbliższą niedzielę o godz. 17.40 do 18. Audycja ta poświęcona została bogatemu w skarby folklorystyczne rejonowi kujawskiemu, objętemu zasięgiem fal pomorskiej. Migawka kujawska w części słownej opracowana została przez p. Hannę Małkowską, w muzycznej przez prof. Zygmunta Moczyńskiego. Złożą się na nią: występ chórów, orkiestry ludowej tudzież barwne dialogi, które przeniosą słuchaczy na żywe równiny kujawskie.

Wszystkim, których interesuje folklor kujawski, radzimy włączyć odbiorniki w niedzielę o godz. 17.40. Migawka regionalna „Na Kujawach” nadana zostanie przez Toruń na całą Polskę. (22549)

Szary człowiek a dekrety.

Sucho litery rozporządzeń znaczą się głębokimi brózdami w codziennym życiu miasta.

Aktualny reportaż „Dziennika Bydgoskiego“.

Codzień prawie czytamy w prasie o nowych dekretach rządowych, zmieniających swymi postanowieniami dotychczasowe stosunki gospodarcze społeczeństwa.

Nie pamiętamy już nawet, ile tych dekretów wyszło z pod prasy państwowej, a ile jeszcze ma się stać dla nas nową prasą, która wycisnęła ze szarego człowieka świeżą krew złota dla podtrzymania nadwątłego organizmu państwa. Od czasu do czasu jakiś dekret wstrzykuje nam trochę morfiny nadziei lub serum nieznacznych udogodnień, ale...

Codziennie prawie stykamy się z głosami na temat racji i argumentów, które powoływały do życia dekrety, na temat konieczności państwowych, inflacji i dewaluacji, gospodarki finansowej, prestiżu etc.

Szary człowiek, ten prawdziwie szary i mały obywatel społeczeństwa niewiele wie o dekretach, jeszcze mniej o racjach ich wydania, ale natomiast bardzo mocno odczuwa je na swej skórze w życiu praktycznym, codziennym. Słyszał przeważnie tylko o najważniejszych dekretach, jak o specjalnym podatku od uposażeń, o zmniejszeniu komornego, a redukcji rent inwalidzkich i uposażeń emerytalnych.

I — słusznie czy niesłusznie — przez społeczeństwo przepełniał nagłe zimny prąd depresji i pesymizmu.

Dowody? Codzienne rozmowy między ludźmi, codzienne spostrzeżenia i obserwacje, praktyczne następstwa suchych liter ustaw w żywym życiu.

Nie znam się na polityce gospodarczej ani finansowej — przyznaję się ze skrucho — ale zainteresowałem się sprawą dekretów z punktu widzenia czysto życiowego i poświęciłem jedno popołudnie na zebrańie opinii szarych ludzi o dekretach.

Reportaż niniejszy jest wierną odbitką moich rozmów.

Emeryt państwowy.

Zaczęło się od kawki popołudniowej. Spotkałem mianowicie em. kapitana N. na jego zwykłej kawce i wszcząłem z nim rozmowę.

— Cóż to się stało, że p. kapitan dzisiaj pije tylko małą kawkę zamiast zwykłej dużej z ciastkiem?

— Chmurny rozmówca odłożył czytana gazetę i odpowiedział z melancholją:

— Trudno. Trzeba się ograniczać. Rządowi potrzebne są nasze pieniądze — a w tym wypadku moje przeszło 50 zł. Więc musiałem zrobić redukcję w moim budżecie domowym... Okroiłem wydatki na kawę.

— Ale przecież trzeba dać żyć również temu cukiernikowi, bo gdy tak wszyscy zaczęli redukować kawki...

— To nasz cukiernik będzie miał mniejsze dochody i zapłaci mniej podatku, albo zgoda zamknąć budo. Takich cukierników będzie więcej i skarb państwa straci parę milionów złotych dochodu. Okazuje się więc rowa potrzeba załatwienia dziury w budżecie i znowu nam obniża emeryturki... To wesoła, prawda?

— No, ale przecież mamy zato zniżkę komornego...

— Proszę pana, ja naprzykład mieszkam w małym domku u jakiegoś biednego inwalidy, który ma wogóle tylko mnie jako lokatora, a pozatem ma 50 zł renty, furę dzieci i masę kłopotów. Nie, doprawdy, ja nie będę miał nawet serca obniżyć mu czynszu. Z czego ten człowiek ma żyć?

Urzędnik.

Przysiadł się do naszego stolika p. P., urzędnik prywatny. Zamówił wodę sodową.

— No, panie P., jakże tam zapowiadają się święta? — zapytałem.

Było to pytanie mocno niebezpieczne, bo pan P. pokręcił się z alteracji i eksplodował gradem twardych słów:

— Djabła tam, święta! Nie urządzamy żadnych świąt, żadnych! Rozumie pan? Mam dosyć dużo długów, które zaciągnęło się dość lekkomyślnie z myślą o lepszych czasach. A tu... Przecież jeżeli teraz z trudem placę procenty i raty, to po obniżce poborów już wogóle nie będę do tego zdolny. To też postanowiliśmy z żoną spłacić w tym miesiącu zakupów więcej długów, redukując zupełnie wszelkie wydatki świąteczne. Jaś nie dostanie konika, Marysia zrezygnuje z lalki, ja z cygar, a my wszyscy z ryby wigilijnej. Jestem zarżnięty, zupełnie zarżnięty...

Nastąpiły dalsze utyskiwania, których niesposób spisać...

Ten, któremu nie zabraknie pracy...

W niewesołym usposobieniu wyszedłem z kawiarni i po paru krokach natknąłem się na urzędnika lombardu miejskiego.

— Co słychać?

— Roboty coraz więcej. To okropnie. Ludzie znoszą nam do lombardu całe swe gospodarstwa. Pracy coraz więcej. Jakis

powiew biedy nawiewa nam masy klientów i zanosi się na to, że będzie ich coraz więcej...

Sam się zredukował.

Zanim zdołałem pożegnać się z zapracowanym lombardowcem, przystąpił do mnie znajomy, pan S.

— Chcesz pójść na wódkę i przekąskę? — zapytał z miejsca.

— Dlaczego, co się stało?

— Otrzymałem dziś ostatnią pensję. Niewiele ona już mi pomoże. Chcę się nakończyć napić po raz ostatni za własne pieniądze.

— A to dlaczego?

— Bo... sam się zredukowałem. Zrzekłem się posady. Jak wiesz, pracowałem prywatnie, zarabiając niewiele, a żona miała ma posadę państwową. Że to jednak pewniejszy kawałek chleba, więc wobec dekretów musiałem się zrzec swojej pracy, byle tylko żony nie wydalono. Pomimo, że oboje pracowaliśmy, to przy naszych skromnych pensjach mieliśmy razem 350 zł, ale teraz już będzie tylko 170. Co zrobić? Żonie już niewiele brakuje do emerytury. Nie będzie się przecież zrzekała posady. A więc ja padłem ofiarą dekretów. No, chodźmy na jednego — na pohybel!

Restaurator.

W restauracji było pusto, glucho i jakoś wprost przygnębiająco. Żona restauratora robiła pończochę, a on sam układał sobie pasjansa.

Na nasz widok poderwali się oboje z miejsc z odrobiną zdumienia.

— Cóż tu tak cicho? To aż nieprzyjemnie. Idziemy gdzieś indziej! — zawołał mój znajomy.

— Gdzieś indziej też nie lepiej. Gości coraz mniej — rzekł gospodarz.

— A dlaczego to?

— Bo ludzie się ograniczają. Nie dziwota. Już zgóry boją się wydawać pieniądze, chociaż nawet mają, bo kto wie, czy ich niedługo zupełnie nie zabraknie. W tych niepewnych czasach... Ja sam już też nie chodzę z żoną do kina, ani do teatru. Trzeba innym obcinać zarobki, jak nam obcinają się same, bo co robić?...

— Czy tak zawsze pusto u pana?

— Ee, nie, czasem ktoś przyjdzie. Bywa nawet, że ktoś straci wszystko do ostatniego grosza, bawi się z hukiem i szumem, ale widać, że to tylko zalwanie robaka.

Listonosz.

W czasie tej pogawędki wszedł do baru listonosz, przynosząc jakąś przesyłkę. Była to okazja do wywiadu, więc zapytałem go, jakie tam u niego skutki dekretów.

— Ha, rzekł listonosz, ja wypisuję się z szeregu organizacji i w ten sposób zaoszczędzę 5 zł na składkach. Gdzieś przecież muszę odbić sobie obniżkę.

Kupiec.

W takim nastroju niechętnie przebywałem w lokalu publicznym, to też wyszliśmy z zamiarem udania się do domu. Po drodze przypomniałem sobie, że muszę kupić rękawiczki i w tym celu zaszedłem do sklepu galanterji męskiej. Wełnina rękawiczki kosztowały coś 2 zł. Placąc tę sumę, zapytałem kupca:

— No, i jakże tam interes idzie?

— Podrapał się po głowie.

— Czy odczuwa pan już skutki dekretów?

— Popatrzył dookoła na pusty skład i załamał ręce.

— I co będzie dalej?

— Wzruszył bezradnie ramionami.

— Ta mimika była bardzo wymowną odpowiedzią.

Zdun.

Poszedłem do domu i zastałem tam niezwykle harmider. Okazało się, że przyszedł wezwany przez żonę zdun i naprawiał piec. Początkowo tego przedstawiciela rzemiosła papierosem i zapytałem go, jak przedstawia się jego sytuacja gospodarcza.

— Niema nawet o czym gadać. Teraz jest mój sezon, a pracy bardzo mało. Zastanawiam się, czy ludzie wolą siedzieć w zadymionych pokojach, byle tylko zduna nie wzywać, czy też wogóle już nie pała w piecach. Jest marnie, bardzo marnie.

— A może w innych rzemiosłach?

— Wszędzie to samo. Bywa nawet jeszcze gorzej.

Desperacko zadzwęczała kielnia w ręku zduna, gdy z siłą machnął kawałem gliny do piecowego otworu i zaklął: „Psiakrew!“

— Tak, tak, wszędzie to samo. Wszędzie narzekają na dekrety — rzekłem sentencjonalnie.

Kasia, służąca.

Do rozmowy wtrąciła swoje „trzy grosze“ nasza służąca — Kasia.

— Dekryty — tak, pewnikiem, dekryty —

mówiła Kasia. Jakżem wczoraj zanosła od pani kwiatki na imieniny do państwa K., to pan K. powiada do żony: „Dej ji ze złotówkę“. Ale ona mu na to: „dekrty!“ i dała mi raptem 30 groszy“.

Właściciel domu.

Już pierwszy — trzeba więc było pójść tego dnia do właściciela domu.

— A więc placę panu o 10% mniej, to znaczy...

— Ja się na to nie mogę zgodzić. Patrz pan — tu wezwania od magistratu za wodę, tu nakaz podatkowy... Przecież nie mogę chodzić wciąż do dyr. Gulcza (K.K.O.) i pożyczać. Oddać też trzeba. A z czego, panie, z czego? Więc choć pan jest w prawie, proszę pana, niech mi pan nie obcina dzierżawy.

— Ależ... przecie...

— Ja wiem, że każdemu trudno, ale mnie już zupełnie pod psem. Z czego mam płacić te wszystkie obciążenia? Chyba że

Przy bólach reumatycznych w głowie, biodrach i ramionach, nerwobólach, bólach w udach i postrzałowych stosuje się naturalną wodę gorzką Franciszka-Józefa dla codziennego oczyszczania przewodu pokarmowego. Zal. p. lekarza.

oddam się pod nadzór sądowy, niech sobie robią co chcą z moją kamienicą, byle mi dali parę groszy na jedzenie. Podatki podwyższają, a zniżają dzierżawę... Czy my, właściciele domów, mamy iść z torbami? Czy może powiesić się? Przecież tak nie idzie...

Fala przygnębienia.

Te wszystkie rozmowy tak bardzo mnie zdenerwowały, że postanowiłem dla rozrywki udać się do kina (mam wolny bilet). Lecz i tu spotkałem się ze znajomym właścicielem kina, który patrząc na opustoszała widownię, załamywał ręce i żalił się srodze...

Z tego wszystkiego nie zauważyłem nawet, jaki był obraz i zrezygnowany poszedłem spać, ale i w nocy śniło mi się o dekretach...

Zapewne ten powszechny pesymizm i ta silna depresja — to tylko objawy chwilowe. Życie ułoży się jakoś. Wszystko pobiegnie dawnym torem. Przyzwyczailmy się.

Ale to nowe przyzwyczajenie kosztować nas będzie dalszy spadek poziomu życiowego o kilka stopni w dół, a ucierpi przede wszystkim życie kulturalne, czytelnictwo i życie społeczne.

Józef Kołodziejczyk.

— Zwracamy uwagę na ogłoszenie pani Michalskiej, która przejechała przy ulicy Pomorskiej nr. 1 a skład delikatesów i polecamy uwadze i poparciui Szanownych Czytelników naszych. Nowej właścicielce „Szczęście Boże“.

Bydgoszcz znów bitya...

Co mówi życie, a jak załatwia się sprawę przy zielonym stoliku.

Od roku 1924 istniał w Bydgoszczy zarząd obwodowy Funduszu Bezrobocia, który łącznie z Urzędem Pośrednictwa Pracy załatwiał czynności, związane z regulowaniem rynku pracy, zabezpieczeniem na wypadek bezrobocia, ściąganiem składek od przedsiębiorstw na Fundusz Bezrobocia i działał sprawnie na tym odcinku pracy społecznej i socjalnej. O instytucji tej pisaliśmy bardzo obszernie już kilka lat temu, kiedy po raz pierwszy pojawiły się wiadomości o jej likwidacji i przeniesieniu jej agend do Poznania.

Dziś możemy się więc ograniczyć do kilku przypomnień.

Działalność Funduszu Bezrobocia w Bydgoszczy była trudna i odpowiedzialna. Ostatnio przejęła wszystkie czynności nowa instytucja: „Fundusz Pracy“. Przybyła zatem do funkcji, wyżej podanych. Jeszcze jedna, mianowicie ściąganie składek na Fundusz Pracy. Instytucja działała dobrze, czego dowodem nigdy może być choćby fakt, że nie notowano nigdy większych żalów czy utyskiwań olbrzymiej masy bezrobotnych, z natury rzeczy bardzo wrażliwej i niezawsze przychylnie nastawionej do instytucji, obsługującej szereg biednej i zgłodniałej ludności. Przypadało trzeba dalej, że i działalność biura Funduszu Bezrobocia czy Funduszu Pracy, jeżeli chodziło o stosunek jej do pracodawcy lub pracobiorcy, musiała być zorganizowana umiejętnie, to znaczy uzgodniona z wymogami praktycznego życia, skoro pod tym względem nie słyszano skarg, jakich nie brakło pod adresem podobnych instytucji w innych miastach większych Rzeczypospolitej.

Obecnie dowiadujemy się, że biuro bydgoskie Funduszu Pracy ma ulec czy już uległo „reorganizacji“, która jest prostrą likwidacją biura, gdyż pozostawia mu się jedynie sprawę pośrednictwa pracy. Zdawało nam się, że pracownikom biura Funduszu Pracy w Bydgoszczy należy się wdzięczność za ofiarę i obywatelską pracę, która w dużym stopniu przyczyniła się do załatwienia drażliwych spraw bez tarć i do utrzymywania u nas, mimo ogromnego bezrobo-

cia (12000 bezrobotnych!) spokoju. Tymczasem miast uznania za służbę, która nigdy nie wywołała wątpliwości u organów kontrolnych, pewna część pracowników biura Funduszu Pracy otrzymała wypowiedzenie, pewna uprzywilejowana część przechodzi do Poznania, a tylko mała część, zatrudniona będzie w dalszym ciągu w Bydgoszczy w dziale pośrednictwa pracy. Pracy podjęta się więc pracownicy, ojcowie rodzin, szczęśliwo b. żołnierze frontowi i powstańcy wielkopolscy i to pracy w instytucji, powołanej do walki z bezrobociem. Rozumiemy oszczędności, do jakich się zdąża; jednakże po tylu doświadczeniach nikt nie będzie chciał twierdzić, że skupienie czynności w jednym biurze w Poznaniu zmniejszy wydatki i da oszczędności. Przecież przy wielkim nasileniu bezrobocia w Bydgoszczy, tysiące spraw, związanych czy to z opłatą składek, spłatą zaległości, czy też z świadczeniami albo reklamacjami itd., załatwiano się dotąd ku zadowoleniu stron i bez przeciążenia aparatu biurowego na „krótkim torporzysku“. Obecnie wszystko to będzie się musiało załatwiać w drodze wniosków na piśmie, na podstawie protokołów, lustracji i t. p. Czy to zmniejszy wydatki? Nam się wydaje, że nie i że raczej zamiast oszczędności, będziemy mieli zwiększenie wydatków.

A gdyby nawet były drobne oszczędności (w które nie wierzymy), zapytać należy, czy jest rzeczą korzystną, że się eliminuje miejscowy czynnik społeczny, który bądź co bądź, mając wpływ na nastroje bezrobotnych, przyczynił się wybitnie do utrzymania spokoju? Czy biurokracja poznańska zdoła ten czynnik społeczny wogóle zastąpić? Nie trudno sobie wyobrazić, jaką odpowiedź da nam na to przyszłość — może już najbliższa.

Wreszcie zachodzi pytanie, czy było rzeczą konieczną zwolnienie długoletnich mierzonych uposażonych pracowników, obarczonych rodzinami i czy takie posunięcie przyniesie zaszczyt instytucji, powołanej w pierwszym rzędzie do walki z bezrobociem?

Mamy wrażenie, że cała ta sprawa, któ-

ra jest nowym ciosem dla Bydgoszczy, zasługuje na to, żeby zainteresowało się nią Ministerstwo Opieki Społecznej. Ostatecznie ludność Bydgoszczy nie jest od tego, żeby spełniała gorliwie wszystkie swoje obowiązki, a w podziękę za to wiecznie brała w skórę.

Radny.

PRASA	Wyszedł z druku
MIESIĘCZNIK	zeszyt
Organ Polskiego Zw. Wydawców Dzien i Czasopism	listopadowy
Redaktor Stanisław Kauzisk.	

Treść zeszytu:

- Witold Głębicki — O potrzebie istnienia szkół dziennikarskich
- Jan Otmarski — Prasa w Związku Sowieckim
- Mieczysław Obariski — Nowa organizacja obsługi prasy prowincjonalnej przez P. A. T.
- Porozumienie ogłoszeniowe wydawców. Na terenach azjatyckich.
- Prace Polskiego Związku Wydawców — Organizacja dziennikarska. Sprawy kolportażowe.
- Kronika krajowa: Premier i Wicepremier w Kuble
- Sprawozdanie Parlamentarne — Poczta i prasa — Wsród wydawców — Oznaczenia — Sprawy drukarskie — Z żalobnej karty.
- Ustawy i rozporządzenia dotyczące prasy.
- Prasa na szerokim świecie. (2454)
- Cena zeszytu 1 zł. Prenum. roczna 10 zł.
- Do nabycia w administracji „Prasy“ w większych księgarniach i w kioskach „Ruchu“.
- Adres administracji: Warszawa, Krak. Przedm. 40, m. 11, telefon 540-00. P. K. O. 18 606.

— W polskie ręce przeszła popularna restauracja Krecklauna na Okolu, róg Grunwaldzkiej i Jasnej. Nabywca dobrze zaprowadzonego interesu, znanego również z butelkowej sprzedaży wódek monopolowych, jest p. Jakób Przybył, rodak z Janówką na Palukach. Pan Przybył cieszy się najlepszą opinią i zasługuje na poparcie.

— Sekretarjat Centralnego Związku Lokatorów i Sublokatorów Zachodniej Polskiej Stow. zarej. Oddz. w Bydgoszczy znajdujący się przy ulicy Długiej 23 I. p., jest czynnym codziennie od 9 do 12 i od 15 do 18 godz., oprócz soboty po południu i udziela porad zupełnie bezpłatnie.

Bydgoszcz — miasto zakupów!

Przewodnik dla osób przyjeżdżających z prowincji po zakupy do Bydgoszczy.

Najpoważniejsze magazyny bydgoskie przygotowują prezenty gwiazdkowe.

Gwiazdka się zbliża. W tym roku będzie to gwiazdka kryzysowa w pełnym tego słowa znaczeniu. Nowe niespodziewane obciążenia stwarzają bowiem nowe kłopoty. Mimo wszystko jednak nie wolno nam zapominać, że święta Bożego Narodzenia — to święta radości. Ta radość sprawiają przedewszystkiem podarki. I choćkolwiek czasy są ciężkie, musimy w to wielkie, gorąco oczekiwane święto miłości bliźniego tem bardziej jak najczęściej okazać serca dla naszych najbliższych, zachowując i nadal piękną tradycję wzajemnego obdarowywania się.

W magazynach bydgoskich wszystko już przygotowane do wielkiej sprzedaży gwiazdkowej. Niedopomyślenia, ażeby ten ogromny wysiłek naszego kupiectwa bydgoskiego miał pójść na marne. Więc już teraz pomyślimy o podarkach gwiazdkowych. Już teraz Łask. Panie i Szan. Panowie, z bliskiej i dalekiej okolicy, zapraszamy Was do naszej pięknej Bydgoszczy i pozwólcie, że zaprowadzimy Was do całego szeregu najpoważniejszych magazynów bydgoskich, wskazując zarazem najlepsze i najtańsze źródło zakupu podarków gwiazdkowych. Otóż znajdujemy się w centralnym punkcie miasta.

Na Starym Rynku.

Nie zwracamy uwagi na firmy żydowskie o tajemniczych nazwach, które niestety rozpanoszyły się w tej części miasta. Dobry Polak-chrześcijański oczywiście bojkotuje firmy żydowskie. Popieramy więc tylko swoich!

Już z daleka widać

Dom Towarowy Braci Mateckich

największy magazyn na starym mieście. Wszelkie towary jakie tu spotykamy, to ulubione praktyczne podarki gwiazdkowe. Ogromny jest wybór swetrów, nagromadzonych na ośmiu wielkich stołach, dalej, torebek damskich, firanek, dywanów i chodników. Na pierwszym piętrze magazyn bogato zaopatrzony jest w konfekcję męską i damską, szczególnie sukienki, płaszcze i futra, tak damskie jak i męskie. Tak samo i tutaj kolosalny jest wybór. Zaprowadzono ostatnio nowe działy a mianowicie: dział dobrego obuwia i dział kosmetyki, począwszy od skromnego mydła do najlepszych perfum, wszystko tu znajdziemy. Słowem Dom Towarowy Braci Mateckich — to dom towarowy w całym tego słowa znaczeniu, jakie spotykamy w zachodnich krajach Europy, przyczem naczelnym hasłem tego wielkiego magazynu jest: dobry towar, wielki obrót i mały zysk.

Kilka kroków dalej mamy

Skład bławatów F. A. Matza

renomowaną firmę bydgoską, mającą swą filię przy placu Piastowskim. Jako doskonały fachowiec w branży włókienniczej p. Matz zdobył sobie szeroki krąg klienteli i magazyn ten zaliczyć można do najpoważniejszych magazynów w Bydgoszczy. Mieszkańcy wsi i miasta są tu stałymi klientami. Bezkonkurencyjne niskie ceny na materiały wełniane, męskie i damskie, jedwabie, płótna, firany, trykotaże, pończochy rękawiczki i inne artykuły wchodzące w zakres galanterji również niemającym są wabikiem Solidny towar znajdziemy przede wszystkim w solidnym magazynie Matza.

Bardzo dobrą opinią cieszy się także

Skład konfekcji Jana Heidnera

przy narożniku Starego Rynku i ul. Mostowej. Jedyny to chrześcijański specjalny skład konfekcji męskiej, damskiej i dziecięcej na Starym Rynku, który doskonale pod względem cen i jakości towarów konkuruje może z tandetą żydowską.

Naprzeciw akładu konfekcji Heidnera znajduje się

Skład obuwia Heidnera

bogato zaopatrzony w tanie i dobre obuwie.

W okolicy Starego Rynku na szczególną uwagę zasługuje również

Skład cukierków Jana Schachtmeyera

przy ul. Teofila Magdzińskiego. Tak przepięknie urządzonego i wielkiego składu cukierków nie znajdziemy bodaj nigdzie w naszej dzielnicy. Kilkakrotnie nagrodzone okna wystawowe, to prawdziwe cacka, podobnie jak znakomite cukierki Schachtmeyera. Firma ta ma bezsprzecznie największy wybór cukierków i czekolady w Bydgoszczy i uchodzi za najkorzystniejsze źródło zakupu dla odsprzedających. Gwiazdory z marmypanu, dobre pierniki i inne smakołyki — wszystko przygotowane, ażeby szczególnie dżentelnie stworzyć prawdziwy raj na ziemi.

Jeżeli już mowa o smakołykach nie można oczywiście pominąć milczeniem

Składu delikatesów Zimocha

przy ul. Niedźwiedzia, w pobliżu Starego Rynku. Nasz niekoronowany bydgoski „król delikatesów” p. St. Zimoch zaopatrzył już skład bogato w znakomite wina węgierskie i wina południowe, wódeczność i likiery, przypuszczając słusznie, że czem większy kryzys, tem więcej na święta potrzeba trunków, ażeby w dobrym nastroju przetrwać te ciężkie dni. Wogóle i w dziedzinie smakołyków na okres gwiazdkowy Zimoch produkuje i przodować będzie, bo tak nakazuje tradycja królewskiego kupca

W centrum handlowem Bydgoszczy

Idąc z Starego Rynku w kierunku placu Teatralnego — oczywiście zawsze prawidłowo proszę, po prawej stronie, wpadamy wprost na

Skład wyrobów skórzanycch Kuczyńskiego

Pięknie udekorowane wielkie okno wystawowe musi przykuć spojrzenie przechodnia na tą wielką ilość bardzo gustownych torebek damskich, tek i walizek. Same miłe i praktyczne podarki gwiazdkowe. A ceny jakie niskie! Warto wejść do składu i przekonać się o tym bajecznie wielkim wyborze i tych bajecznie niskich cenach. Jakie precudne torebki. Jedyny ten chrześcijański specjalny magazyn wyrobów skórzanogalanteryjnych, przyborów podróźniczych i parasoli na ulicy Mostowej każdemu gorąco możemy polecić.

Idźmy dalej. Srebrne litery na szyldzie

Firma A. Nozdrzykowski

świadczą o dobrym smaku właściciela magazynu. Okna wystawowe tak samo bardzo dobrą są wizytówką. Tu wogóle wszędzie panuje wytworny smak. Eleganckie artykuły, ale tylko dla panów. Nie przeszkadza to oczywiście, ażeby klientela rekrutowała się także w wielkiej mierze z płci pięknej, a szczególnie dbałych o mężów — żon. Bo ogólnie wiadomo, że w razie ostatniego krzyku mody męskiej jest specjalny magazyn artykułów męskich Nozdrzykowskiego. Specjalizacja posunięta jak najdalej. Nie od rzeczy będzie wspomnieć i o tem, że magazyn Nozdrzykowskiego jest jedynym składem w Bydgoszczy, prowadzącym równocześnie w ogromnym wyborze najlepsze kapelusze męskie znanej marki wszechświatowej

Hückla i Gepperta. Wogóle w dziedzinie artykułów męskich Nozdrzykowskiej produkuje w Bydgoszczy i ma wszelkie nowości a ceny niskie.

Naprzeciw znajduje się

Firma A. i W. Ziętak

również znane i doskonałe źródło zakupu. Bądź to ciepłe trykoty, czy to damskie, męskie lub dziecięce, pończochy, ciepłe rękawiczki i inne artykuły tak bardzo konieczne w porze zimowej, wszelkie towary pierwszorzędnej jakości. W żadnym wypadku nie prowadzi się towarów drugiego gatunku lub towarów wybrakowanych. Gustowny towar i ogromny wybór a przede wszystkim konkurencyjnie niskie ceny sprawiają, że każdy znajdzie tu czego serce zapragnąć może, stosowne i praktyczne podarki gwiazdkowe. Magazyn firmy Ziętak zaliczyć trzeba również do najpoważniejszych i najstarszych polskich magazynów w Bydgoszczy.

Nieco dalej po prawej stronie znajduje się

„Dom Pończoch”

magazyn będący w rękach chrześcijańskich, a prowadzący wspomnianą nazwę z powodu wielkiej specjalizacji w kierunku artykułów takich, jak pończochy, rękawiczki i trykotaży. „Dom Pończoch” dzięki znakomitym swym wyrobom i niskim cenom stał się w ostatnich latach magazynem bardzo popularnym.

Po dokonanych wielkich zakupach trzeba nieco odpocząć przy dobrej kawce i ciasteczku

w kawiarni i cukierni „Bristol”

Dzięki swemu dobremu położeniu w centrum miasta oraz dzięki swej pierwszorzędnej kawie — jak twierdzą znawcy naprawdę najlepszej w Bydgoszczy — a także dzięki znakomitym własnym wyrobom cukierniczym spotykamy w „Bristolu” wszystkich dobrych znajomych z miasta i okolicy. W słone dni pokrzepić się można specjalnością „Bristolu” — krupnikiem litewskim. Panowie zaś miło spędzić mogą czas przy bilardach w najpiękniejszej sali bilardowej Bydgoszczy na pierwszym piętrze. Pragniesz wychnienia — wpadnij do „Bristolu”.

Z „Bristolu” ruszamy przez most gdański na plac Teatralny. Z daleka widać wielki napis na szyldzie firmy Ziegelski. Oto

„Mały Dom Towarowy” Ziegelskiego

przy placu Teatralnym. Istotnie prawdziwy dom towarowy, w którym znajdziemy wszelkie praktyczne przedmioty. Poza wyrobami tytoniowymi poważne miejsce zajmuje dział wyrobów ekórzanych, dział kosmetyczny, mydła i perfumerja, latarki elektryczne, a przede wszystkim zaprowadzony niedawno dział zabawek. Wszystko bardzo tanie, tak jak właśnie bywa w każdym domu towarowym i przystępne dla wszystkich. Tylko wybierać, bo wybór tu wielki.

Kilka kroków dalej mamy

Skład bławatów Borysa

magazyn o ustalonej reputacji najbardziej nowoczesnych i najwytworniejszych materiałów na sukienki, dzienne, wizytowe i balowe. Nowości w tej dziedzinie, jakie dyktują mody w Wiedniu i Paryżu, niezwykle oryginalne, natychmiast sprwadza się z zagranicy do Bydgoszczy i wystawione są u Borysa. Dlatego elegancka dama tak chętnie zagląda do Borysa, tem bardziej, że wybór w materiałach i jedwabiach jest nadzwyczajny. Również i panowie znajdują w tym magazynie doskonale materiały ubraniowe i na płaszcze.

Miła niespodziankę na gwiazdkę dla swych licznych klientów sprawia

Księgarnia Gieryna

przy placu Teatralnym. Pragnąc udostępnić konieczny pokarm ducha dla szerokiego sfer bydgoskiego społeczeństwa, obniżyła radykalnie na okres przedświąteczny cenę dobrych i pożytecznych książek. Wobec tego za bezcen prosto, za grosze, nabyć można książki w wspomnianej Księgarni. Dobra książka jako upominek świąteczny. Czy to nie pięknie? Katalog książek Księgarni Gieryna zawiera około 3500 tytułów przeróżnych książek dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Więc jest co wybierać.

Ulica Gdańska główną arterją handlową

Z placu Teatralnego posuwamy się główną ulicą handlową Bydgoszczy, wspaniałą ulicą Gdańską w górę. Proszę oczy otworzyć. O, jak to trudno, skoro blask brylantów w oknie wystawowym prosto nas oślepia. Oto

Skład jubilerski Kozłowski

w którym znajdziemy takie przedmioty, które możemy sprawić ludziom dużo, bardzo dużo radości. Szczególnie dla kobiety piękne słowo biżuterja ma niezwykle urok. Dlatego nie należy zapominać o pierścionku, łańcuszku lub złotym zegarku. Pamiętać też należy o tem, że perły oznaczają Izę... dla tych, którzy ich nie posiadają. W każdym razie w tym poważnym magazynie jubilerskim znajdziemy wszystko: obok naprawdę wykwintnej biżuterji dla osób zamożnych, również tańszą biżuterję dla mniej zamożnych. Poza tem piękne platerki, nakrycia srebrne, jak wogóle wszelkie przedmioty w ogromnym wyborze nadają się na prezenty gwiazdkowe.

Kilka domów dalej mieści się

Centrala Optyczna Zakaszewskiego

Kto ceni swój wzrok niechaj z pełnym zaufaniem uda się do Centrali Optycznej znanego optyka mechanika p. Stanisława Zakaszewskiego, prowadzącego w Bydgoszczy od szeregu lat największy zakład w tej dziedzinie. Wpadnijmy na chwilę, ażeby na nadchodzące święta zmienić oprawę szkieł na oryginalną amerykańską oprawę, odpowiednią do własnej twarzy, gustu i upodobania. W zależności od fasonu i koloru oprawy bowiem możemy nadać twarzy wdzięku młodoci, lub wygląd poważny.

Jeszcze kilka kroków i już mamy przed sobą potężny gmach —

Bydgoski Dom Towarowy

prawdziwa chluba Bydgoszczy, będący najpoważniejszym i największym magazynem na ziemiach zachodniej Polski. Rzecz jasna, że Be-De-Te w okresie przedświątecznym z wielką energją i pomyslowością urządza tanie sprzedaże gwiazdkowe, pragnąc dać swej klienteli jak najwięcej. I dekoracyjnie wszystko nastawione na te wielkie święta. Z jaką przyjemnością ogląda się piękne dekoracje okien wystawowych i wnętrza. Warto przejść poszczególne działy i przekonać się o tym niezwykłym wyborze wszelkiego rodzaju towarów a przede wszystkim ich taniości. Tu każdy znajdzie odpowiedni prezent gwiazdkowy. Najwięcej interesują panie resztki materiałów w przepięknych deseniach po bajecznie niskich cenach, swetry damskie, pulowery, damskie torebki a dla panów ogromny wybór w krawatach, koszulach wierzchnich, kapeluszach. Dla dzieci rozszerzono znacznie dział zabawek. W tym raj dziejącym tyle przedmiotów, które można

Na święta Bożego Narodzenia poleca najlepsze kawę, herbatę, kakao

Sultanki
Korzyńki
Rozsyńki
Figi
Daktyle
Aprykosy
Gruszki
Jabłka

Śliwki
Migdały
Orzechy laskowe
Orzechy włoskie
Pryncesy
Jądra orzechów włosk.
Jądra orzechów lask.
Cytronaty

Krajowe i zagraniczne wina

stare, doskonałej jakości po tanich cenach
Wielki wybór w wódkach, likierach, koniakach, rumach i arrakach.

Jadwianki
Brukowce
Katarsynki
Serca Kopernika
Kostki toruńskie
Figurki x czekol.
Orzeszki lukrow.
Kulki cukr.

Marcepany
Bonboniery
Konfektory
Czekolady
Ozdoby choinkowe
Keksy
Cukierki
Jam i marmelady

Konserwy z jarzyn i owoców.

Sardynki.

Konserwy rybne.

C. Behrend & Co.

Pałarnia kawy i hurtownia towarów kolonialnych
ulica Gdańska 23 BYDGOSZCZ ulica Długa 37

Dalszy ciąg procesu o zabójstwo min. Pierackiego.

(Ciąg dalszy).

Św.: Tego nie mogę powiedzieć! Wiem tylko, że jest za ciasna.

Okazuje się, że tę koszulę świadek nosił przed siedmiu laty i mogli utyc od tego czasu.

W tej sprawie opowiada się biegły, który stwierdza, że koszula ta nie mogła być robiona na świadka, gdyż są stanowczo zbyt krótkie rękawy.

Okazuje się, że w śledztwie biegłemu pokazano dwie znalezione koszule i jedną złożoną przez samego świadka w śledztwie. Prokurator przypomina biegłemu, że w śledztwie zeznawał inaczej, a mianowicie, że okazane mu koszule miały jednakowy wymiar i musiały być stalowane na jedną osobę.

Wobec tego sąd zarządza, aby świadek przymierzył drugą koszulę.

Wobec tego, że biegły daje niejasne i kłójące się ze sobą zeznania, sąd zarządza, aby świadek przymierzył trzecią i czwartą koszulę.

Prokurator zwraca się do biegłego z zapytaniem, jak tłumaczy on sobie okoliczność, że mierzył koszulę w śledztwie, i teraz, i daje coraz to inne wymiary? Ekspert nie może dać ścisłej odpowiedzi. Próbuje się zasłaniać tem, że w śledztwie miał nie własny centymetr.

(Rys.)

Pęknięcie rury wodociągowej przy Wełnianym Rynku.

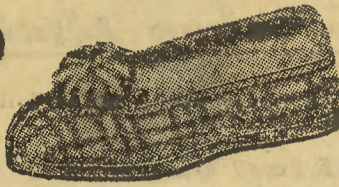
We wczorajszy piątek około godz. 14.30 przy Wełnianym Rynku pękła nagle rura wodociągowa, skutkiem czego okolica Wełnianego Rynku przez blisko ośm godzin pozbawiona była wody. Dopiero o godz. 10.30 w nocy naprawiono uszkodzoną rurę i dostawa wody odtąd w okolicy Wełnianego Rynku odbywa się znowu normalnie.

Praktyczne podarunki na

św. MIKOŁAJA



27-30
2.50
31-34 3.—



Czystowełniane papucze

27-30
5.—
31-34 5.50



Gumowy śniegowiec dla dzieci. Chroni przed przeziębieniem

23-26
6.—

27-30 7.—
31-34 8.—
35-38 9.—



„GENERALKI” - calogumowe wysokie buty. Dla dzieci w niepogody

27-30
10.—
31-34 12.—



Bardzo mocne buciki z dullboku na skórzanej podeszwie

— Uroczyste wręczenie dyplomów i nagród uczniom „Francuskich Kursów Rządowych”, którzy uczęszczali na kursy w ubiegłym roku szkolnym, odbędzie się w niedzielę 1 grudnia o godz. 6 wieczorem w auli gimnazjum Kopernika pod przewodnictwem p. Dutard, konsula francuskiego z Poznania przy współudziale prof. Rolland-Pięgno oraz komitetu Tow. Alliance-Française. Prof. Rolland-Pięgno wygłosi odczyt p. t. „Le vin et la vigne en France”. Dyrekcja kursów prosi uprzejmie łaskawą publiczność o jak najliczniejsze przybycie. Wstęp bezpłatny.

— Poświęcenie drogerji p. Walerjana Baumgarta. „Kto rano wstaje, temu Pan Bóg daje” —

mówi stare polskie przysłowie, którego pilnie przestrzega nowy właściciel i personel drogerji na Starym Rynku pod numerem 21. Dziś rano uczestniczyli wszyscy dowownicy p. Baumgarta w mszy św., odprawionej w kościele farynym na intencję rozwoju nowej chrześcijańskiej placówki, a następnie w akcie poświęcenia drogerji. Drogerja wygląda jak cacko. Na składzie znajduje się około 1500 różnego rodzaju artykułów; przeważają gospodarze, na które p. Baumgart wyjątkowo udziela 10% rabatu, licząc się z warunkami, jakie nastąpiły po rządowych dekretach. Młodemu, rzutkiemu drogerzyście „Szczęść Boże!”

Związek właścicieli małych nieruchomości. Zebranie plenarne z referatem adwokata w niedzielę, dnia 1. XII. br. o 16. po poł. na sali hotelu Lening, przy ul. Długiej 37.

Bank Polski płacił w dniu 30. 11. 1935 r.

dolary amerykańskie	5,29
funtów szterlingów	26,13
franki szwajcarskie	171,15
franki francuskie	34,91
belgi belgijskie	89,55
florenty holenderskie	358,25
guldeny gdańskie	99,25

Bydgoszcz — miasto zakupów!

Przewodnik dla osób przyjeżdżających z prowincji po zakupy do Bydgoszczy.

Najpoważniejsze magazyny bydgoskie przygotowują prezenty gwiazdkowe.

działwie rozweselić święta. Sprawmy im radość! Otwarty został ostatnio także dział książek i nut na drugim piętrze. Słowem w Be-De-Te znajdziecie wszystko, czem będzie można sprawić radość, dużo radości.

Naprzeciw Be-De-Te znajduje się znany magazyn firmy

Pilaczyński i Ska

Wszystko dla dziecka — oto główna dewiza tego poważnego magazynu, wyspecjalizowanego przedewszystkiem w wyprawkach niemowlęcych. Piękna bielizna damska własnej fabrykacji, bielizna stołowa i pościelowa, doskonałe kołdry i trykoty znajdziemy w tej renomowanej firmie w ogromnym wyborze.

Prawdziwy rekord tanioci bije

Księgarnia Braci Bażańskich

która przygotowała na gwiazdkę wielki sortyment naprawde bajecznie tanich książek dla dziatwy. Książki ilustrowane i oprawione o niezmiernie ciekawej treści już od 25 gr począwszy. Tak tanich książek nigdy jeszcze nie kupowaliśmy w Bydgoszczy. Również wszelkie nowości literackie sprzedaje się w okresie gwiazdkowym po znacznie niższych cenach. Miłym prezentem gwiazdkowym będą także ciekawe gry towarzyskie, albumy do poezji, pocztówek i fotografii, wieczne pióra, wszystko w wielkim wyborze i po rekordowo niskich cenach.

Skład obuwia „Leo”

jest bądź co bądź najpoważniejszym magazynem obuwia Bydgoszczy i obuwie „Leo” jest dziś na ustach nie tylko całej Bydgoszczy i okolicy, lecz rzecz można — całej Polski. A jednak doskonale i trwałe buty „Leo” wypierają tandetę żydowską. Obuwie „Leo” jest chlubą Bydgoszczy. Bydgoszczanie tem bardziej powinni popierać bydgoskie fabrykaty polskiego pochodzenia. Zagladnijcie zatem do magazynu obuwia „Leo”, z takiego prezentu każdy będzie zadowolony.

Nasz największy bydgoski skład kawy

C. Behrend & Co

również bogato jak zwykle zaopatrzone ma skład na święta. Najlepsza kawa, codziennie świeżo palona, poza tem herbatą i kakao od Behrenda mają swoją ustaloną, znakomitą reputację. Wszelkie czekoladowe i marcepanowe ozdoby choinkowe, jak wogóle słodczy, konfektory i orzechy czekają na kupujących. Bez słodczy bowiem niema prawdziwych swiat.

Wielki jest także wybór w winach krajowych i zagranicznych, likierach i wódkach. Wszystkie po cenach bardzo niskich, a co najważniejsze, pierwszorzędnej jakości. Niezwykle uprzejma obsługa również stwarza, że ktokolwiek raz kupuje w tym wielkim i poważnym magazynie bydgoskim, ten stałym musi się stać klientem.

Skład papierosów Rzannego

to jeden z nielicznych jeszcze magazynów tytoniu, w którym klient doskonale zostanie obsłużony, przyczem znany i ruchliwy właściciel magazynu daje przynajmniej gwarancję, że towar tam nabyty będzie dobrze przechowany i chroniony jest przed wilgocią. Poza tem Kolektura loterji państwowej p. Rzannego licznymi wygranami toruje sobie drogę do powodzenia. Nabyć tam można także wszelkiego rodzaju karty do gry.

W każdej porze dnia bardzo miły jest pobyt w

w wytwornej cukierni „Cristal”

przy placu Wolności. Najbardziej to elegancka cukiernia i kawiarnia, w której spotyka się prawdziwa elita Bydgoszczy. Tu „śmietanka” bydgoska daje sobie codziennie rendez-vous i o każdej porze dnia ogromny ruch. Renomowane ciastka zaspakajają smak najbardziej wybrednych znawców a szczególnie niezwykle smaczne nowości cukciernicze dzielnego fachowca-cukiernika, gospodarza p. Hassa są prawdziwą sensacją, a mianowicie doskonałe „Abisynki”, „Italki” i „Cristalki” jak i znakomita sałatka pomarańczowa. Cukiernia „Cristal” głośna dziś w całej Bydgoszczy a nawet i poza Bydgoszczą. Pierwszorzędne wyroby cukciernicze wysyła się także na zamówienie w dom.

Jeżeli już jesteśmy na ulicy Gdańskiej, wspomnieć trzeba także o

składzie instrumentów muzycznych Kilbich a

największego magazynu tego rodzaju w Bydgoszczy przy ul. Gdańskiej 44. Czy musi być koniecznie spowzedniała już muzyka radjowa? Dziś wszędzie zaznacza się znowu powrót do muzyki domowej na solowych instrumentach w zaciszu domowym. Dlatego dobre skrzypce, flet lub inne instrumenty z renomowanej firmy Kilbich zawsze będą przyjemnym podarkiem gwiazdkowym. Również dobre gramofony i płyty wszelkiego rodzaju najlepiej nabyć można na święta w tym największym specjalnym magazynie.

Na ulicy Dworcowej.

Niedaleko ulicy Gdańskiej przy ulicy Dworcowej położony jest

wielki magazyn firmy Hensel

której właścicielami są znani i bardzo cenieni kupcy pp. W. Sierpiński i I. Kasprzak. Największy to magazyn kryształów, porcelany i sprzętów domowych Zachodniej Polski. Na trzech obszernych piętrach rozlokowane są towary w tym wielkim magazynie. Ile tu znaleźć można przepięknych prezentów gwiazdkowych. Niezliczony jest wybór cennych kryształów, pięknej porcelany krajowej i zagranicznej, wytwornych serwisów obiadowych i kawowych, ak wogóle przeróżnych przedmiotów z dziedziny ceramiki. Jaka tu subtelna praca i artystyczne wykonanie. Osobny dział stanowią najmłodniejsze lampy i żyrandole elektryczne, również o bardzo wytwornym smaku. Cafe pierwsze piętro zaś zajmują zabawki dla dzieci. Tu tak samo jest nigdzie niespotykany wybór. Na innym piętrze są sprzęty domowe i najmłodniejsze łóżka żelazne. W tym wielkim magazynie doprawdy każdy znajdzie i znaleźć musi odpowiedni prezent gwiazdkowy. Szczególnie dbały o piękne i mile ognisko domowe człowiek kulturalny znajdzie przedmioty, które wielką sprawią mu radość.

Naprzeciw firmy Hensel mamy

największy skład gramofonów Dziembowskiego

pod firmą „Odeon”. Codziennie niemal radiostacja toruńska posługuje się doskonałymi płytami firmy Dziembowski. Największy tu wybór w płytach gramofonowych i w gramofonach. Ale również i w dziedzinie aparatów radjowych firma Dziembowski zajmuje w Bydgoszczy bardzo poważne miejsce. Na składzie znajdują się najlepsze marki aparaty radjowe, jak Telefunken, Philipsa i Elektriku oraz oryginalne aparaty wiedeńskie. Czy można sobie wymarzyć piękniejsze święta, jak przy jednym z takich prawdziwych cudów nowoczesnej techniki? Warunki spłaty są podobno bardzo dogodne. Więc naprawdę warto.

Bardzo miłym prezentem gwiazdkowym będzie również aparat fotograficzny.

Foto-Kamera

przy ulicy Dworcowej jest jedynym specjalnym magazynem w tej dziedzinie w naszym mieście.

Znakomity fachowiec, właściciel magazynu p. Czesław Pawłowski, każdemu doradzi jak aparat najlepiej sprawi radości. W tym specjalnym magazynie ogromny jest wybór aparatów fotograficznych począwszy już od 7,50 zł do najlepszych: „Leici”, „Kodaki” i „Voigtlandery” najnowsze i najpopularniejsze systemy. Tak samo i wszelkie przybory nabyć można w tym magazynie. Jakże miłe zachować możemy pamiątki, będąc w posiadaniu takiego aparatu?

W końcu jeszcze coś dla pań:

Skład Futer Jaworskiego

mimo wielkiej liczby żydowskich konkurentów cieszy się ogromnem zaufaniem w Bydgoszczy i dalszej okolicy. Panie bowiem doszły, często po bardzo smutnych doświadczeniach, do przekonania, że kupno futra jest przedewszystkiem kwestją zaufania. Dlatego też tandeta żydowska zawsze kosztuje znacznie drożej i dużo sprawia zmartwienia. Nic więc dziwnego, że w szerokich kołach kupujących docenia się dziś uczciwego kupca chrześcijańskiego. Firma Jaworski jest największym w Bydgoszczy chrześcijańskim magazynem futer. Kupując futro w tej najstarszej bydgoskiej firmie, klient w stu procentach będzie zadowolony. Jakościowo bowiem otrzyma pierwszorzędne futro przy solidnem wykonaniu. Ogromny zaś jest wybór najtrwalszych i najlepszych futer przy kalkulacji bardzo niskiej. Piękne, szlachetne futro z pełną gwarancją solidnej pracy kupimy tylko w najpoważniejszym magazynie futer, pierwszorzędnego fachowca kupca p. Feliksa Jaworskiego, przy ulicy Dworcowej.

Po tak długiej wędrówce po najpoważniejszych magazynach bydgoskich i poczynionych zakupach gwiazdkowych trzeba się posilić, więc przejdźmy się do pobliskiej

Restauracji „Gastronomji”

na narożniku ulicy Dworcowej i Warmińskiego. Znakomite potrawy przyrządzone przez wybitnych warszawskich kucharzy mają swoją ustaloną reputację i daleko poza Bydgoszczą. Niema lepszej kuchni w Bydgoszczy ponad kuchnią „Gastronomji”. Doskonałe pielęgnowane są także trunki alkoholowe. I przytem wszystkiemi ceny bardzo niskie. Tak samo uprzejma obsługa przyczynia się do tego, że lokal cieszy się tak ogromnem i zasłużonem powodzeniem. Przyjeżdżając do Bydgoszczy, nie omieszkać więc wstąpić do „Gastronomji”.



ZAMIAST TRANU JECOROL

Stosowany od lat przeszło 35, smaczny i lubiany przez dzieci. Jecorol wzmacnia kości, sprzyja wzrostowi, zapobiega krzywicy, pobudza apetyt, oddając rzetelne usługi w całym organizmie dziecięcym.

JECOROL BUKOWSKIEGO

Samobójstwo kolejarza w budce hamulczej.

Rozstrój nerwowy przyczyną kroku samobójczego.

(ak.) Wielkie wrażenie w kołach kolejarzy bydgoskich wywarła wieść o śmierci samobójczej 38-letniego podwermistrza w Głównych Warsztatach Kolejowych Anastazego Gackowskiego, zam. przy ul. Chocimskiej 9. Samobójcę znaleziono we wczorajszym piątek w godzinach południowych w budce hamulczej przy warsztatach kolejowych, wiszącego na haku, bez życia. Jak stwierdzono, kolejarz popełnił samobójstwo przez powieszenie już dnia poprzedniego wieczorem. Denat nie pozostawił żadnych listów, mogących wyjaśnić przyczynę rozpaczliwego kroku.

Jak przypuszczają, przyczyną samobójstwa był rozstrój nerwowy, gdyż Gackowski prowadził życie bardzo regularne i długów nie miał. Osierocił on troje nieletnich dzieci, które opłakują niezwykły zgon ojca. Zwłoki samobójcy przewieziono do kostnicy przy ulicy Szubińskiej. Po oględzinach komisji sądowo-lekarskiej zwłoki wydane zostały rodzinie.

— Nowość na rynku muzycznym. Jak się dowiadujemy, znana bydgoska fabryka fortepianów i pianin B. Sommerfeld produkuje obecnie małe fortepiany, nie ustępujące jednak zarówno co do jakości jak i wykonania daleko większym fortepianom. Chcielibyśmy podkreślić, że chodzi tu o nowość na polskim rynku muzycznym, ponieważ instrumenty posiadają jedynie 1,38 mtr. długości. Dzięki temu mogą być ustawione nawet w najmniejszych mieszkaniach. Ceny natomiast nie są dużo większe od cen dobrych pianin.

KRONIKA POZNAŃSKA.

Likwidacja karteli poznańskich? Z kół urzędowych donoszą, że w najbliższych dniach mają ulec przymusowej likwidacji trzy kartele poznańskie, a mianowicie: kartel hurtowników żelaza, kartel hurtowników papieru i kartel torebek. Wszystkie te trzy kartele wzięły się dotkliwie w organizm Wielkopolski, to też wiadomość ta witana jest zyczliwie przez szerokie rzesze odbiorców.

Nawet do strajku może dojść. Jak już donosiliśmy, czyni się obecnie przygotowania do wielkiego wiecu protestacyjnego mistrzów fryzjerskich z całej Polski w poniedziałek, dnia 9 grudnia br. Rozgoryczenie wśród pracowników fryzjerskich jest bardzo wielkie. Widzą oni w nowym rozporządzeniu powolną likwidację swoich warsztatów pracy. Jeżeli postulaty fryzjerów, wysunięte przez wiec poznański, nie zostaną uwzględnione, spodziewać się możemy strajku we wszystkich zakładach fryzjersko-golarskich.

STATNIE WIADOMOŚCI

P. Prezydent Rzplitej zrezygnował z części swoich poborów na rzecz skarbu państwa.

Warszawa, 30. 11. (Tel. wł.) Pan Prezydent polecił zmniejszyć swoje uposażenie o 60.000 zł rocznie, a więc o 5.000 zł miesięcznie. Pan Prezydent polecił zastosowanie tej obniżki począwszy od 1 grudnia. Pan Prezydent pobiera rocznie 255.000 zł uposażenia. (r)

Nie wiemy tylko, kiedy zostaną obniżone diety marszałków izb, wicemarszałków, senatorów i posłów. Przykład sejmu śląskiego, obniżającego diety swych członków o 30%, nie znajduje entuzjastów wśród członków Sejmu warszawskiego.

B. marszałek sejmu Switalski wojewodą krakowskim.

Warszawa, 30. 11. (Tel. wł.) W najbliższych dniach ma być podpisana nominacja wicemarszałka senatu dr. Świtalskiego na wojewodę krakowskiego.

Opróżnione wskutek tego stanowisko wicemarszałka ma przypaść sen. Barańskiemu, który należy do najbliższych przyjaciół politycznych premiera Kościalskiego i swego czasu współpracował z nim w Partji Pracy, której działalność ma ulec wznowieniu, o co starają się niektórzy członkowie obozu rządowego. (r)

Ugi dla studentów.

Warszawa, 30. 11. (Tel. wł.) Ministerstwo oświaty, biorąc pod uwagę ciężkie położenie materialne studentów, postanowiło w drodze wyjątku rozłożyć opłatę czesnego na trzy raty: 10 stycznia, 10 marca i 10 maja. (r)

Na frontach abisyńskich nic nowego

Rzym, 30. 11. (PAT.) Ogłoszono komunikat urzędowy nr. 58. Dowództwo naczelne w Afryce wschodniej telegrafuje: Na froncie pierwszego korpusu

Rozwiązano 30 karteli.

Kiedy przyjdzie kolej na dalsze?

Zniżka cen najważniejszych artykułów. — Żądania kupiectwa.

Warszawa, 30. 11. (Tel. wł.) Na mocy decyzji ministra przemysłu i handlu rozwiązano 30 karteli, w tem trzy na ziemiach zachodnich, a mianowicie: umowę kartelową hurtowników żelaza dla województwa poznańskiego, Pomorza i Gdańska z siedzibą w Poznaniu oraz umowę kartelową hurtowników papieru na woj. poznańskie i pomorskie oraz kartel sprzedaży torebek w Poznaniu na wspomnianą wyżej województwa.

Jak się dowiadujemy, decyzja ministra przemysłu i handlu o rozwiązaniu 30 karteli nie wyczerpuje listy tych karteli, które zostaną zlikwidowane w najbliższym czasie. Działalność wspomnianych karteli uznana została za szkodliwą i uniemożliwiającą w praktyce wszelką akcję obniżenia cen przemysłowych. Dotychczasowe obniżki cen były w praktyce iluzoryczne i docierały do konsumenta w niewielkich rozmiarach. Tak np. rozpiętość między cenami, płaconymi przez skartelizowanych hurtowników producentom, a cenami płaconymi przez konsumentów detalicznych dochodziła niejednokrotnie do 400%. Jak słychać, decyzję co do obniżenia cen cukru, węgla, żelaza, ropy, papieru, uważać należy za definitywnie powziętą. Nowe obniżone ceny obowiązywać będą

operacje kolumny dankalijskiej trwają.

Na froncie armji erytrejskiej jeden z oddziałów włoskich rozproszył w pobliżu przełęczy Abaro grupę wojowników abisyńskich. Na froncie drugiego korpusu kolumna złożona z Włochów i Erytrejczyków w rejonie Mai-Canetta spotkała grupę przeciwnika, którą zmusiła do odwrotu, biorąc licznych jeńców. Lotnicy bombardowali w Somali pozycje abisyńskie w Daggabur, niszcząc parę składów amunicji. Na froncie erytrejskim trwają wywiady lotnicze w rejonie jeziora Asciangi.

Nowe aresztowania wśród członków nielegalnej ONR.

Warszawa, 30. 11. (tel. wł.) Policja znowu dokonała aresztowań pod zarzutem należności do rozwiązanej organizacji ONR. M. in. aresztowana została aplikantka adwokacka niej. Rzętkowska, u której znaleziono materiał obciążający, jak również listę członków rozwiązanej organizacji. Rzętkowska siedzi w areszcie śledczym. (r)

Wielki proces komunistyczny w Grudziądzu.

Aresztowany w Bydgoszczy agitator komunistyczny stanął przed Sądem.

Grudziądz, 30. 11. (Tel. wł.) Od dwóch dni toczy się w Grudziądzu wielki proces komunistyczny, którego czołowym bohaterem jest aresztowany w Bydgoszczy w dniu 8 czerwca wywrotowiec Stanisław Emerlich. Proces ma niesłychanie ciekawe kulisy i według zeznań świadków, obejmuje nie tylko Pomorze, lecz całą dzielnicę zachodniej Polski. Na ławie oskarżonych zasiada sześć osób, z których większą część postawił w stan oskarżenia wydział śledczy policji bydgoskiej.

Proces był niesłychanie emocjonujący, gdyż dwaj czołowi bohaterzy Stanisław Emerlich i Aleksander Laskowski, odsiedzieli już za działalność komunistyczną po cztery lata więzienia. Wyrok w obecnym procesie zapadnie w dzisiejszą sobotę w godzinach południowych.

prawdopodobnie od 2 grudnia br.

Zelazo (surówka) ma stanąć o 10%, węgiel od 14—20%, papier około 15%, nafta 10%.

W związku z obniżką cen węgla i przewozu elektryczność potanieje od 14—20%. Obniżka w przemyśle cukierniczym wyniesie ma 10%. Zniżka soli jest przewidziana w granicach 15—20%. Obniżce ulegną również ceny superfosfatu, natomiast sprawa redukcji cen w manufakturze została odłożona na czas późniejszy. Sprawa papieru nie jest ostatecznie wyjaśniona (zniżka ok. 15%). Obniżka wyrobów monopolów tytoniowego i spirytusowego nie jest przewidziana w najbliższym czasie. (r)

Po dokonaniu obniżki cen kartelowych przyjdzie kolej na zarządzenia, mające na celu podniesienie siły nabywczej rolnictwa. Jak słychać, planowane jest m. in. obniżenie danin i świadczeń, ponoszonych przez rolnictwo na rzecz samorządu terytorjalnego.

Sfery kupieckie wysunęły naczelny postulat, aby zamierzone obniżki cen były przeprowadzone jak najrychlej, gdyż dotychczasowy stan niepewności odbija się na handlu. Jeśli chodzi o Warszawę, to obroty z tego powodu spadły o 40% w porównaniu z miesiącem ubiegłym.

Epilog śmiertelnego wypadku na Wiatrakowej przed sądem

Alfons Hosemann skazany na pół roku więzienia

(ak.) Tragiczny wypadek, jaki wydarzył się w dniu 11 maja b. r. przy ul. Wiatrakowej, a którego ofiarą padł kolejarz Jan Sikorski, znalazł swój epilog w wczorajszym piątek przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy. Krytyczny dnia 27-letni Alfons Hosemann z Bydgoszczy, bez zawodu, zjechał samochodem „Chevrolet” na ul. Nowodworska, narożnik Wiatrakowej. Gdy Hosemann udał się do pewnego składu kolonialnego celem załatwienia pewnego interesu,

za nieumyślne spowodowanie śmierci kolejarza.

prawdopodobnie wobec manipulacji otaczających samochód dzieci, samochód nagle ruszył po stromej ulicy w dół i w szalonym tempie (około 35 km na godzinę) w pobliżu Zbożowego Rynku wpadł z wielką siłą na chodnik, zabijając na miejscu idącego do domu kolejarza sp. Jana Sikorskiego.

Wobec tego Hosemanna postawiono w stan oskarżenia za nieumyślne spowodowanie śmierci kolejarza przez to, iż nienależycie zabezpie-

czył samochód, znajdujący się na górze. Oskarżony przed sądem nie przyznaje się do winy i tłumaczy się, że wszystko uczynił, co było możliwe, ażeby uniknąć jakiegokolwiek nie-szczęśliwego wypadku. Dopiero gdy znajdował się w składzie kolonialnym, ludzie zwrócili mu uwagę, że samochód ruszył, lecz było już za późno.

Przesłuchani świadkowie zeznali, że istotnie dzieci manipulowały przy sterze. Rzecznikiem prezes Automobilkłubu p. inż. Stulgński, który krótko po wypadku udał się z sędzią śledczym na miejsce wypadku, zeznał, że auto było bezwzględnie zahamowane, lecz mimo wszystko przyjęte jest wśród automobilistów, iż przy takim wielkim spadzie, jaki istnieje właśnie przy ul. Wiatrakowej i Nowodworskiej, nie pozostawia się samochodu bez opieki. Ponadto okno samochodu przy sterze było otwarte tak, że chłopcy z łatwością mieli dostęp do maszyny.

Sąd po przemówieniu obrońcy oskarżonego p. adw. Domkego skazał Alfonsa Hosemanna na sześć miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg trzech lat. Oskarżony bowiem winien był przed opuszczeniem samochodu zamknąć okno przy sterze i zdać sobie sprawę z niebezpieczeństwa, jakie istnieje przy takim wielkim spadzie.

CHORE NERKI to zepsute filtry organizmu

Oddają bowiem one pecherzowi mocze zle przefiltrowany wpływając przez to na zatrucie organizmu wskutek niewydalania z nich szkodliwych substancji. Ziola Magistra Wolskiego „Urosa”, zawierające rzadką roślinę indyjską Ortosiphonia o własnościach moczopędnych i dezynfekcyjnych, pobudzają nerki do prawidłowego działania. Stosują się przy cierpieniach nerek, miedniczek nerkowych, pecherza i wszelkich dolegliwościach dróg moczowych. Z oia ze znak. obr. „Urosa” do nabycia w aptekach i drogeriach (składach aptecznych), Wytwórnia Magister E. Wolski, Warszawa, Złota 14. m. 1.

— Na dożywianie biednej dziewczynki. Zarząd opieki Rodzicielskiej przy szkole powszechnej im. ks. Piramowicza B. (obecnie Tadeusza Kościuszki) zaprasza na weny w niedzielę, 1 grudnia o godz. 17-ej w lokalach szkoły przy ulicy Bernardyńskiej. Czysty zysk przeznaczony jest na dożywianie biednej dziewczynki. Podczas wenty popisy tańeczne dziewczynki.

Życia towarzysystw.

Sobota, 30 listopada.
Godz. 19,00: Sekcja wiołarska Policynego Klubu Sportowego. Wieczorek towarzyski dla członków oraz sympatyków sportu wodnego w malej sali Resursy Kupieckiej.

Godz. 20,0: P. N. „Gwiazda”. Schadzka informacyjna celem rozegrania meczu I i II druż. i I. druż. junj. z K. S. „Leo”. Uprasza się o liczne i punktualne przybycie.

Niedziela, 1 grudnia.
Godz. 15,00: Sokół VII. Zebranie plenarne w szkole Małe Bartodziejce.
Godz. 16,00: Stow. Dzieci Marji. Zebranie miesięczne w kaplicy św. Florjana. Uprasza się o liczny udział.

Pracownicy fryzjerscy, zainteresowani w kursie czesania pań, proszeni są zgłosić się u członków zarządu.

Sokół V. Przypominamy wszystkim członkom o wieczorku familijnym, który odbędzie się dziś, w sobotę o godz. 19 w salce p. Dzierżyńskiego.

Tow. Śpiewu „Lira”. Zebranie plenarne w poniedziałek, dnia 2 grudnia o godz. 20-ej w lokalu Bydłowskiego, ul. Długa. Zebranie zarządu o godz. 19-ej.

Wytwórnia nani wie, że najsubtelniejszy zapach i najpiękniejsza karnacja daje wyjątkowo puder 5 Fleurs Forvil

FORVIL PARIS

MŁODOŚĆ TO PEWNOŚĆ SIEBIE



PUDER CZANG
de LACART

TRWALE PRZYLEGAJĄCY
O ECZOTYCZNYM ZAPACHU,
NADA CERZE PANI MŁODZIEŃ-
CZO-SWIEŻY WYGLĄD, CZY-
NIĄC JĄ GŁADKĄ I MATOWĄ
PUDER CZANG
TO TAJEMNICA WSCHODU

POLECENIA

Wózki
Ialkowe - dziecięce, Ialki mówiące „mama”, centryfugi, maszyny do szycia, części rowerowe, poidarmo. Długa 5. (22595)

SPRZEDAŻE

Radjoaparat
prąd stały, leżankę, czerwony pluszowy garnitur, sprzedam tanio w niedzielę od 14-tej do 18-tej Sienkiewicza 35-1. (22607)

Kamienicę
nowoczesną dochód 14.000 kamienicę (Gdańskiej ogrodem) dochód 8.000 sprzedam poidarmo lub zamienię majątek. Dziennika „35000”. (22597)

Sprzedam
sklep kolonialny spożywczy z but. sprzed. wódek, w najlepszym położeniu, bardzo uprządkowanego garnizowego miasta powiatowego, bardzo dobrze zaprowadzony stała klientela, potrzebna gotówka 10 do 12 tys. Oferty pod „Wysokie obroty” do Dziennika Bydgoskiego. (22588)

KAROL JANKOWSKI I SYN
Fabryka Sukna Bielsko
Oddz. w Bydgoszczy, Jagiellońska 2
(vis à vis Klarysek)

POLECA
materiały damskie męskie i wojskowe
w wielkim wyborze
Fachowa i rzetelna obsługa (22470)
Telefon 32 64

Podajemy do łaskawej wiadomości P. T. Publiczności, że w **poniedziałek, dnia 2 bm.** nastąpi otwarcie pierwszorzędnej jadłodajni pod nazwą
„Nowe Łaciszce”
witaminowo - dietycznej dla chorych na żołądek na czystym maśle bez łoża — kuchnia warszawska pod nowym zarządem.
Z powołaniem
Nowy Zarząd
Śniadeckich 3
Tel. 2349.
22600)

POSADY POSZUKUJĄ

Panna
inteligentna przyjmie opiekę do starszej pani, pana, zarząd domem lub dziećmi. Zna dobrze pielęgnację chorych. Oferty „Inteligentna.” (22602)

LEKcje

Lekcyj
księgowości stenografii udziela Nalewski, Warmińskiego 10-4, rewizor ksiąg. (12176)

DZIERŻAWY

Poważne
przedsiębiorstwo. 30-letnia egzystencja, przybory techniczne, instalacje biura, obszerne piwnice na warsztaty, składnice i o wydzierżawienia. Bydgoszcz, Dworcowa 47. Zgłoszenia Stefan Truskowski, Inowrocław. (22547)

MIESZKANIA WOLNE

2 pokoje
skład. Długa 5. (22596)

POKOJE WOLNE

Pokoje
słoneczne, utrzymaniem tano. Dworcowa 100-4. (12149)

Ładny
pokój. Długosza 9 m. 5. (22586)

RÓŻNE

Ofiary
kancelijne, wszelako nabrani państwa Majorowicz Grunwaldzka 60, proszeni podać adresy pod „Nabrani” — Dziennik. (22587)

MATRYMONJALNE

Dla
siostry lat 22, przystojnej religijnej, gospodarnej, 2.500 zł. gotówki, umebłowanie 2 pokojowej kuchni z braku znajomości pozna pana, dobrego charakteru na stałym stanowisku. Oferty z fotografią do filij Dziennika Bydgoskiego pod „Poważne”. (12184)

Urzędnik
kawaler 30 stanowisko prywatne pozna miłą, gospodarną. Oferty filija pod „Książkowy.” (12178)

Czytaj i korzystaj z Ogłoszeń

P. Skrzypczak

cały Świat Zabawek

znajdziesz w firmie **A. HENSEL**
właśc. W. SIERPINSKI i T. KASPRZAK
BYDGOSZCZ ul. Dworcowa 4

FUTRA!

Feliks Jaworski
Bydgoszcz, Dworcowa 35
Telefon nr. 1341
Firma której można zaufać!

F. Kreski
Gdańska 9

Podarki gwiazdkowe w wielkim wyborze i niskich cenach.

Najlepsze i najtańsze gwiazdkowe figurki i serca czekoladowe oraz marcepanowe, w wielkim wyborze plerniki, konfitury, czekolady, bombonierki itp. znajdziesz tylko u

Lukullus'a
Fabryka cukrów, czekolady i kakao
Bydgoszcz, Poznańska 16, Dworcowa 2, Dworcowa 89 przy głównym dworcu
Filie: Poznań, Gniezno, Inowrocław, Toruń, Chełmno, Grudziądz, Chojnice, Tczew, Starogard, Gdynia, Łódź, Katowice.

Praktyczne podarki gwiazdkowe jak: swetry, pończochy, skarpaty, rękawiczki, bielizna damska, chusteczki po najniższych cenach poleca
Marian Jusala
Stary Rynek 19
Tel. 1128.

Największy **Magazyn Galanterji Męskiej**
sortowany na każdą kieszeń i każdy gust

poleca **Praktyczne podarki gwiazdkowe**
po najkorzystniejszych cenach

A. NOZDRZYKOWSKI
BYDGOSZCZ, ULICA MOSTOWA 6.

P. Riemer
Bydgoszcz
Gdańska 7
telefon 1219.

Specjalny **skład galanterji skórzanej i artykułów sportowych.**
Najładniejsze modele torebek damskich.
Narty Lyżwy Sanki
Warsztat reparacyjny.

M. Zweiniger Nast.
wł. F. SAUER
BYDGOSZCZ
GDAŃSKA 1

PARASOLE
najlepszy prezent gwiazdkowy
Wielki wybór. Ceny niskie.

Bydgoska Fabryka Parasoli
Rudolf Weissig
Gdańska 13.

WELNE
w największym wyborze krajową, i zagraniczną, pończochy, trykotaż i towary krótkie po najtańszych cenach kupisz **tylko — Długa 9**
Bydgoszcz
Józef Albin

Obuwie
wszelkiego rodzaju w wielkim wyborze oraz niskich cenach gwiazdkowych poleca
Maciejewski
Dworcowa 35
Specjalność: obuwie robocze i dziecięce buty.

Pomorski Skład Kawy
Towary kolonialne
Bydgoszcz, Poznańska 15/17
telefon 8435
poleca na nadchodzące święta: wszelkie towary kolonialne i delikatesy, maki i artykuły do pieczenia, pierniki, orzechy i t. d.

Ondolacja
trwała, najnowsze aparaty. Pierwszorzędne wykon. — ceny przystępne.
M. Żewicki
Dworcowa róg Marcinkowskiego.

Wielki wybór

najnowszych

torebek damskich
tek, portfeli,
portmonek

polecą po cenach gwiazdkowych firma

Wszystkie części stale na składzie



„Bobo”

Bydgoszcz
ul. Gdańska 19

Zabawki
Galanteria

Tylko do 24 grudnia!

Zniżkowe ceny z powodu przeprowadzki
proszę więc korzystać (22515)

W. KOTLIŃSKI magazyn bławatów

Toruń, ulica Szeroka nr. 23.

UWAGA! Udzielam kredytu za asygnaty „Kredyt Kupiecki”.

Sprzedaz Masy Upadłościowej

Zarządca masy upadłościowej **Dom Handlowy „Textil”, Bydgoszcz**, Stary Rynek ogłasza sprzedaż z wolnej ręki całkowitego majątku masy, składającego się z towarów bławatnych, bielizny, galanterji, urządzenia składowego i kompletnego urządzenia fabryki bielizny wraz z maszynami.

Oferty piśmienne uprasza się składać do 4 grudnia 1935 r. pod adresem zarządcy masy.

Rozpatrzenie ofert 6 grudnia 1935 r. (22423)

R. Stobiecki, Bydgoszcz, St. Rynek 20
Zarządca Masy Upadłościowej.

Każdy otrzymuje nagrodę!

kto nadesłanie trafne rozwiązanie.

yzwałok amein ycarp zEB

2229

Za trafne rozwiązanie wymienionego wyżej przysłowia, przeznaczyliśmy następujące nagrody celem zdobycia klienteli:

1 nagroda motocykl, 2 nagr. maszyna do szycia, 3 nagr. rower damski lub męski, 4-6 nagr. aparaty fotograficzne, 7-9 nagr. aparaty radiowe, 11-12 nagr. gramofony walizkowe, 13-30 nagr. zegarki męskie, 31-40 nagr. obrazy olejne, 41-60 nagr. kasety toaletowe

Prócz tego wiele innych nagród oraz wielka ilość nagród pocieszenia. Rozdzielanie nagród odbędzie się pod nadzorem notariusza w terminie o którym zawiadomi się na piśmie. Nadsyłający rozwiązanie nie ma żadnych zobowiązań. Rozwiązania należy przesyłać odwrotnie, załączając ewentualnie znaczek na odpowiedź, która się w każdym razie otrzymuje.

Adresować: **Dom Wysyłkowy „POLONIA” Kraków, Wielopole 8/5.**



Dlaczego
uskarżasz się stale na
podagrę i reumatyzm?

Zaopatrzyć się w najbliższej aptece w nasz wypróbowany i nadzwyczaj skutecznie działający plaster na reumatyzm.

„CAPSINAP”

a doznasz natychmiastowej ulgi.

22003 Jedyni wytwórcy:
Dr. BEHRING i SKA Bydgoszcz, Długa 63.

Kafle kolorowe
z nowego transportu
Piece przenośne
Koryta glazurowane
i wszelki materiał szamotowy po najniższych cenach oddaje

Materiały budowlane i opalowe
właśc. **z. Naw**
Bydgoszcz
ulica Toruńska nr. 1
róg Bernardyńska.
Tel. 5795. Tel. 5795. 21938

Prosięta

2 do 3 miesięczne kupi
Dwór Szwajcarski
Sp. s. o. (22497)
Bydgoszcz.

Przenośne
piece
kafłowe
w najlepszym gatunku
dostarcza korzystnie

Impregnacja
Bydgoszcz
Biuro sprzedaży
Chodkiewicza 15 (ceglaia)

największy skład kaffi
na Bydgoszcz i okolicę.
22022

POLECENIA

Sala Licytacyjna
Gdańska 42, sprzedaż
wszelkiego rodzaju urządzeń mieszkaniowych, mebli etc. stale od 8-18-ej.
21606

Najtaniej
czyści i farbuje garderobę pod gwarancją. Ulica
Zduny, Chmiel. 12147

Maszyny do szycia

Zł. 160.— syst Singer

gwarantowane z przyborami do haftu, meretkowania, cerowania itd. Dostawa do każdego miejsca na koszt firmy. Ilustrowane cenniki wysyła bezpł. Centrala Maszyn, KRAKÓW, DZIEŃKA 109/1

TANIE TYGODNIE

Książek i Nut

Księgarnia i Skład Nut JAN IDZIKOWSKI, Gdańska 23

Dwa (12148)

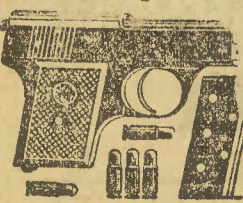
6 pokojowe mieszkania

w centrum miasta Gdańska 16 zaraz do wynajęcia.

Wiadomość:

Śniadeckich 29 m. 8, od godz. 3-4 po południu.

Wartościową i dostępną gwiazdką jest nasz



Automat 8-cio mm., wyrzucający sam gilzy po wystrzale. Huk ogłuszający. Strzelający do celu metalowymi kulkami lub śrutem. Zapewnia bezpieczną two osobie w domu i w podróży. Cena reklamowa zł. 595, 2 szt. zł. 1150, 100 kuli syst. „Piolet” zł. 860 8-strzałowy zł. 1800. Wg. r. 2. Szołteczkę dostajemy darmo. Pozwolenie niepotrzebne. Wysyłamy na listowno zamówienie. Płacić się przy odbiorze.

Adres: P. F. Br. E. JAKUBIŃSKI, Warszawa, Leszno 60. D. B.

Oszczędzisz bieliznę, czas
UZYWAJĄC
Henko
DO
MOCZENIA
BIELIZNY

Szczytem polskiej produkcji w jakości

Materiały Molendy

eleganckie i tanie.



Znak Fabr.

Gustaw Molenda i Syn

Bydgoszcz, ul. Gdańska 11 - tel. 2192

Fabryka Sukna w Bielsku / Śl.

19526

Zawiadomienie.

Szanownej Publiczności oraz Klienteli do łaskawej wiadomości, że **przejęłam skład kolonialny i delikatesów** firmy W. Rose, przy **ul. Pomorskiej 1a** który pod własną firmą prowadzić będę.

Staraniem moim będzie przez sumienną i uczciwą obsługę, podtrzymaniem niskich cen, **dziennie świeżym towarem**, Szan. Klientelę zadowolić i zaufanie zdobyć.

Proszę o poparcie przedsiębiorstwa mojego.

Z poważaniem

Zofja Michalska.

22280



Smakuje podwójnie dobrze,

Jeśli likiery sporządzisz sam w domu. Cała rzecz jest bajeźnioła w sprawie przyjemności, a zaoszczędza dużo. B> przy pomocy i flaszki **Esencji Recheia** — z naturalnych aromatów likierowych — kosztuje cały litr sz. achetnego, wysokowartościowego i 10%, likieru tylko około zł 5.— W ten sposób można sobie pozwolić, przy małym wydatku na najdroższe likiery i wie się co się pije. Trzeba obstarwać tylko przy **Esencjach Recheia** z oddawna sławą marką „Promienne Serce”, która górczą udanie i stale jednako w dobrod likieru. O ile nabyć nie można w dr. gerjach i składach wódek, dostarcza Wytwórnia **CH. NOWOMIEJSKI**, Kraków, Skrytka 41. (22275)



Nowa metoda kuracyjna
uznana przez najwybitniejszych lekarzy i stosowana w praktyce jest to

kuracja domowa
za pomocą rośliny, którą dobroczynna natura-matka stworzyła, dając jej wielką siłę leczniczą.

Siła lecznicza

CZOSNKU

jest powszechnie znana. Badania i doświadczenia wykazały, że przy wysokim ciśnieniu krwi w niektórych objawach sklerozy, przy cierpieniach aorty, w ciężkich wypadkach anemji, bronchitach, astmie, przy gruźlicy płuc, cierpieniach wątroby, braku apetytu, w wypadkach złego trawienia, przy wolu

SULFALLIN

(wyciąg czosnku w kapsułkach) okazuje się środkiem zbawialnym. Żądajcie tylko zaraz

bezpłatnego
opisu tej nowej metody kuracyjnej. Wystarczy wysłać kartę pod poniżej podanym adresem:

Pannonia-Apotheke, Budapest 72
Postfach 83, Abt. S.1. (22282)

KAWIARNIA
RESTAURACJA **„Pod Orłem”** GDAŃSKA 4 TELEFON 21-05

właściciel Czesław Śmigielski 22463

Od dnia 1 grudnia b. r. w **SALI MALINOWEJ** wystąpią nowozaangażowani artyści scen stołecznych **Ninta Bolska**, art. op. warsz. **Ina Nowleżówna**, wodewilistka **Wacław Zdanowicz**, art. operetki warszawskiej i „Cyrulka” **Mieczysław Mleczkowski**, komik-humorysta.

Al. Piotrowski, baletmistrz, 4 — balet „**TARAY**” i in. w rewji pod tytułem:

„Pod gazem 95%”

W kawiarni codziennie koncerty od godz. 5-ej p. p.

Po zabawie „Pod Orłem” polecamy wytworny dancing-bar **„JOCKEY-CLUB”**, ulica Gdańska nr. 21, telefon nr. 21-25.

Grey'a

marcepany i pierniki ulubione
przez młodych i starych.

22613

Zawiadamiam, że przejęłam istniejącą od 1911r. **restaurację Kreklaua**

w Bydgoszczy na Około **GRUNWALDZKA 44** róg Jasnej

Staraniem moim będzie Szan. Klientelę doborowym towarem jaknajprzejmiej obsłużyć.

Polecam trunki wszelkiego rodzaju na **wesele i różne uroczystości.** (22486)

O łaskawę poparcie jaknajprzejmiej proszę

Telefon 1740. **Jakób Szubyl.**

Kawiarnia Ziemiańska

Pomorska 5.

Wkrótce będzie wprowadzony specjalny dział legumin, pod kierownictwem gospodyni z Warszawy.

Bogato zaopatrzona kuchnia jarska

Ku sojny sok z marchwi i buraczyny

Stale załadzie mleko i kasza tatarszana

Dania kolacyjne jarskie i mięsne od 40 gr. Kolaże z 2 dań 80 gr.

Tanie dania klubowe.

Kryzysowe abonamenty zniżkowe. (22608)

Największy wybór

dywanów i najniższe ceny

w składzie fabrycznym
Warszawskiej
Fabryki Dywanów

DYWAN

w Bydgoszczy
przy ul. Jagiellońskiej 2
róg placu Teatralnego
naprzeciw Kościoła Klarysek.

Ceny gwiazdkowe!

22469

Najradkalniejszy środek dla cierpiących na najbardziej zastrzałą i największą

przepukline

gdy nawet operacja i opaski różnych zagranicznych specjalistów nie pomogły oraz wszelkie fałszywe wynalazki nie poskutkowały, usuwa jedyny specjalista z długoletnią praktyką dla cierpiących na rupturę za pomocą mojego opatentowanego bandażu Nr 1209, który przynosi prawdziwą pomoc mężczyznom i kobietom **S. Kon. Warszawa, Sosnowa 13.** Prospe cty na żądanie bezpłatnie. Przestrzegam przed naśladownictwem mojego środka przez fałszywych specjalistów. Kto zupełnie już stracił nadzieję, znajdzie u mnie prawdziwą pomoc. (19485)

KUPUJĘ

ziemiaki fabryczne.

Stanisław Strzelecki, Bydgoszcz, ulica Gdańska 27
12166) telefon 23-09.



Dnia 29 listopada 1935 r., o godzinie 14-tej rozstał się z tym światem zaopatrzone Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach, mój najdroższy mąż, ojciec, nasz ukochany brat, szwagier, wuj i kuzyn ś. p.

Eligjusz Franciszek Lewandowski

przeżywszy lat 52, o czym donosi w ciężkim smutku pogrążona

Żona, córka i rodzina.

Eksportacja zwłok z domu żałoby Promenada 69 odbędzie się w poniedziałek, dnia 2 grudnia o godz. 8.30 do kościoła XX. Misjonarzy Św. Wincentego a Paulo, gdzie odprawiona zostanie Msza św., poczem nastąpi złożenie drogiej nam zwłok na cmentarzu parafjalnym na Bielawkach. (22521)

Bydgoszcz, Toruń, Dubinek, Gniezno, Poznań, Grudziądz.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.



W dniu 29. b. m. zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach nasz drogi nieoceniony szef ś. p.

Eligjusz Franciszek Lewandowski

właściciel firmy „Pasamon“

W Zmarłym staciliśmy wzorowego Przełożonego o nieskazitelnym charakterze, pełnego dobroci i wyrozumiałości
Pamięć Jego wśród nas nigdy nie zaginie!

**Urzednicy i pracownicy fabryczni
firmy „PASAMON“.**

22520



W dniu 29 listopada br. o godzinie 14.15 zmarł ś. p.

Eligjusz Franciszek Lewandowski

członek Kurkowego Bractwa Strzeleckiego w Bydgoszczy

W zmarłym straciliśmy długoletniego i gorliwego członka.

Cześć Jego pamięci!

Zarząd Kurkowego Bractwa Strzeleckiego w Bydgoszczy.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 2 grudnia br. o godzinie 8.30. Zbiórka braci Strzelców o godzinie 8.20 przed domem żałoby ul. Promenada 69. Zarząd prosi o gremjalne stawienie się członków. (22592)



W dniu 29 listopada 1935 r. zmarł właśc. Fabryki „Pasamon“
ś. p.

Eligjusz Franciszek Lewandowski

członek Zarządu Związku Fabrykantów.

W ś. p. Zmarłym tracimy gorliwego współpracownika i serdecznego Kolegę. Wdzięczną pamięć o Nim zachowamy na zawsze.

Związek Fabrykantów w Bydgoszczy

Pogrzeb odbędzie się z domu żałoby przy ul. Promenada 69, w poniedziałek, dnia 2 grudnia, o godz. 8.30 rano. (22620)



W dniu 29 listopada br., zmarł po długich
cierpieniach współzałożyciel i członek rady nadzorczej
ś. p.

Eligjusz Franciszek Lewandowski

Przemysłowiec

W zmarłym tracimy prawdziwego przyjaciela
i gorliwego wyznawcę naszej idei.

Cześć Jego pamięci!

**Kolektura W. Kapturkiewicz
i p. z o. o.**

22566

Za szczere słowa współczucia i liczny udział w pogrzebie mego
drogiego męża ś. p.

Albina Rybarczyka

składam na tej drodze wszystkim krewnym, przyjaciółom i znajomym
a w szczególności Przewieleb. Ks. Kan. Stepczyńskiemu, Przewiel.
Ks. Kan. Schulzowi, Wieleb Duchowieństwu, p. Prezydentowi Bar-
ciszewskiemu, pp Radcom Miejskim, Kurk Bractwu Strzel., Tow.
Kupców, Firmie Bacon Export Gniezno Zw. Powstańców i Wojaków,
Zw. Urzędników Poczty, Sodalicii Marjańskiej i Tow. Robot. Kat.
parafji Serca Jezusowego serdeczne

Bóg zapłać.

żona z synem.

W listopadzie 1935 roku.

22622

Pokój
dla 1—2 osób u samotnej.
Nowa 13 m. 6. (22563)

Pokój
umeblowany. Krasieńskiego
13 m. 4. (22567)

Pokój
ciepły u pani. Św. Trójcy
27 - 6. (22581)

Pokój
kuchnia. Orawska 13.
(22598)

Pokój
umeblowany. Chwytowo 13
2. (22553)

Pokój
utrzymaniem. Jagiellońska
37-3. (12189)

Pokój
niekrepujący, elektrycz-
ność, tania. Chołoniewskie-
go 5-4. (12143)

Umeblowany
osobne wejście. Piotra
Skargi 8-4. (12155)

Umeblowany
osobne wejście. Gospodarz
Chołoniewskiego 14. (22590)

Umeblowany
Jezuicka 24 7. (22564)

2 pokoje
z kuchnią, słoneczne do
wynajęcia. Ugory 43. (22591)

2 pokoje
elegancko umeblowane, dla
samotnego pana przy placu
Wolności. Zgłosz. Gdańska
29, skład cukierków. (12152)

POKOJE

Pokój
bez kuchni bezdzielnym.
Czynsz zgóry. Niegolew-
skiego 15. (22616)

Pokój
używaniem kuchni do wy-
najęcia. Jackowskiego 23
m. 8. (22619)

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci mej
drogiej żony i kochanej mamusi śp.

Józefy Hancykowej

odprawi się

msza św. z wigiljami

we wtorek, 3 grudnia 1935 r. o godz. 8-mej
rano w kościele Św. Trójcy, o czym zawiadamia
(22472)

Mąż z córką.

PHILIPS 525 U

5-cio lampowa superheterodyna
22604) na prąd zmienny i stały.



R. B. REIMANN

Bydgoszcz, Dworcowa 25, telefon 37-80.

Od soboty, 30. XI. b. r. z powodu
Dalszy ciąg sprzedaży zwinięcia magazynu

Po przeprowadzonej w dniu 29. XI. br.
sensacyjnej obniżki cen
na wszystkie towary — jedyna
okazja najkorzystniej-
szych zakupów dla wszystkich

Magazyn Bławatów i Konfekcji Damskiej

B. CYWINSKI

Bydgoszcz, Rynek Marsz. Piłsudskiego 7.

UWAGA! Ostatnie dni sprzedaży — bo tylko do 31 grudnia 35 r.

Nieźródny wybór

ostatnich nowości

na sezon zimowy

w materiałach płaszczowych, sukniowych, swetrach, trykotażach znajdzie każdy w firmie

F.A. Matz

Stary Rynek 19 tel. 1323 Śniadeckich 49

18997

ORYGINALNE PROSZKI
"MIGRENO-
NERVOSIN"
R.M.S.W. 121599
ZNAK FABR.
z KOGUTKIEM
SA ŚRODKIEM
KOJĄCYM BÓLE
ZASTOSOWANIE:

BÓLE GŁOWY
MIGRENA, NEURALGIA
BÓLE ZĘBÓW
GRYPA, PRZEZIĘBIENIA
BÓLE APRETYCZNE,
STAWOWE, KOSTNE I T.P.

ZADAJCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW
ZE ZN. FABR. **KOGUTEK**
SPRZEDAJA APTEKI

Miod
pod gwarancją prawdziwy pszczoły, tegoroczny, najlepszego gatunku wysyłam ku największemu zadowoleniu za pobraniem pocztowem: 3 kg. 7,50 zł, 5 kg. 11 zł, 10 kg. 21 zł, koleją: 20 kg. 38 zł, 30 kg. 55,50 zł, 60 kg. 108 zł wraz z kosztami przesyłki i blaszankami „Pasięka Polska“ w Podwrocławskich Nr. 14 (Mip.) (22545)


Fiat limuzyna
w bardzo dobrym stanie tania na sprzedaż. Zgłoszenia „Torpedo“ Zduńcy 6, tel. 1824. (22395)

Jeść z podłogi...

możnaby u niej, taka tam panuje czystość!

Pani domu, która tak mówi o swej sąsiadce lub przyjaciółce, wyraża jej największą pochwałę, Która kobieta nie byłaby dumną z tego, gdy się tak mówi o czystości w jej domu? Oczywiście sprawa to wiele trudu utrzymać stale czysto wszystkie pokoje, okna, drzwi, meble i naczynia, jednak używając mydła „Kollontay z pralką“ nie tylko do prania i pielęgnowania ciała, lecz również do czyszczenia sprzętów domowych, praca jest o połowę lżejsza i szybsza, a radość podwójna, że się wszystko błyszczy i lśni.

„Co kupuje cały kraj? Mydło z pralką Kollontay“



UWAGA!!
Ceny znacznie niższe!!

ZDROWIE - TO SKARB

używaj zioła

ZIOŁA Dr. BREYERA

które stosuje się w nast. chorobach:

Nr. 1. - w katarach płuc, kaszlach, astmie	zł 2,50
Nr. 2. - w złej przemianie materii, reumatyzmie, artretyzmie, chorobach skórnych, nieczystości cery	zł 3,00
Nr. 3. - w chorobach żołądkowo-kiszczkowych, żółtaczce	zł 2,50
Nr. 4. - w chorobach nerwowych i przy ogólnym osłabieniu mogą zastąpić nerwowe chorem herbatę chińską	zł 3,00
Nr. 5. - w błędnicy i niedokrwistości	zł 4,20
Nr. 6. - w chorobach nerkowych i pęcherzowych	zł 3,00
Nr. 7. - przeczyszczające	zł 1,50

Do nabycia w oryginalnym opakowaniu w aptekach, składach aptecznych i drogeriach lub w wytwórni: „Pothersa“, Kraków - Podgórze, Skrzyżka Nr. 49, która również wysyła broszurki o ziołach - bezpłatnie. - X. (19216)

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących osady 20% zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9. Omyłki, które zasądziła Administracja do bezpłatnego powrotu ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

POLECENIA

Zegarai
nowe, reperacje najtaniej Chmielewski, Dworcowa nr 41. (12186)

Futra
wszelkiego rodzaju wykonuje szybko, tanio Pracownia futer, Edward Peschel, Bydgoszcz, Długa 44, I ptr. (22576)

Natawis'a 22611 radjoodbiorniki wszystkich typów modele 1936 roku, W. Tyborski, Bydgoszcz, Śniadeckich 25.

SPRZEDAŻE

Parcele (22572) od 40 gr. mt.² telef. 3939.

Dom (22599) ogród, plac budowlany sprzedam. Oferty Dziennik Bydg. pod „Dom“.

Maszyna pończosznicza 13-ka do sprzedania, Ustronie 13, m. 4. (22585)

Gabinetowa maszyna Siengera. Nowodworska 41-1. (22601)

Dom (12134) sprzedam. Hetmańska 26

Piekarnię (22548) odstąpię zaraz, potrzeba 3500. Gozimirski, Inowrocław, Mikołaja 30.

Hotel-Restaurację w Toruniu sprzedam lub zamienię na dom mieszkalny. „Hotel“ Dziennik Bydgoski Toruń. (22518)

Kożuch tanio sprzedam. Dworcowa 40-2. (12188)

Patefon tanio sprzedam. Leszczyńskiego 30-5. (22583)

Patefon (22584) sprzedam. Ugory 18-5.

Damski rower na sprzedaż. Nakielska 191, m. 1. (22559)

Patefon (22580) sprzedam. Podwale 14-1.

Pianino czarne sprzedam. Kordeciego 6-2. 22618

Radjo prad zmienny sprzedam. Kerpacza 36 (22536)

Dom dochód 9000 rocznie, cena 60.000, z powodu wyprawa sprzedam. Of. pod „Dom“ filja Dziennika. (12171)

Ostry wilk na sprzedaż. Poznańska 9-1. (22544)

Kilimy franki okazjynie. Gdańska 64. (22573)

Maszynę do szycia sprzedam. Lubelska 20-1. (22579)

Akwaria (22006) bardzo piękne tanio sprzedam. Pomorska 7, m. 7.

Urządzenie (22509) składu kolonialnego natychmiast korzystnie na sprzedaż. Św. Trójcy 17.

Radjo (12165) 3 lampkowe kompletne sprzedam. Hetmańska 26.

Doberman (12161) tanio. Pomorska 10-1.

Adier (18150) maszynę do pisania sprzedam. „Kurjer“ ul. Parkowa

Lodówka aparat elektryczny do gotowania, kuchenka gazowa, piekarnik. Kościuszki 31. (12181)

Dom czynszowy przy ul. Gdańskiej natychmiast korzystnie na sprzedaż. Oferty Bleja, ul. Długa 50. (22594)

Salonik mahoniowy sprzedam lub zamienię na garnitur klubowy. Adres filja. (22616)

Plac narożnikowy oparkowany barakiem mieszkalnym, korzystnie. Kięsk, Pięćrackiego 22. (12174)

Kolonjalke urządzenie sprzedam bardzo korzystnie. Pomorska 53 (17153)

KUPNA

Kasę rejestracyjną okazjynie kupię. Oferty Dziennik „National.“ (22569)

Kupuje meble, używaną odzież, płacę gotówką. Nowy Rynek 5. (22609)

Dom kupię w Bydgu. adres filja Dzień. Bydg. (12177)

POSADY WOLNE

Bufetowa zaraz potrzebna. Gdańska 168, Miklas. (12179)

Kucharke rutynowaną, samodzielną poszukuję od zaraz. Oferty Dziennik. Bydg. filja pod „Kucharka“. (12172)

Córki gospodarskie wyuczy dobrego gotowania słynna Kawiarnia Ziemiańska, Pomorska 5. (12146)

Potrzebna młodsza posługaczka. Sielanka 3-4. (12145)

DZIERŻAWY

Piwnice obszerne wolne. Dworcowa 68. (2264)

NATAWIS zaprasza Pana na koncert gwiazdkowy!

Prosimy posłuchać, bo nie będzie to zwykły koncert, w którym występuje jedna orkiestra i jeden lub najwyżej paru solistów. Natawis sprowadzi Panu wszystkie najlepsze orkiestry Europy, najświetniejszych solistów, śpiewaków, aktorów. Więcej jeszcze! Zaprosi Panu do domu sławne osobistości i wielkich mężów stanu zarówno polskich, jak i zagranicznych.

Wiele radości przysporzy Panu i najbliższym

NATAWIS-PICCOLO 3 obwodowy — 3 zakresowy — 4 lampowy
Zł 158 za gotówkę
Zł 175 na raty

NATAWIS-HEROLD 3 obwodowy — 3 zakresowy — 4 lampowy
Zł 252 za gotówkę
Zł 280 na raty

NATAWIS-IMPERATOR 1. pr. zmienny 2. uniwersalny 3. bateryjny. (22490)

Poważny Koncern Asekuracyjny poszukuje celem rozbudowy organizacji kilku panów, którzy posiadają zdolności akwizycyjne i organizacyjne. Oferty z podaniem referencji pod „Słaba posada“ do filji Dzień. Bydg. (22416)

Dziewczyna na majątek zaraz. Zgł. Sw. Florjana 9-4. (22557)

Służąca (12158) potrzebna. Pomorska 3-3

Młynarza kierownika z kaucją 1000-1500 złotych. Oferty „młyn 120 ctr.“ Dziennik Bydgoski. (22575)

Urzeń do składu kolonialnego, większe miasto Pomorza, 18 lat, zdolny, ruchliwy, potrzebny zaraz. Zgł z życiorysem Dziennik Bydgoski Toruń. (22519)

Magazynier za wkład 2-3 zł otrzyma stałą posadę w solidnej firmie. Of. do filji pod „Dwór“. (12144)

Panienska do obsługi gości potrzebna. Gdańska 184. (12185)

POSADY POSZUKUJA

Dziewczyna ze wsi poszukuje posady z gotowaniem. Zgłoszenia Winkel, Gdańska 107, m. 7 (22565)

Poszukuje jakiegokolwiek pracy za kaucją. Oferty „A. B.“ Dziennik. (22535)

Administracji domu poszukuje znany w Bydgoszczy kupiec hurt. Łaskawe oferty „1288“ filja Dziennika. (22558)

Do (22578) wdzierżawienia restauracji, sala i ogród restauracyjny z pełną koncepcją. Gdzie wskaże Dz. Bydg.

Koncesja skład starożytny wdzierżawię. Oferty „L. A.“ Dzień. Bydg. (22577)

Skład (22492) mieszkanie, było 12 lat obuwie, wdzierżawię Hotel Centralny, Chodzież

Wdzierżawie dom 5 mórg. Wiadomość Gołębia 16. (22584)

MIESZKANIA WOLNE

Pokój z kuchnią. Zgł. Świecka nr. 11. (12151)

Mieszkanie (22617) dwupokojowe. Toruńska 13

5 pokojowe 12163 mieszkanie z komfortem do wynajęcia zaraz. Pomorska 30, gospodarz.

Porijerstwo (12165) wolne mieszkanie, kaucja 150. Jana Kazimierza 8-1a.

Mieszkanie 7 pokojowe z komfortem przy ul. Dworcowej wolne natychmiast. Czyszn pod stawowy. Zgłoszenia: Hotel „Victoria“, Dworcowa 85. (22605)

Pokój umebłowany, osobne wejście. Podgórna 15/1. (22522)

Pokój (22540) umebłowany, osobne wejście. Jezuicka 7, kiosk.

Pokój utrzymanie Cieszkowskiego 12-4. (12190)

Pokój (12133) umebłowany, osobne wejście. Hetmańska 26.

Pokój z gotowaniem poszukuję Czarneckiego 10-6. (22532)

Pokój (12187) umebłowany z osobnym wejściem. Garbary 19/13

Pokój umebłowany. Pomorska 60-6 (12180)

Pokój (21512) Plac Piastowski 4-6.

Pokój Sienkiewicza 56/6. (12182)

Pokój (12186) umebłowany zaraz do wynajęcia. Zduńcy 23, m. 1.

Pokoje (12160) ładnie umebłowane wynajmie. Libelta, tel. 35-18

Niekrepujący Bocianowo 29 m. 4. (12191)

Pokój (12156) Piotra Skargi 7-4.

Pokój Sienkiewicza 15-5. 12168

Pokój Gdańska 27-9. 12167

Pokój (12156) umebł. Wileńska 3-1.

Pokój (12159) umebłowany. Matejki 12-5.

Pokój (22615) dobrze umebłowany utrzymaniem, fortepian, łazienka, wolny. Adres filja.

Pensjonat (12154) „Ostoja“ Gdańska 55, pokoje utrzymaniem, bez.

Umeblowany pokój, łazienka. Garbary 19-3. (12137)

Umeblowany pokój. Kościuszki 18, m. 7, 12135

Pokój umebł. inteligentnym. Śniadeckich 20 m. 7, II p. (22542)

Pokój niekrepujący, łazienka, centrum, 1-2 osoby. Petersona 12-3 (12170)

Pokój (12175) Sienkiewicza 42, m. 2

Pokój (12173) umebłowany. Pl. Weyssenhoffa 3, m. 6, od piątej

Pokój komfortowy, wszelkie wygody inteligentnym. Krańskiego 4-2. 12164

Pokój (12169) Królowej Jadwigi 1-5

Pokój umebłowany. Warszawska 1-11, II wejście. (22553)

RÓŻNE

Zurnale mód na grudzień i karnawał nadeszły. Księgarnia N. Gieryna, Pl. Teatralny. (22568)

Przepisywanie na maszynie korzystnie, biuro kupieckie G. Vorreau, Marsz. Focha 10. (22560)

MATRYMONJALNE

Która z pań z majątkiem do lat 38, także z gospodarstwa poślubi szlachetnego drogerzystę z synkiem, rozwiedzionego, który niema ślubu kościelnego. Dyskrecja zapewniona. Oferty „Przeznaczenie“ Dziennik Bydg. Toruń. (22517)

Dobre partje pań i panów poleca się Znaczek na odpowiedz. Jurezyk, Bydgoszcz Podgórna 7, m. 3. (22554)

Spokój i zadowolenie

znajdziesz oraz spełnisz obowiązek wobec siebie i rodziny ubezpieczając się na życie. Sobie zapewnisz beztróską starość, a rodzinie dalszą egzystencję w razie Twojej przedwczesnej śmierci

VESTA

„BANK WZAJEMNYCH UBEZPIECZEŃ w Poznaniu

zał. w roku 1873

zawiera: jednostkowe umowy ubezpieczeń na życie w-g kombinacji dostosowanych do potrzeb i warunków finansowej każdej warstwy społeczeństwa; grupowe umowy, zakładając przy stowarzyszeniach i związkach kasy pośmiertne.

Siedziba Centrali: Poznań, ulica Św. Marcin 61.
Oddział w Bydgoszczy, ulica Dworcowa 67, telefon 37-30, 16-31
Oddział w Grudziądzu, Plac 23 Stycznia 20, telefon 20-83.

(20361)

Pijcie Kawę „Matus”

z prawdziwego siodu Browaru Bydgoskiego.

11086

POLECENIA

Platery

do srebrzenia i niklowania przyjmują Warszawskie Zakłady Galwaniczne Gdańska 73. (12106)

Suknie

(12099) gorsety wyszczuplające figurę, najnowsze wiedeńskie fasony wykonuje Swietlik, Sniadeckich 3.

Polecam

smaczne i tanie obiady, kolacje, flaki po warszawsku, nogi wieprzowe. Restauracja Polonia, Warszawska 17. (22524)

Wina

owocowe dobre i tanie w wielkim wyborze poleca Wilh Weiss, Wełniany Rynek 11, tel. 1023. Dla restauratorów, odsprzedawców wyjątkowe ceny. 22501

Prima

kanarki śpiewające w dzień i przy świetle poleca Kwiatowa 3/8. (22523)

Meble

kupisz zawsze najtaniej tylko u (2812)

Bernarda Nowaka

Bydgoszcz, Długa 10. Uwaga na adres Długa 10.

Wózki

(22537) ialkowe, ubranka, buciki gimnastyczne, łyżwy, blaszki Długa 25, tel. 23-67

Fotografje

(22551) pasportowe po bardzo niskich cenach zaraz do odebrania. Centrala Fotograficzna, tylko Gdańska 27.

Artosra djo

Sw. Trójcy 35 Odbiorniki trzylampowe na raty, 15 zł miesięcznie. (12128)

Tapicerzy

korzystając z okazjonego kupna trawy indyjskiej po cenie wyjątkowej, 22 gr za kg z dostawą. „Surowiec”, Bydgoszcz, Grudziądzka 31, tel. 1458. (22552)

Meble

w wielkim wyborze, najtaniej i najkorzystniej poleca (20922)

Bydgoska Hala Mebli

Bydgoszcz ul. Sniadeckich 40 narożnik ul. Sienkiewicza. Telefon 2359.

Dwór

dostarcza każdą ilość jabłek „złote renety” oryginalne skrzynie netto 50 kg. z 17,50 z nadesłaniem zadatku 40%, również nabiał, bity drób. Zarząd B. Weissa, Grybów. (22495)

Swetry

pulawery, jaczki, kamizelki, czapki, szale, bielizna z czystej wełny wykonuje Bauer, Gdańska 139. (12086)

Meble

solidne najkorzystniej kupisz w fabryce mebli E. Bronikowski i Syn, Bydgoszcz, Nakielska 135, telefon 3158. (1681)

Swetry

(12103) pulawery, pończochy, rekawiczki, skarpetki, bieleżne ciepła i pantofle zakopiańskie poleca Bolesław Walla, Gdańska 55.

SPRZEDAŻE

Dobrze

(22458) położony, zaprowadzony skład kolonialny z urządzeniem i towarami do sprzedania Wiadomość na miejscu, Świętojańska 16.

Dia

fryzjera pewna egzystencja, skład odremontowany. Kujawska 102. (22451)

Kiosk

na sprzedaż Wiadomość w Dzienniku. (22484)

Gdynia

Sprzedam natychmiast sklep galanterijny z mieszkaniami istniejącymi od 4 lat dobrze zaprowadzony, z powodu zmiany rodzinnej. Świętojańska 69, Frontczak. (22511)

Gdynia

Orłowo Morskie ul. Strasburgera, dwupokojowe mieszkanie, kuchnia, weranda, plac 400 mtr, szopa, na każdy interes zaraz wydzierzawie. Dobroliński, Grudziądz, Młyńska 6. (22596)

Piec

westfalski sprzedam. Chodkiewicza 1-2. 12081

Kamienica

dwupiętrowa dochodowa 27.000. Nowakowski, Kaszubska 2. (22483)

Dom

z powodu stosunków rodzinnych sprzedam. Gołębia 78. (22452)

Tartak

jednotrakowy, przy lasach państwowych, bez konkurencji, stacja kolejowa, zaraz tania sprzedam. Tartak parowy Tuchorza pow Wolsztyn. (22571)

Dom

piętrowy tania sprzedam. Ks. Skorupki 99. (22529)

Sprzedaz

12 morgowe ogrodnictwo zaraz do objęcia. Informacje Toruńska 95, Machnikowski. (12112)

Kolonialkę

w dobrym położeniu sprzedam. Adres wskaże Dziennik. (22488)

Skład

kolonialny w Bydgoszczy zaprowadzony, dobry punkt tania sprzedam. Zgłoszenia Dziennik Bydgoski pod „Dobry punkt”. (22489)

Skład

kapeluszy damskich zaraz na sprzedaż z powodu wyjazdu Oferty Dziennik Bydgoski „Salon”. (22498)

Samochody

Tatra (mala), Studebaker kryte. Stan pierwszorzędny sprzeda, wiadomość: Warszata, Gdańska 135, podwórze. (17138)

Traktor

gwarantowany, młoci orki korzystnie. Grunwaldzka 217. (22476)

Kandelabr

(12101) kryształowy, duży, stary, biały pokój z pościelą, furo do podróży, kuchnia gazowa i inne przedmioty sprzedam. Cieszkowskiego 9, m. 6.

Do sprzedania

zaraz w Lombardzie 1 dywan bielski wyrób wełniany 325x435 nr. kwitu 24852 1 elektrolux 110 volt mało używany nr kwitu 24373. 1 futro męskie, poszycie czarne, spód popielic, kolnierze karakulowy, nr. kwitu 33102, 1 budzik do podróży, nr. kwitu 50986 wszystko w dobrym stanie. Tylko poważni reflektanci mogą w Lombardzie oglądać. (22482)

Rower

16zka sprzedam. Sienkiewicza 18-2. (12100)

Czwórka

na prąd stały tania. Chelmińska 4. (22531)

Plaszcz

damski sprzedam. Matejki 4-3. (22533)

Jeżeli Mąż Pani

znużony całodzienną wyczerpującą pracą lub niezadowolony przeróżnymi niepowodzeniami w interesach, zbyt często chmurzy czoło — kup mu praktyczny i piękny podarek gwiazdkowy, Ucieszy się nawet drobnostką, lecz więcej jeszcze — dowodem pamięci!

Od gwiazdki począwszy codziennie rano wstanie

w dobrym humorze

na myśl o nowej „ostrej” żyletce, wiecznym piórku, o dobrem cygarze lub modnej krawatce.

Paniom, którym trudno się zdecydować na wybór odpowiedniego podarku, przychodzą z pomocą codziennie liczne ogłoszenia w naszym piśmie.



Komplet

używanych maszyn do szycia „Pfaff” z zapędem elektrycznym. Kościuszki 12. (12092)

Sprzedam

magiel używaną 180 zł. Zgłoszenia do Dziennika Bydgoskiego „150”. (22465)

Limuzyna

5 osob., 6 cyl. w bardzo dobrym stanie, korzystnie na sprzedaż. Oferty pod „L. 5” filija Dzien. (12087)

Buldog

młodego sprzedam. Chopina 23. (12130)

Maszyny

do szycia każde stare kupię. Sniadeckich 39, podwórze m. 15. (12108)

KUPNA

Pianino

niedrogie, chociażby uszkodzone kupię. Oferty pod „Pianino” filija Dziennika. (22481)

Diesel-motor

do 30 PS poszukuję zaraz lub później. Oferty z podaniem ceny kierować do Rudolf Schultz, Aleksandrów k. Łodzi, fabryka pończoch. Również jest 1 lokomobil (system Wolf) 22 PS do sprzedania. (12089)

Poszukuje

korepetytora korepetytorki dla ucznia pierwszej gimnazjalnej. Pożądana łacina. Sniadeckich 49-4. Zgłoszenia od 2-5 godz. (22543)

POSADY WOLNE

Czeladnik

krawiecki na duże sztuki potrzebny na stałe zaraz. Mistrz krawiecki Stanisław Ziolkowski, Nowe, ul. Gdańska 17. (22491)

Podróżujący

odwiedzający składy kolonialne potrzebny. Oferty filija Dziennika pod „Stały”. (22528)

Poznańska Sp. Akc.

przyjmie od zaraz kilku intelig. panów (pań) do stałej współpracy. Zdecydowani i energiczni od lat 25 zgłaszają się z dokumentami u kierownika czasowo Bydgoszcz Marszałka Focha 16 m. 6. (Byli wojskowi i zredukowani urzędnicy mają pierwszeństwo) tylko w sobotę od 18-19 w poniedziałek od 9-10 i 13-19. (22534)

Wjejska

dziewczyna do wszystkiego zaraz. Oferty „Uczciwa”. (22502)

Potrzebna

(12097) uczennica z praktyką. Skład walizek, Mostowa 9.

Poszukuje

poszukuje niekrępującego możliwie centralne ogrzewanie. Oferty do filiji pod „Z. W.” (12111)

Dziewczyna

zgrabna potrzebna, prywatnie do lekcji tańca za wynagrodzeniem Oferty pod „2468” do filiji Dziennika, Dworcowa. (12129)

Pracznia

posługaczka odpowiednia tania Kanarek dobry śpiew sprzedam. Adres wskaże Dz. Bydg. (22500)

POSADY POSZUKUJA

Dziewczyna

wiejska lat 17, szuka pracy do dzieci lub posyłek. Adres wskaże Dziennik Bydgoski. (22507)

Wieczorami

załatwi korespondencję i księgowość. Oferty „Tania” filija. (12131)

LEKcje

Nauczyciel

udziela lekcyj, zakres gimnazjum, specjalność matematyka, łacina. Jagiellońska 24-1. (22471)

Motor

elektryczny o sile 25 P. S. na prąd stały kupimy. Młyny i Tartaki, Wągrówiec. (22527)

Motor

ropny Diesla 8-12 koni kupię. F. Stenzel, Gniezno Witkowska 16. (22445)

LECJE

Nauczyciel

udziela lekcyj, zakres gimnazjum, specjalność matematyka, łacina. Jagiellońska 24-1. (22471)

Poszukuje

korepetytora korepetytorki dla ucznia pierwszej gimnazjalnej. Pożądana łacina. Sniadeckich 49-4. Zgłoszenia od 2-5 godz. (22543)

Poszukuje

zdolny czeladnik krawiecki poszukuje stałej posady. Miejscowość obojętna. Oferty Dziennik Grudziądz. (22525)

Młodszy

zdolny czeladnik krawiecki poszukuje stałej posady. Miejscowość obojętna. Oferty Dziennik Grudziądz. (22525)

Młodszy

zdolny czeladnik krawiecki poszukuje stałej posady. Miejscowość obojętna. Oferty Dziennik Grudziądz. (22525)

Młodszy

zdolny czeladnik krawiecki poszukuje stałej posady. Miejscowość obojętna. Oferty Dziennik Grudziądz. (22525)

DZIERŻAWY

Poszukuje

małego próżnego składu na kolonialkę, pokój i kuchnia. Oferty Dziennik Bydg. „1 osoba”. (22444)

Ogród

3-5 morg z mieszkaniem poszukuje dzierżawy. B. Kwaśniewski, Strzelece, powiat Mogilno. (22539)

Szukam

nbikacji dla magli. „Szukam” filija. (12102)

Restauracja

przy rynku, nadająca na skład kolonialny, przynależne mieszkanie, jazdę do wynajęcia. Piotr Skupniewicz, Nakło, Halera. (22546)

Poszukuje

poszukuje niekrępującego możliwie centralne ogrzewanie. Oferty do filiji pod „Z. W.” (12111)

Poszukuje

poszukuje niekrępującego możliwie centralne ogrzewanie. Oferty do filiji pod „Z. W.” (12111)

Poszukuje

poszukuje niekrępującego możliwie centralne ogrzewanie. Oferty do filiji pod „Z. W.” (12111)

Poszukuje

poszukuje niekrępującego możliwie centralne ogrzewanie. Oferty do filiji pod „Z. W.” (12111)

MIESZKANIA WOLNE W BYDGOSZCZY

Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr.

1 pokojowe

Pokój próżny. Gajowa 351p. Sniadeckich 61. kuchnia. Kujawska 105. kuchnia. Szubińska 63.

2 pokojowe

kuchnia. Gołębia 48.

2, 3, 4 pokojowe

Sniadeckich 11, m. 4.

3 pokojowe

parter. Bielany 6/2. bez wygód. Cieszkowskiego 6/3.

Garaze

Sienkiewicza 13, portjer.

Okazja I

Mieszkanie 2 pokoje umeblowane z całym urządzeniem natychmiast na sprzedaż i do wynajęcia. Oferty do Dziennika pod „Okazja J. K.”. (21817)

5 pokojowe

(22459) z centralnym ogrzewaniem zaraz. Długa 17, Borowski.

4 pokojowe

Sienkiewicza 15-8. 12080

Mieszkanie

5-pokojowe. Libelta 10. 12114

Komfortowe

(12093) 6-pokojowe. Libelta 14.

4 pokojowe

mieszkanie wygodami. Gdańska 101 (12094)

Pokój

(22538) kuchnia. Jezuitska 9, sklep.

2 pokoje

(22505) z kuchnią do wynajęcia. Ks. Skorupki 19, m. 6.

POKOJE WOLNE

Pokój

umeblowany. Cieszkowskiego 15-5. (12113)

Pokój

Pocztowa 1-5. 12124

1 duży

frontowy, słoneczny, umeblowany pokój, światła elektryczne do wynajęcia. Jana Kazimierza 8, mieszk. 6. (22473)

Pokój

umeblowany. Warszawska 23, m. 9. (22468)

Pokój

Chrobrego 23-7. (12107)

Frontowy

(22449) pokój umebl. do wynajęcia. Stary Rynek 21, m. 9

Pokój

(12115) z osobnym wejściem, samotnej z utrzymaniem lub bez. Wileńska 14-3.

Umeblowany

dobrym domu. Gdańska 91-3. (12105)

RÓŻNE

Defekt yw

(12088) przeprowadza obserwacje matrymonjalne, rozwodowe wywiady alimentacyjne, kradzieże. Bodanowski Zduny 4, I p. tel. 17-69.

Szkola

tańców przyjmuje zapisy Jackowskiego 1, Tulibacka. (22441)

Siwym włosom

przywraca pod gwarancją pierwotny kolor „Axela” Regenerator włosów, butelka 3 zł, w drogeriach lub J. Gadebusch, Poznań, Nowa 7. (22550)

Jeżeli

(22508) cierpiasz moralnie, pragniesz poznać swoją przyszłość; poradź się grafologa Król. Jadwigi 13.

Znany

(22479) o światowym rozgłosie i znany powszechnie ceniony Astrolog-Grafolog Artur Jankowski (Bonetti) wysłał szczegółowo opisane horoskopy, opracowane według starych ksiąg Egipskich. W transie jasnowidzenia daje odpowiedzi na wszystkie sprawy. Napisz datę urodzenia, adres. Na koszt przesłać 1 złoty. Kraków, Zamenhofska 4, m. 8, róg Potockiego. Osobiście przyjmuję 10-1 i 4-8.

Cieciarzom

samochodem przewoź wszelkich towarów do ośmiu ton, przeprowadza niedrogie koncesjonowane przedsiębiorstwo. Toruń, Mickiewicza 116/5, telefon 25-34. (22516)

Oświadczamy, że ogłoszenia, które zamieściliśmy w Dzien. Bydg. w dniu 20. 11., 3. 11. i 18. 11. 35. odnośnie firmy p. Franciszka Pateckiego, nastąpiły wskutek nieporozumienia, lecz obecnie wskutek zawarcia z p. Pateckim umowy, treści tych ogłoszeń, odwołujemy i żadnych pretensji do p. Pateckiego nie mamy. Jadwiga Mojesowicz, inż. B. Mojesowicz. (12104)

Panowie

który z was pomoże protekcie lub małą pożyczką młodej urzędniczce. „Nie zawiodę” filija. (12132)

Brunetka

przystojna, lat 20, posiadająca 50-gowe gospodarstwo, zapozna pana męża, wdowcy niewykluczeni. Oferty Dziennika Bydgoskiego pod „Majątek” pożądanym. (22510)

Niezależny

(12127) kulturalny kupiec, sympatyczny pozna panią do 40, miła, zgrabna, interes lub równowartość. Filija Dziennika „Wspólnie”.

Właściciel

nieruchomości, przystojny kupiec lat 40, pozna sympatyczną panią. Oferty „Fotografja”. (22493)

POŻYCZKI

Kto

pożyczy 5000—, otrzyma za procent konf. mieszkanie 2 pokoje z kuchnią. Oferty pod „Okazja”. (22487)

Obrońca prywatny

złatwia sprawy sądowe, administracyjne, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, podatkowe itd., ściąganie należności i udziela porady prawnej.

St. Banaszak,
Bydgoszcz,
Gdańska 35. Tel. 1304.

POLECENIA

Kolejarzem
kredyt, płaszcz, ubrania, obuwie, towary krótkie. Warszawska 1. (11891)

Wózki
lalkowe, rowerki wielki wybór tanio Wasielewski, Dworcowa 41. (22403)

MEBLE

solidnego wykonania najkorzystniejszej tylko w firmie (2293)

Dom Mebli
Ign. D. Grajert
Bydgoszcz, Dworcowa 21.

Zegarki
biżuteria, obrączki ślubne, fachowa naprawa zegarków, Śroździński, Batorego 5. (7882)

Fajans

porcelanę, emalje, szkło — kupuj u **Kamarek**, pamiętaj o **Kamarek**, **Podwale 12**, naprzeciw hali targowej. (21018)

Oszacowania
mieszkań, lokali, (czynszów podstawowych) budynków sporządza Edmund Jażdżewski, zaprzysiężony znawca, Gdańska 176, telefon 1134. 22480

Futra

najdroższe odpowiednio wykonuje popularny w Bydgoszczy sturpocentowy fachowiec Stanisław Rudak, Dworcowa 70.

Szkoło

okienne, butelki poleca Wielkopolska Huta Szkła, Pasikowski, stacja kolejowa Łegnów. Telefon 13-25. Autobus Bydgoszcz-Solec. (19729)

Węgiel

Górnosiąski zł 2.25 ctr. drobny 1.90 ctr. (15855)
I. Staszak, Śniadeckich 32
Tel. 35-58.

Kafle

białe, kolorowe, gładkie i deseniowe, wyrzynane na glazurę pod gwarancją oraz doniczki do kwiatów w wszystkich rozmiarach poleca po cenach fabrycznych (22414)

Fabryka Wyrobów Ceramicznych
Fr. Kramer
Koronowo.

Orzechy

włoskie złotych 11.50, miód kuracyjny zł 15.— pięciokilowe opakowania franco zaliczką. Bracia Baltach, Zaleszczyki.

Materace

Janowicza przodują jakością i wykonaniem. Własne warsztaty. (22352)

Dworcowa 39.

Swetry (14858) kamizelki, bluzki, pulowery poleca pracownia trykotarska Bukowskiej, Śniadeckich 2. Nadrabiamy pończochy, nabieramy oczka, wszelkie reperacje.

Dywany

chodniki, wyroby kokosowe, ceraty, linoleum, tano. **M. Szmolik**, Bydgoszcz, Jezuicka 22, tel. 1301. (21805)

SPRZEDAŻ

Majątek
godzinę od Poznania, 600 mórg, ziemia żytnia, kartoflana, nowy młyn wodny i dom mieszkalny tanio sprzedam. Sikorska, Poznań, Chelmońskiego 10. (22413)

Młyn
10 tonowy na gaz ssać sprzedam korzystnie lub zamienię na mniejszy z małym gospodarstwem. S. Mężydło, Słiwice pow. Tuchola. (22351)

Skład kolonjalny
starozaprowadzony, dobrze prosperujący w pełnym biegu, na głównej ulicy miasta i powiatu sprzedam tanio. Oferty zgłaszać do: Lucjan Mamel, Chelmo, ul. Polna nr. 9. (22328)

Skład
kolonjalny dobrze zaprowadzony, (miasto handlowe) całkowicie zarządzaniem sprzedam. Oferty Dziennik Bydgoski Inowrocław pod „Kolonjalny”. (22392)

Uwaga!

Najsmaczniejsze pierniki wypiekane tylko na miodzie stołowym szlucznym „ROSTA”.

Każda paczka zawiera receptę na pierniki. (1849)

Miód stołowy sztuczny „ROSTA” do smarowania chleba jest najjaśniejszym, smacznym i pożywnym produktem. Miód stołowy sztuczny „ROSTA” do nabycia w każdym składzie kolonjalno-spożywczym i składach kawy.

Fabryka miodu sztucznego „ROSTA”
Nowe Miasto n/Drw.

Realność

z ogrodem sprzedam gospodarz Łokietka 52154. 22440

Rzeźnictwo
z urządzeniem tanio sprzedam. Adres wskaże Dziennik. (12109)

Kamienice

nowoczesna, centrum miasta na Pomorzu, 3 składy (białawy) cena 46 000, wpłaty do 35 000, ewentl. wydzierżawie skład białawatów. Of. „46000”. (11951)

Skład

papierni w Bydgoszczy z powodu stosunków rodzinnych tanio sprzedam. Wiadomość ul. Poznańska 28, m. 1. (22433)

Restauracje

koncesja, kompletne urządzenie z powodu choroby odstąpię korzystnie. Of. Dzień. Grudziądz. (22409)

Okazja!

Na sprzedaż skład skór istniejący 15 lat, najlepsze położenie. Wiadomość Toruń, Szewska 11. (22414)

Pudełka

regaly, stoły do składu żelaza sprzedam tanio. Of. Dziennik Bydgoski Grudziądz. (22246)

Patefon

szafkowy tanio sprzedam. Wysoka 48, m. 9. 22439

Radio

bater. 3-lampowy, łóżka z materacami sprzedam. Nakielska 187. 22460

Rower

wolny bieg tanio. Hetmańska 27/7. (22450)

Samochód

ciężarowy 2 1/2 ton w najlepszym stanie na sprzedaż. Oferty pod „3000” do Dziennika Bydg. (22406)

Kuchnię westfalską

115x73 duża w dobrym stanie z przyrządem do pieczenia, ogrzewania i gotowania wody sprzedam Kasy-no Cywilne, Gdańska 20. (12038)

Szafa

biurowa. Focha 28, pa-pier. 12098

Króliki
angorskie puszyste tanio sprzedam. Młaczarenka, Grunwaldzka 35. (22434)

Radjoparat
Telefunken Ambasador okazynie. Hetmańska 3, m. 4. 12121

Jadalnia
sypialkę, kuchnię tanio. Lipowa 12. 12090

KUPNA

Dom
większy, całkowiata gotówką poszukuję. Dziennik „L. W. K.” 22455

Gablotka
kupię 2—2,5 metra razy 50. Zgłoszenia „Gablotka” Dziennik Bydgoski. (22366)

LEKCJE

Lekcyj
skrzypiec udzielam, Chrobrego 3, m. 1. (22421)

POSADY WOLNE

Poszukuję
starszej ksiązkowej, władającej językiem polskim i niemieckim. Oferty pod „Fr. B.” (22391)

Służąca

piłą w wioski poszukuję. Adres w Dzienniku Bydgoskim. (22374)

Uczeń
ślusarski potrzebny. Św. Trójcy 32. 12119

Potrzebna
ekspedjentka samodzielna w składzie rzeźniczym. Kancelaria 300 zł. Gdynia Warszawska 64, Fr. Karczmarz. (22244)

POSADY POSZUKUJĄ

Ogrodnik
barnik, własny sprzęt ogrodniczy, nieogrzaminywany lecz dobry fachowiec, zna hodowlę roślin lekáarskich, posiada bardzo dobre referencje osób świeckich i duchownych, lat 30, żonaty, szuka odpowiedniej posady od stycznia lub później. Dotąd pracujący samodzielnie jako ogrodnik handlowy. Zgłoszenia z podaniem warunków „Par”, Poznań „57,146”. (22410)

Panna (22291)
inteligentna, bardzo sumienna, kilka lat praktyki, poszukuje zaraz posady do piekarni, cukierni lub kawiarni. Of. Dzień. Bydg. „Obowiązkowa”

Kierownik młynów
z długoletnią praktyką w wielkich młynach handlowych, przeprowadzający samodzielnie przebudowę, poszukuje posady. Oferty do „Par” Poznań pod „57,139”. (22411)

NA GWIAZDKĘ!
Najodpowiedniejszym podarkiem jest
PIEKNA BIŻUTERIA
jak pierścionki, kolje, bransoletki
zegareczki, szklane
z najszlachetniejszych fabryk szwajcarskich
H. Kaszubowski
Sp. z o.o.
BYDGOSZCZ, ULICA DŁUGA 22.
Telefon 1123.

Pianista

i skrzypka ze śpiewem poszukuje dla kompletu orkiestry dancinowej od 15 grudnia br. Oferty z podaniem warunków tylko sił pierwszorzędnym. „Oaza”, Chelmo. (22427)

Bufetowy

trzeźwy, dobry fachowiec, kaucja objęcia towaru 1.000 zł. od 1 lub 15 grudnia potrzebny. Dokładne oferty pod „R. 100” do administracji Dziennika. (22390)

Czeladnik

piekarski znający również cukiernię i piec drzewny, potrzebny. Zgłoszenia pisemne: Piekarnia Szczuch, Kartuzy, Gdańska 18. (2.405)

Służąca

z długoletnimi świadectwami z większych domów i pierwszorzędnym gotowaniem potrzebna. Gdańska 71, m. 5. (12120)

Kawaler

ogrodnik, który wypożyczy 7—800 zł, dobry procent, prowadzi samodzielnie ogrodnictwo zaraz. Adres Dziennik Bydgoski. (22556)

Kucharka

lub kucharz (kawaler) którzy dobrze są obeznani w tym zawodzie, z dobrymi świadectwami i z podaniem warunków może się zaraz zgłosić. Oferty „Ch. K.” do Dziennika Bydgoskiego. (22343)

Uczennica

potrzebna. Kolonjalna, Dworcowa 39. 12123

Inteligentna

poszukuje praktyki w kolonjalce u samotnej osoby. Zgłoszenia do Dz. „Rzetelna”. 22443

Osoba

zaukana złoży 300 zł kaucji, szuka posady do piekarni lub składu obuwia. Łaskawe oferty Dziennik Bydgoski „O. K.” (12085)

DZIERŻAWY

Ubikacje

czyste, nadające się do wszystkiego do wydzierżawienia. Poznańska 1. (22404)

Piekarnię

dobrze prosperującą wydzierżawię. Do objęcia 2 500 zł. Oferty Dziennik Bydgoski Grudziądz „Przepisowa”. (22320)

Rzeźnictwo

(22240) w Gdyni z całkowitem urządzeniem i warsztatem wydzierżawię lub sprzedam. Oferty Dzień. Bydg. Gdynia pod „50”.

Rzeźnictwo

(22408) w bardzo ruchliwej ulicy od 40 lat w jednych rękach z powodu choroby do wynajęcia. Gosiniecki, Grudziądz, Toruńska 26.

Piekarnię

koncesjonowaną, piec patentowy, ubikacje oboczne najlepsze centrum Bydgoszczy, długoletnia egzystencja solidnemu wydzierżawie właścicieli tylko za czynszem. Słowackiego 1—9. (22464)

Czołowe miejsce na rynku radjowym zajmują słynne odbiorniki (18578)
Radio-ELEKTRIT
Oto ich zalety:
Piękny stylowy wygląd
Solidne części i staranny montaż
Głośnik o bezkonk. natur. pięknym tonie
Najwyższa selekcja
Przyjdź — posłuchaj — a przekonasz się.
Demonstracja i sprzedaż w bogato zaopatrzonej specjalnym składzie radiotechnicznym
100% wyrób krajowy.
„RADJOLAVOX”
ulica Dworcowa 64. Telefon 2101.
Obsługa fachowa. Własne laboratorium.

POKOJE WOLNE

Pokój
osobne wejście dla 2 panów. Fredry 2—3. (12042)

Pokój (22336)
umeblowany, słoneczny, wszelkie wygody z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Florjana 3, m. 8.

Ładny (22116)
Zamojskiego 15-8.

Pokój
umebl. dla małżeństwa. Śniadeckich 9-5. 22442

Lepszy (22461)
pokój frontowy, osobne wejście. Podwale 11, 1 pr.

Umeblowany

ładny, osobne wejście. Podgórna 15/3. (22316)

Pokój
umeblowany. Mostowa 6, m. 4. (22319)

2 pokoje

ładnie umeblowane z niekrepującym wejściem zaraz do wynajęcia. Śniadeckich 59, m. 7. (22151)

Pokój
frontowy. Dworcowa 25, m. 3. (12058)

Pokój
umeblowany, osobne wejście, łazienka. Zamojskiego 10, Antosiewicz. 12084

POKOJU POSZUKUJĄ

Pokoju
próżnego, 10, śródmieście poszukuję. Oferty Filija „Rencistka”. (12125)

POŻYCZKI

Pożyczki
poszukuję od 4—6000 zł na I hipotekę, dwupiętrowego domu mieszkalnego w Kartuzach. Odsetki według umowy. Of. adm. Dzień. Bydg. Gdynia pod „Hipoteka”. (22239)

RÓŻNE

Radjo
Telefunken, Nawałis najkorzystniej. „Pogotowie Radjo”, Sienkiewicza 2, telefon 15—40. (22429)

Koncesje

wódczana detaliczną oddam. Hetmańska 13, m. 6. Od 8—11 godz. (22300)

Złota lecznicze

według przepisów sławnych lekarzy i profesorów zagranicznych wysła Redakcja „Homeopatji i Zdrowia”, Bydgoszcz, Sienkiewicza 6, II. Załącznik cennika. (21408)

Samouczek Rachunkowy i Geometrii

Sitowskiego wyszedł z druku. 1000 zadań rozwiązanych. Łatwa nauka bez pomocy nauczyciela Uniwers. poradnik dla każdego zawodu. Cena 4.80 zł. Wpłacone zgóry na PKO 301.354 z przesyłką 5.10. Za zaliczeniem poczt. 5.80. Księgarnia Mikulskiego, Katowice, Marjańska 2.

Grafolog London

wszczęstwiatowej sławy! Bydgoszcz, Stary Rynek 21 m. 6. II. p. front. Przesłoga przed nabieaniem latwowniernych osób przez pospolite wróżki, chiromantki, fakirów, jasnowidzów podszywających się pod miano grafologów. Grafolog London zdumiewająco odkrywa — wszelkie tajemnice z charakteru pisma, anonimów, fotografii. Wyszczególnienia najważniejszych faktów w sprawach zyciowych, majątkowych, zawodowych, rozwodowych oraz o wyniku spraw procesowych i kryminalnych. Określa charakter, zdolności, przeznaczenie. Nazyczenie eksperymenty medaljne. Tyśiące podziękowań, niezamownym i studującym ustępstwa. Dyskretnie niekrepujące przyjęcia od 10—1 i 3—8 wieczorem. W niedzielę i święta od 3—7. (22447)

Starsza panna

która wypożyczy cokolwiek gotówki, zgłosić się może zaraz, płać miesięcznie podług umowy. Wdow. bezdzietne niewykluczone. Adres Dziennik Bydgoski. (22557)

UZDROWISKA

Zakopane.

Pensjonat „Eldorado” ulica Piłsudskiego, nowa reprezentacyjna dzielnica, centrum zdrowiska, pełny komfort, piękne pokoje słoneczne, woda bieżąca ciepła i zimna, tarasy, balkony, wspaniały widok na Tatry, centralne ogrzewanie, wytworne urządzenie, salony. Obok najlepszych terenów narciarskich, kuchnia znana z wykintności i obfitości. Ceny przystępne. (21858)

MATRYMONIALNE

Najkorzystniejsze
partje paniom — panom w olbrzymim doborze poleca „Echo”, Poznań, Św. Marcina 68. Najnowszy numer 50 groszy znaczkami. (20416)

Cukiernik

piekarz lat 25, z braku znajomości szuka żony, panny, wdówki, zechcą oferty skierować do Dziennika pod „Dobra”. (22355)

Kawaler

przystojny, inteligentny lat 36, szuka panny z dobrego rodziny do lat 25, celem ożenku. Pośrednictwo rodziny mile widziane. Majątek dla dobra pożądan. Dziennik Bydgoski Toruń. (22278)

Oibryzmi

wyбір posażnych pań, panów na stanowiących poleca „Dyskreca” Poznań, Mottego 5. (22412)

Panna

lat 32, posiada wyprawę i cokolwiek gotówki, poszukuje męża do lat 45. Oferty pod „32” do Dziennika Bydgoskiego. (22466)

Kawaler

(22424) rzymsko-katolik, lat 28 urzędnik państwowy, posiadający 5.000 złotych poszukuje żony, panny do lat 26 sympatycznej, spokojnego charakteru nie biednej, mającej zamiłowanie do kupiectwa. Oferty z fotografią do Dziennika Bydgoskiego „2906”.

Kupiec

kawaler, lat 29, posiadający przeszło 20.000 gotówki, poszukuje panny do lat 27, celem ożenku. Majątek dla wspólnego dobra pożądan. Oferty składać: Dziennik Bydgoski Toruń pod „Inteligentny”. (22407)

ROZRYWKI

„Twardy łeb”

Jedyny tygodnik humorystyczny Ziem Zachodnich ukazuje się jutro. Redakcja i Administracja Poznań, Aleje Piłsudskiego 1, Telefon 17-99. Prenumerata roczna 8 — półroczna 4.20, kwartalna 2.20 w dom. Zamówić można pocztówką lub wpłatą prenumeraty na konto czekowe P. K. O. 206 191, Egzemplarz pojedynczy 20 groszy. Zadać wszędzie. 22276

NASZA SPRZEDAŻ GWIAZDKOWA

rozpoczynamy

w poniedziałek, dn. 2 grudnia br.

Be De Te
BYDGOSKI DOM TOWAROWY

Gdańska 15 BYDGOSZCZ Tel. 3354 i 3017

Ceny znacznie niższe.

Zwracamy uwagę na nasze okna wystawowe.

Pozostałe resztki wełniane i jedwabne za połowę dotychczasowych cen.

E. Kruszczyński
Bydgoszcz, Poznańska 8
poleca (18160)

Pierze-Puch
Koldry-Pierzyny
Czyszczalnia pierza
czynna każdego czasu

Hacele Hufnale
Podkowy
Juliusz Musolff
Tow. z o. p. (22278)
Bydgoszcz
ulica Gdańska 7
tel. 16-50 i 30-26.

Repertuar kin bydgoskich:

ADRIA: „Dziewczę z Budapesztu“ i bogaty nadprogram.

APOLLO: „Zew krwi“ i nadprogram.

BAJKA: FlipiFlap „Wrogowie małżeństwa“ „Sobotwór“ (Ken Maynard).

BALTYK: „Dzielnicy chłopców i polski film: „Zamarle echo“.

KRYSTAL: „Złoto“ i wielki nadprogram.

MARYSIENKA: „Paniątka z poste-restante“.
Nadprogram: Bajka kolorowa

REWIA: „Musisz się ożenić“.
Na scenie nowa wielka rewja.
Dziś w sobotę Week-end.

ZARZĄD TELEFONÓW BYDGOSKICH
P. A. S. T.

podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 16 grudnia rb. kończy się czteromiesięczny

okres bezpłatnego przyłączania nowych abonentów

i od dnia 17 grudnia rb. obowiązywać będą normalne opłaty instalacyjne.

Z dniem 1. XII. b. r. przyjmuje (22418)
Gdańska 5, II piętro
(Doom Apteki p. Łabędziem)

Od 12 — 1
4 — 5,30 TELEFON Nr. 24-11.

Dr. med. Krzymiński
Specjalista chorób kobiecych i położnictwa.

Tektura ręczna
brązowa i biała
po cenach hurtowych stałe na składzie. (21453)
Prosimy zażądać ofertę.

„Segrobo“
hurtownia papieru
ul. Dworcowa 89
tel. 3845.

Wapno
Cement portlandzki
Smola destyl.
Papa dachowa
Sufitówki
Pustaki
Rury cementowe

oddadzą (14311)
bardzo korzystnie
Bracia Schlieper
ul. Gdańska nr. 140.
Tel. 8306 i 8361.

W środę, dnia 4 grudnia br., o godz. 8-iej wieczorem odbędzie się Odczyt Inżyn. Stefana Ossowieckiego z Warszawy, w Resursie Kupieckiej p. t.

„KRYZYS PSYCHIKI I PRZYSZŁOŚĆ LUDZKOŚCI“

Przedsprzedaż biletów w Księgarni p. Gieryna, Pl. Teatralny 6, w dniu odczytu przy kasie. (22446)
Bilety w cenie 2.-, 1,50 i 1.- zł.

Czy chcesz się dowiedzieć co powie o Twoim charakterze, zdo nosłach przeznaczony slyny Psycho-Grafolog Szyller-Szkołnik? Czy chcesz wiedzieć kim jesteś, kim być możesz? Czy chcesz wiedzieć jak żyć czynić i postępować, aby zwycięsko przeciwstawić się losowi? Napisz datę urodzenia. Na kosztu pocztowe i kancelaryjne załącz 1 zł (znakami pocztowymi). Warszawa. Szyller-Szkołnik, redakcja „Swit“, Żulińskiego 9 (dawnej Zo awia 47) (20521)

Ryflowanie walców
do śrutowników i młynów
na własnej automatycznej szlifiarce i ryflarce
wykonujemy
tanio, starannie i szybko

Bracia Rampe, Bydgoszcz
ul. Grunwaldzka 24
tel. 3079. (21393)

Proszę żądać
zawsze i wszędzie

RUMY, KONIAKI i LIKIERY
„NOWAKA“
bo są znakomite

IGNACY NOWAK
W KORONOWIE
Fabryka Wódek i Likierów

Zwykłym miałem węglowym...

opalać można skutecznie
wszystko spalający
kocioł do centralnego ogrzewania pał. „Höntscha“
Zmniejsza się przeto znacznie koszty utrzymania.

HÖNTSCH i Ska, Sp. z o. o.
Odlewnia Kocioł Ogrzewalnych
Poznań-Rataje nr. 11.



Postępowy Szejk.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetryowy na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% niżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i z członkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcją odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdynski: Mieczysław Mistat w Gdyni.